

UNIwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego
w Warszawie

s. Zofia Oksana Waszczur SNPM

**SYLWETKA DUCHOWA
SIOSTRY JOSAFATY HORDASZEWSKIEJ
WSPÓŁZAŁOŻYCIELKI ZGROMADZENIA
SIÓSTR SŁUŻEBNIC NPM
W ŚWIETLE
JEJ PISM I ŚWIADECTWA WSPÓLSIÓSTR**

Praca magisterska z teologii dogmatycznej
pisana na Wydziale Teologicznym UKSW
pod kierunkiem
Ks. prof. dra hab. Lucjana Baltera

WARSZAWA 2000

SPIS TREŚCI

WYKAZ SKRÓTÓW	3
BIBLIOGRAFIA.....	4
WSTĘP	9
Rozdział I CZYNNIKI FORMUJĄCE SYLWETKĘ DUCHOWĄ SIOSTRY JOSAFATY.....	12
1.1. Kontekst historyczny	13
1.1.1. Sytuacja społeczna w Galicji w XIX wieku	13
1.1.2. Sytuacja religijna w Galicji w XIX wieku.....	16
1.2. Elementy formujące duchowość.....	20
1.2.1. Wpływ rodziny.....	21
1.2.2. Kierownictwo duchowe.....	25
Rozdział II ODPOWIEDŹ NA BOŻE WEZWANIE	29
2.1. Josafata jako współzałożycielka Zgromadzenia Sióstr Służebnic NPM.....	30
2.1.1. Przygotowanie do powierzonej misji i założenie pierwszego domu.....	31
2.1.2. Animatorka wspólnot.....	34
2.1.3. Inicjatorka i realizatorka dzieł Zgromadzenia.....	38
2.2. Siostra Josafata jako pierwsza Siostra Starsza	43
2.2.1. Wybór i sprawowanie najwyższego urzędu w Zgromadzeniu.....	43
2.2.2. Rezygnacja z urzędu Siostry Starszej i jej przyczyny	50
Rozdział III DOJRZAŁOŚĆ WEWNĘTRZNA SIOSTRY JOSAFATY	56
3.1. Konsekwentne zawierzenie Bogu.....	57
3.1.1. Żywa i wytrwała wiara dająca siłę w momencie próby	58
3.1.2. Posłuszeństwo czyli wzrastanie w Chrystusie.	65
3.1.3. Modlitwa kształtująca życie	69
3.2. Przejście z życia czynnego do kontemplacji Boga	75
3.2.1. Radość w cierpieniu i w chorobie	76
3.2.2. Pragnienie świętości	83
ZAKOŃCZENIE	87
ZAŁĄCZNIKI	89

WYKAZ SKRÓTÓW

- AGS - Archiwum Generalne Sióstr Służebnic, Rzym.
- b. m. r. w. - brak miejsca i roku wydania.
- CPAH - Centralne Państwowe Archiwum Historyczne, Lwów.
- DZ - Dekret o przystosowanej odnowie życia zakonnego „*Perfecte caritatis*”.
- KK - Konstytucja Dogmatyczna o Kościele „*Lumen Gentium*”.
- KKK - Katechizm Kościoła Katolickiego.
- PBD - Proces beatyfikacyjny - Dokumenty (AGS).
- PSB - Praktyczny Słownik Biblijny (red. A. Grabner-Haider, Warszawa 1994).
- STB - Słownik Teologii Biblijnej (red. X. Leon-Dufour, Poznań 1990).
- VC - Adhortacja apostolska „*Vitae consecrata*”.
- zał. - załącznik.

BIBLIOGRAFIA

I. Źródła

1. Podstawowe

- Гордашевська Й.
- Лист до Митрополита А. Шептицького, Львів 1902.
 - Звіт зі стану Згромадження, жовтень 1903. (СРАН)
 - Лист до Митрополита А. Шептицького, Бережани 08.10.1907.
 - *Історія Згромадження Сестер Служebниць Преч. Діви Марії Непорочно - Зачатої*, обряда греко-кат. (AGS)
 - Нотатки з молитвами. (AGS)

2. Drugorzędne

Правила Служebниць Пречистої Діви Марії Непорочно Зачатої, Жовква 1892.

Устави Згромадження Сестер Служebниць Преч. Діви Марії Непороч. Зачатої, Жовква 1907.

Хроніки Згромадження Сестер Служebниць, t. 1. (AGS)

Спогади і свідчення сестер. (AGS)

Беатифікаційний Процес - Документи. (AGS)

- Ломницький Є.,
- *Додаток до історії оснований Згромадження Сестер Служebниць Преч. Діви Марії*. (AGS)
 - Лист до Сестер Служebниць, Львів 1902.

- Шептицький А., Лист до Сестер Служебниць, Львів 19.03.1903.
Листи Сестер Служебниць до Митрополита А. Шептицького. (СРАН)
Листи Отців Василіян до Митрополита А. Шептицького. (СРАН)
- Дикун О., *Заснування і розвій Згромадження Сестер Служебниць Пренепорочної Діви Марії*, Львів 1940.

II. Dokumenty Magisterium Kościoła

- Katechizm Kościoła Katolickiego*, wydanie polskie, Poznań 1994.
- Paweł VI, *Charyzmat życia zakonnego. Przemówienia i dokumenty*, Poznań - Warszawa 1974.
- Jan Paweł II, List apostolski do biskupów, kapłanów, rodzin zakonnych i wiernych Kościoła katolickiego o chrześcijańskim sensie ludzkiego cierpienia „*Salvifici doloris*”, Rzym 1984.
- Jan Paweł II, Adhortacja apostolska „*Vita consecrata*”, Rzym 1996.
- Sobór Watykański II, *Konstytucje - Dekrety - Deklaracje*, Poznań 1968.

III. Opracowania

- Великий А., *Нарис історії Сестер Служебниць НДМ*, Рим 1967.
- Шеремета П., *Перша Служебниця*, Рим 1980.
- Славута Д., – *Йосафата*, Рим 1985.
– *Молитва і служіння*, Торонто 1996.

IV. Literatura pomocnicza

- Adamczyk M., *Edukacja młodzieży*, (b. m. r. w.).
- Aubert R., *Historia Kościoła*, t. 5, Warszawa 1985.
- Augustyn J., *Praktyka kierownictwa duchowego*, Kraków 1996.
- Balter L., *Apostolskie posłannictwo zakonów*, Poznań 1987.
- Барщевський Т., *Блаженства Добра Новина*, Львів 1999.
- Brault A., Rath N., *Szczęście w życiu zakonnym*, Kraków 1995.
- Carter E., *Być chrześcijaninem*, Warszawa 1974.
- Cavalcanti E., *Zadania kobiety w Kościele*, w: *Communio* 13(1993) nr 6, s. 59 -71.
- Ciardi F., *Znak wspólnoty*, Poznań 1998.
- Emmerich H., *Atlas hierarchcus*, Mödling 1968.
- Федорів Ю., *Історія Церкви в Україні*, Lublin 1991.
- Forycki R., *Życie zakonne jako szczególne zobowiązanie*, w: *Apostolskie posłannictwo zakonów*, red. L. Balter, Poznań 1987, s. 45-61.
- George A., *Charyzmaty*, w: STB, s. 112.
- Hogan F., *Niechciane błogosławieństwo*, Kraków 1993.
- Hryniewicz W., *Pascha Chrystusa w dziejach człowieka i wszechświata. Zarys chrześcijańskiej teologii paschalnej*, t. 3, Lublin 1991.
- Грушевський М., *З історії релігійної думки на Україні*, Львів 1925.
- Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994.
- Jan Złotousty, *Homilie na listy pasterskie św. Pawła i na list do Filemona*, Kraków 1949.
- Катрій Ю., *Перлини Східніх Отців*, Нью-Йорк – Рим 1987.
- Kowalczyk M., *Ponowne odkrycie Ducha Świętego*, w: *Communio* 18(1998) nr 2, s. 3-16.

- Крип'якевич І. П., *Історія України*, Львів 1990.
- Kuc L., *Krótki traktat o teologii komunikacji*, Leszno 1997.
- Laplace J., *Modlitwa od pragnienia do spotkania*, Warszawa 1989.
- Louf A., *Towarzystwo duchowe*, Kraków 1991.
- Łach J., *Owosem Ducha jest miłość*, w: *Communio* 15(1995) nr 5, s. 28-35.
- Лужницький Г., *Українська Церква між Сходом і Заходом*, Філадельфія 1954.
- Machnik R., *Z historii kierownictwa duchowego*, w: *W kręgu kierownictwa duchowego*, t.1, red. M. Wolańczyk, Kraków 1994, s. 39-40.
- Madre P., *Kochać bez gwarancji*, Kraków 1997.
- Marchetti A., *Zarys teologii życia duchowego*, t. 1, Kraków 1996.
- Merton T., *Kierownictwo duchowe i medytacja*, Kraków 1995.
- Mickiewicz F., *Zbawcza moc cierpienia*, w: *Communio* 18(1998) nr 3, s. 31-43.
- Miecznikowski S., *Źródła odnowy zakonnej*, Warszawa 1993.
- Назарко І., *Київські і Галицькі митрополити 1590 -1960*, Рим 1969.
- Nigg W., *Nadzieja świętych. Jak umierali i uczą umierać*, Warszawa 1995.
- Никодим Святогорець, *Невидима боротьба*, Львів 2000.
- Olszański T. A., *Historia Ukrainy XX w.*, Warszawa 1983.
- Олександрович М., *Маркіян Шашкевич*, Торонто 1961.
- Онацький Є., *Студії історії і культури України*, Рим 1939.
- Pietkiewicz J., *Konsekracja zakonnic*, w: *Apostolskie posłannictwo zakonów*, red. L. Balter, Poznań 1987, s. 333-390.
- Pluta W., *O życiu bożym w człowieku*, Opole 1985.

- Полонська-Василенко Н., *Історія України*, t. 2, München 1976.
- Rahner K., *O możliwości wiary*, Kraków 1965.
- Regnault D. L., *Ewangelia przeżyta na pustyni*, Kraków 1997.
- Sakowicz E., *Rozważania o krzyżu*, Lublin 2000.
- Schüngel H., *Modlitwa*, w: PSB, s. 754.
- Serr J., Clément O., *Modlitwa serca*, Lublin 1993.
- Субтельний О., *Історія України*, Київ 1991.
- Szewczyk W. A., *Historia Ukrainy*, Wrocław 1990.
- Špidlik T., *U źródeł światłości*, Warszawa 1991.
- Теодор Студит, *Поучення*, Львів 1999.
- Urban W., *Troska o wspólnotę zakonną*, Wrocław 1980.
- Verhack J., *Znaczenie nadziei dla naszych czasów*, w: *Communio* 17(1997) nr 5, s. 3 -11.
- Voillaume R., *Modlić się aby żyć*, Poznań 1987.
- Великий А., *З Літопису Християнської України*, t. 7, Рим 1975.
- Вергун П., *О. Кирило Селецький*, w: *Богослов'я*, t. 3, Рим 1988.
- Weron E., *Apostolski wymiar instytutów życia konsekrowanego*, w: *Apostolskie posłannictwo zakonów*, red. L. Balter, Poznań 1987, s. 275 -291.
- Wider D., *Dar życia zakonnego*, Kraków 1982.
- Wolańczyk M., *W kręgu kierownictwa duchowego*, t. 1, Kraków 1994.
- Woroniecki J., *Wychowanie człowieka*, (b. m. r. w.).
- Zalewski W., *Święci na każdy dzień*, Warszawa 1989.
- Zuberbier A., *Czy wiem w co wierzę*, Kielce 1992.

WSTĘP

U schyłku wieku, kiedy świat ogarnia coraz większa znieczulica, a ludzie tracą ducha Ewangelii, należy niejednokrotnie sięgać do tych momentów historii, które zostały zapomniane. Przybliżając życie i duchowość osób, które opowiedziały się za Chrystusem, szukamy odpowiedzi na pytania nurtujące współczesnego człowieka.

Do takich osób niewątpliwie należała współzałożycielka Zgromadzenia Sióstr Służebnic NPM, Siostra Josafata Michalina Hordaszewska,¹ której postać zostanie przybliżona w niniejszej pracy.

Informacje dotyczące pierwszych lat jej życia są bardzo skromne. Wiemy, że urodziła się 20.11.1869 r. we Lwowie.

Osiem dni później została ochrzczona i bierzmowana w bizantyjsko-ukraińskim obrządku w cerkwi świętych Piotra i Pawła we Lwowie.² Na chrzcie otrzymała imię Michalina (*zob. zał. 1*). Należy przypuszczać, że wraz z rodzeństwem wychowywała się w domu, w którym panował duch modlitwy, pracy i wielkich wartości narodowych. O dzieciństwie i pierwszych latach młodości informacje są fragmentaryczne.

Pierwsze zapiski źródłowe pojawiają się w roku 1887, kiedy to Michalina zapragnęła pogłębić swoje życie duchowe, a następnie w 1892 r., gdy postanowiła poświęcić życie Bogu, dając początek nowemu Zgromadzeniu.

Za datę jego oficjalnego założenia przyjmuje się dzień poświęcenia i otwarcia pierwszego domu - 27.08.1892 r.³

¹ Używała nazwiska matki. Jej rodzice Jakub Pukas i Ksenia Hordaszewska. Ukraińskie nazwiska będą podawane w ścisłej transkrypcji (przy odmianie nazwisk na -yj stosowane będą końcówki polskie), natomiast nazwy miast i imion w takiej formie, jaka jest przyjęta w polskim piśmiennictwie. Wyjątek stanowić będzie imię współzałożycielki Siostry Josafaty.

² Por. Д. Славута, *Молитва і служіння*, Торонто 1996, s.18.

³ Por. tamże, s.29-35.

Po blisko 50 latach życia pełnego trudu, cierpienia, braku zrozumienia, Siostra Josafata zmarła w dniu święta Zwiastowania, 07.04.1919 r. w Krystynopolu.⁴

Mimo licznych trudności i niepowodzeń Zgromadzenie wciąż się rozwija realizując ideał i charyzmat Współzałożycielki.

Obecnie trwa proces beatyfikacyjny, który rozpoczął się w 1992 r. w Przemyślu. W 1998 r. papież Jan Paweł II ogłosił heroiczną cnotę Siostry Josafaty, a Kościół i Zgromadzenie oczekują na jej beatyfikację.

Autorka niniejszej pracy, jako duchowa siostra Służebnicy Bożej, chcąc dać przyczynek do dalszych badań nad postacią Siostry Josafaty Hordaszewskiej, pragnie przeanalizować jej duchowość i charyzmat powołania.

W życiu osobistym i zakonnym Współzałożycielka kierowała się prostotą i spontanicznością podporządkowaną Bogu i Jego woli, dlatego też mogła stać się narzędziem Opatrzności Bożej. Charakterystycznymi jej cnotami były: wytrwałość, wierność, męstwo, które chroniły ją przed duchem rezygnacji i zubożenia. Z tej też przyczyny najtrudniejsze nawet położenia, niewygód, odosobnienia, niezrozumienia czy też szykan nie uznawała za czas lub okoliczność przeszkadzającą w doskonaleniu się i osiągnięciu zbawienia.

Podstawowym źródłem informacji na temat Siostry Josafaty będzie opracowana przez nią „Historia Zgromadzenia”, jej notatki, urywki modlitw,⁵ pierwsze biografie o charakterze wspomnieniowym,⁶ jak również znajdujące się w Archiwum Głównym Sióstr Służebnic NPM w Rzymie liczne świadectwa sióstr, które osobiście ją znały. Ponadto zostaną wykorzystane świadectwa z trwającego procesu beatyfikacyjnego oraz Kroniki Zgromadzenia. Źródło uzupełniające stanowią będą dokumenty Kościoła, opracowania oraz literatura przedmiotu.

⁴ Por. tamże, s.37; data Zwiastowania jest tu podana według kalendarza juliańskiego.

⁵ Notatki s. Josafaty Hordaszewskiej znaleziono dopiero podczas remontu domu Sióstr Służebnic w Bereżanach (Ukraina) w sierpniu 1995 r.

⁶ Jeden z dokumentów liczący 218 stron, znaleziono w klasztorze Ojców Bazylianów w Krystynopolu (Ukraina) w 1991 r.

Z powyższego przeglądu źródeł i opracowań wynika, że elementy tworzące sylwetkę duchową Siostry Josafaty Hordaszewskiej należało wydobyć z bardzo wielu dokumentów, niejednokrotnie fragmentarycznych. Było to niewątpliwie utrudnieniem w przygotowaniu niniejszej pracy.

Celowość podjęcia tego tematu podkreśla fakt, iż jest to pierwsza próba ukazania sylwetki duchowej Służebnicy Bożej. Istnieje również potrzeba ożywienia i ponownego przybliżenia charyzmatu Siostry Josafaty, i to zarówno w aspekcie wewnętrznym, tzn. w odniesieniu do samego Zgromadzenia, jak i zewnętrznym, czyli w odniesieniu do Kościoła.

Aby osiągnąć postawiony cel pracy, tj. właściwie i wiernie odtworzyć duchowość Służebnicy Bożej Josafaty, zastosowana została metoda analityczno-syntetyczna połączona z metodą historyczną, szczególnie w odniesieniu do rozdziału pierwszego.

Praca zostanie podzielona na 3 rozdziały.

W pierwszym rozdziale autorka przedstawi czynniki formujące sylwetkę duchową Siostry Josafaty Hordaszewskiej, z uwzględnieniem kontekstu historycznego, wpływu rodziny i kierownictwa duchowego.

Tematem rozdziału drugiego będzie odpowiedź Michaliny na Boże wezwanie i jej praca przy założeniu Zgromadzenia Sióstr Służebnic NPM.

W rozdziale trzecim zostanie ukazana pełna dojrzałość wewnętrzna Siostry Josafaty, będąca uwieńczeniem jej duchowego rozwoju.

Rozdział I

CZYNNIKI FORMUJĄCE SYLWETKĘ DUCHOWĄ SIOSTRY JOSAFATY

Kształtowanie się osobowości ludzkiej zasadniczo zależy od dwóch czynników: od wrodzonych, potencjalnych sił, które stopniowo się aktualizują i dochodzą do głosu oraz od środowiska, czyli warunków zewnętrznych, zarówno fizycznych, takich jak: klimat, gleba, pożywienie, jak i psychicznych, mianowicie: wychowanie, szkoła, prądy filozoficzne i kulturalne panujące w danej epoce.¹ Jednocześnie trzeba pamiętać, iż takie kształtowanie nie jest jednym tylko aktem w ludzkim życiu, lecz niewątpliwie owocem, wykwitem wielu wolnych wysiłków człowieka, który nie zapomina o szczerzej współpracy z Bożą łaską.² W tym też kontekście trzeba spojrzeć na postać Siostry Josafaty Hordaszewskiej, której życie przypada na określoną epokę historyczną, religijną i kulturalną.

Była to druga połowa XIX i początek XX wieku. Całe życie Służebnicy Bożej związane było z Galicją.³ Tutaj się urodziła, tutaj przeżyła swoją młodość, tutaj wypełniła swoją misję i tu zmarła.

Sytuacja religijna i społeczna, jaka panowała wówczas w Galicji, miała niewątpliwie wpływ na formowanie sylwetki duchowej Siostry Josafaty. Stąd rodzi się potrzeba ukazania historycznego tła z jego różnorodnymi uwarunkowaniami, jak również wpływu życia rodzinnego i kierownictwa duchowego.

¹ Por. J. Woroniecki, *Wychowanie człowieka*, (b.m.r.w.), s. 61.

² Por. W. Urban, *Troska o wspólnotę zakonną*, Wrocław 1980, s.138.

³ Słowo Galicja pochodzi od miasta „Галич” (Hałycz) w Zachodniej Ukrainie.

1.1. Kontekst historyczny

Każde społeczeństwo żyje osobistymi wartościami swych członków, a jednocześnie osobowość poszczególnych jednostek w wysokim stopniu zależy od sytuacji społecznej, która to stanowi jeden z podstawowych czynników formujących.⁴ Niewątpliwie miała ona wpływ na sylwetkę duchową Siostry Josafaty.

1.1.1. Sytuacja społeczna w Galicji w XIX wieku

W czasie pierwszego rozbioru Polski w 1772 r. terytorium Galicji⁵ w stanie mocno podupadłym przeszło pod panowanie Austrii. Najbardziej dotknięta biedą była ludność wiejska, która stanowiła wraz z mieszkańcami małych miasteczek 90% mieszkańców Galicji. Również oświata stała na niskim poziomie.⁶

Widząc to, rząd austriacki zajął się uporządkowaniem stosunków ekonomicznych i socjalnych, a cesarz Józef II⁷ starał się podnieść poziom życia doczesnego i religijnego swoich poddanych.⁸ Po śmierci cesarza sytuacja wsi i chłopów pogorszyła się radykalnie.

Okres ten można nazwać tragicznym w historii narodu ukraińskiego, który został pozbawiony nie tylko swojej odrębności - państwowości, ale i ojczystego języka, zaś grecko-katolickim kapłanom zabroniono nauczania religii w szkołach.⁹ W wyniku tego nawet duchowieństwo grecko-katolickie

⁴ Por. J. Woroniecki, dz. cyt., s.93.

⁵ Galicja - obszar na południe od górnej Wisły, Podole, część Wołynia wraz ze Lwowem, Przemyślem i Tarnopolem, razem 83 tys. km², zamieszkiwane przez 2650 tys. ludzi. Por. Н. Полонська-Василенко, *Історія України*, t. 2, München 1976, s.363.

⁶ Por. tamże, s. 369.

⁷ Cesarz Austrii - Józef II panował w latach 1765 - 1790.

⁸ Por. Н. Полонська-Василенко, dz. cyt., s.344.

⁹ Por. tamże, s. 343; І. П. Крип'якевич, *Історія України*, Львів 1990, s. 375.

w swoich kręgach posługiwało się językiem polskim. Wśród ludności wiejskiej i ubogiej miejskiej szerzyła się nędza i analfabetyzm, który wydawał się problemem nie do przezwyciężenia.

W takiej sytuacji społecznej i politycznej rozwijała się ogólna ciemnota; upadek moralności, często też życie niegodne człowieka, w zupełnym zniewoleniu nałogów.¹⁰

W połowie XIX wieku, ciągle pod austriackim konstytucyjnym zarządzaniem, odrodził się duch narodowy, widoczny był szybki rozwój progresywnych idei, które ogarniały całe społeczeństwo.¹¹ Z tej burzliwej, a jednocześnie twórczej, jeżeli można ją tak nazwać, epoki, naród ukraiński wyszedł z zachowaną tożsamością narodową i odrębnością w sprawowaniu liturgii.¹²

Wielu świątłych Ukraińców podjęło na miarę swych możliwości wysiłki zmierzające do poprawy sytuacji narodu. Pierwszym ich życzeniem i pragnieniem było podniesienie oświaty, aby później móc nieść ją do ludzi miast i wsi. Wspólnym wysiłkiem zbudowano wiele szkół,¹³ w większości były to szkoły „diakiwki” i „trywialni”, gdzie dzieci uczyły się czytać i pisać.¹⁴

Zwiększyła się liczba poetów, pisarzy, wybitnych działaczy, takich jak: M. Szaszkewycz, I. Franko, M. Pawłyk, M. Drahamowycz, którzy pragnęli podnieść także życie duchowe Galicji.¹⁵

Wiek XIX to epoka działalności inteligencji - warstwy społecznej, która reprezentowała nowy miejski świat,¹⁶ jak również prężnej, młodej wiekiem

¹⁰ Por. С. Онацький, *Студії історії і культури України*, Рим 1939, s. 7-10.

¹¹ Por. І. П. Крип'якевич, dz. cyt., s. 373.

¹² Por. tamże, s.295.

¹³ „Liczba 1537 szkół ruskich w 1874 r. oznaczała realizację józefińskiego planu rozwoju tych placówek jedynie w 69,9%, czyli w stopniu, który nie mógł jeszcze zadowalać. Utworzenie jednak, w niełatwych przecież warunkach, w stosunkowo krótkim czasie i niemal od podstaw, tak dużej liczby szkół ludowych (większej o 420 od polskich) było niewątpliwie osiągnięciem godnym ze wszech miar podkreślenia. Wraz z ich rozwojem wzrastała też liczba uczniów kończących ruskie, a z upływem lat, coraz bardziej narodowo ukraińskie ze swego ducha szkoły. Wywarło to niebagatelny wpływ m.in. na kształtowanie się świadomości narodowej grekokatolików galicyjskich i ich warstwy inteligenckiej.” M. Adamczyk, *Edukacja młodzieży*, (b.m.r.w.), s. 171,187.

¹⁴ Por. С. Онацький, dz. cyt., s.26.

¹⁵ Por. М. Олександрович, *Маркіян Шашкевич*, Торонто 1961, s.31-35.

¹⁶ Por. І. П. Крип'якевич, dz. cyt., s. 294.; „Pierwszym sukcesem odrodzenia było wydanie książki „Rusalka Dnistrowa” - M. Szaszkewycza. W Galicji był to pierwszy utwór napisany w języku ukraińskim. Niestety po jakimś czasie książkę tę skasowano.” М. Олександрович, dz. cyt., s. 48.

grupy działaczy o nazwie „Narodowcy”.¹⁷ Wydawano w tym okresie więcej książek, gazet, czasopism.

Tak więc niezmiernie trudna sytuacja dziejowa narodu ukraińskiego wiąże się nierozzerwalnie z ogromnym dynamizmem rozwoju kultury narodowej, tak świeckiej, jak i religijnej. Na przełomie XIX i XX wieku można też mówić o prawdziwym „protagonizmie” niewieścim. Światłe kobiety miały wpływ na życie towarzyskie i obyczaje, dążyły do wzbogacenia swojej formacji intelektualnej, moralnej i religijnej.¹⁸ Stały się też wrażliwe na nękające społeczeństwo problemy biedy, włościęgostwa, sieroctwa.

Na podstawie skąpych źródeł, jakimi dysponuje autorka, można ostrożnie postawić tezę, iż te historyczne okoliczności uczyniły Michalinę Hordaszewską osobą zdecydowaną, autentyczną, wierną, wytrwałą, zdolną do podjęcia wszelkich trudności życiowych. Będzie pracowała niestrudzenie, bez uznania, przynosząc światło w ciemność, w jaką historia rzuciła jej naród. „... miłość do ludzi pokazywała przez swoje serdeczne pragnienie podniesienia ich moralnie i duchowo: uczyła dzieci, młodzież i kobiety, obsługiwała chorych, odwiedzała biednych i potrzebujących, uczyła liturgicznego śpiewu ...”¹⁹ Po latach Siostra Tekla Rudyk pozostawi następujące świadectwo: „Była ona wszystkim dla wszystkich (...) córką swojego narodu (...) kochała swój naród, dla którego poświęciła swoje życie.”²⁰

Siostra Josafata mogłaby śmiało powtórzyć za Matką Teresą z Kalkuty: „To, co robimy, jest tylko kroplą w oceanie potrzeb. Gdybyśmy jednak zaniechały naszej pracy, ocean byłby o tę jedną kroplę uboższy.”²¹

¹⁷ Grupa o nazwie „Narodowcy” składała się z nauczycieli, pisarzy, prawników i studentów. Kontynuowała ona działalność kulturalną M. Szaszkewicz, charakteryzowała się przede wszystkim działalnością kulturalną. Utworzona przed 1860 r., zakładała towarzystwa: m.in. „Ruśka besida”, „Proswita”, wydawała nowe czasopisma, takie jak: „Meta”, „Nywa”, „Weczernyci”, „Diło”. W krótkim czasie zdobyli sobie bardzo wiele młodych czytelników, niestety później z przyczyn finansowych niektóre czasopisma musiały przestać istnieć. Była to organizacja działająca w podziemiu. Por. М. Олександрович, dz. cyt., s. 22; Н. Полонська-Василенко, dz. cyt., s. 332.

¹⁸ Por. E. Cavalcanti, *Zadania kobiety w Kościele*, w: *Communio* 13(1993) nr 6, s. 59 -71.

¹⁹ Свідчення Ф. Юськів, w: PBD, s. 449.

²⁰ Свідчення Т. Рудик, w: PBD, s. 453.

²¹ S. Miecznikowski, *Źródła odnowy zakonnej*, Warszawa 1993, s. 28.

1.1.2. Sytuacja religijna w Galicji w XIX wieku

„Wiek XIX, często ukazywany jako okres upadku religijnego, wzrostu bezbożności i amoralności, był również okresem niepokoju duchowego (...), trzeba też podkreślić niezwykle odradzanie się zakonów i tworzenie nowych Zgromadzeń, liczne przejawy pobożności indywidualnej, zbiorowej, rozwój dzieł miłosierdzia, świadczący o wielkim poświęceniu wśród mas wiernych. Daniel Rops charakteryzując tę epokę mówił o «odrodzeniu duchowym nie spotykanym w dziejach»”.²²

Treścią tego podrozdziału będzie uchwycenie głównych problemów Kościoła Grecko – Katolickiego, a następnie ukazanie ich wpływu na formującą się duchowość Michaliny Hordaszewskiej, osoby wcielonej w bieżące życie Kościoła.

Cerkiew Unicka²³ pod koniec XVIII w. pod zaborem austriackim zaczęła używać nazwy Grecko–Katolicka.²⁴ Przejęła ona cały duchowy spadek wielowiekowej walki, a po odnowieniu Metropolii Galicyjskiej²⁵ powoli zaczęła „dochodzić do siebie” lecząc te rany, które zadano jej za sprawą wielkich przemian politycznych.²⁶

²² *Historia Kościoła*, t. 5, red. R. Aubert, Warszawa 1985, s. 84.

²³ „Nie ulega wątpliwości, że unia brzeska zawarta w 1596 r. była największą i najważniejszą po unii florenckiej i okazała się najbardziej trwałą, chociaż początkowo nie objęła całego Kościoła wschodniego w Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Była wielkim krokiem naprzód Rusi i Kościoła prawosławnego w kierunku Zachodu i jego przodującej wówczas kultury. Była wyjściem z wiekowej izolacji. W 1943 r. metropolia lwowska grecko–katolicka obejmowała trzy diecezje, jedną administrację apostolską, 2 248 kapłanów i 3 miliony 600 tys. wiernych. Unia ta, mimo niezwykle trudnych i męczeńskich dziejów, trwa do dziś.” H. Emmerich, *Atlas hierarchicus*, Mödling 1968, s. 3.

²⁴ Por. Ю. Федорів, *Історія Церкви в Україні*, Lublin 1991, s. 254.

²⁵ Dnia 24.02.1807 r. w Rzymie była podpisana przez papieża Piusa VII Bulla odnowienia Metropolii Galicyjskiej (Hałyćkoji Metropoliji), w maju 1808 r. przesłano ją do Wiednia, gdzie w sierpniu tegoż roku otrzymała cesarską aprobatę. Nową siedzibą metropolitów został Lwów (wcześniej było miasto Galicz (Hałycz). Por. А. Великий, *3 Літопису Християнської України*, t. 7, Рим 1975, s. 191.

²⁶ W czasie pierwszego rozbioru Polski 1772 r. pod zaborem rosyjskim znalazła się diecezja połocka i mstysławska, w 1793 – Kijów, Podole, część Wołyńia, a w 1795 r. – Podlasie i Chełm. W 1795 r. Synod Rosyjskiej Cerkwi powołał komisję do nawracania uniatów na prawosławie, w następstwie czego np. tylko diecezja połocka utraciła 800 świątyni (cerkwi) i 100 tys. wiernych. Ostatecznie część Cerkwi Unickiej, która znalazła się pod zaborem rosyjskim zlikwidowano w 1875 r. Por. Ю. Федорів, dz. cyt., s. 253-257.

Podczas gdy w cesarstwie rosyjskim Kościół Grecko–Katolicki przeżywał ogromny regres, to w granicach cesarstwa austriackiego cieszył się pewną swobodą i przychylnym nastawieniem urzędów państwowych.

We władaniu monarchii habsburskiej znalazło się 3 256 parafii grecko – katolickich, wchodzących w skład diecezji lwowskiej, przemyskiej oraz łuckiej.²⁷

Po długich stuleciach okupacji i przygnębienia ludność ukraińska zamieszkująca w metropolii galicyjskiej była mocno osłabiona. Cała odpowiedzialność za upadłe i zniewolone społeczeństwo spoczęła przede wszystkim na duchowieństwie grecko–katolickim.

Z pomocą przyszedł rząd katolickiej Austrii, który od samego początku wziął pod uwagę różnice obrzędowo–liturgiczne wiernych wschodniego obrządku. Troszczył się o niezbędne potrzeby związane z życiem religijnym oraz praktykę tego Kościoła, dbał o należyne czasy i spokój dla odpowiedniego odprawiania praktyk. Tak więc życie wiernych zaczęły wyznaczać: rok liturgiczny, jego święta, nabożeństwa i udział w sakramentach świętych.²⁸

Oprócz codziennej, zwyczajnej duszpasterskiej pracy w parafiach, duchowieństwu przypadła także działalność społeczna i kulturalna w różnych dziedzinach. Prowadzili ją w centrum Galicji, na prowincji, w miastach i wioskach. Duszpasterze zawsze byli ostoją swojego narodu. Znane im było położenie ludności wiejskiej, jej stan moralny i świadomość narodowa.²⁹

W latach 20-tych XIX w. na Zachodniej Ukrainie zaczęło się prawdziwe odrodzenie. Prekursorem tegoż odrodzenia była „Ruśka Trijcia” (Ruska Trójca), którą współtworzyli: M. Szaszkewycz, J. Wahyłewycz, J. Hołowacki. Wszyscy trzej byli wychowankami Lwowskiego Seminarium

²⁷ Пор. А. Великий, *3 Лимонцы ...*, dz. cyt., s.121.

²⁸ Пор. тамże, s. 122-125; Dekretami z 1810 r. i 1812 r. rząd austriacki zabronił w dni świąteczne urządzać jarmarki, a sprzedaż artykułów spożywczych ograniczył tylko do godz. 9⁰⁰ rano. Natomiast od urzędników państwowych wymagał uczestnictwa w niedziele i święta w Liturgii Świętej. Пор. тамże, s.73.

²⁹ Пор. тамże, s. 129 -131.

Duchownego.³⁰ Pragnęli oni podnieść poziom życia duchowego Galicji. Szczególną uwagę zwrócili na język ojczysty.³¹ W połowie XIX wieku rozwój życia religijnego, kulturalnego i narodowego ciągle spoczywał na inteligencji ze stanu duchownego.³² Ich działalność od samego początku natrafiła na bardzo szczególny czas, ponieważ ludzie z wyższych sfer ulegali demoralizacji i odchodzili od Kościoła. Pijaństwo na dworach stawało się złem narodowym.

Stanowczo temu przeciwstawiał się nowo mianowany Metropolita Józef Sembratowicz,³³ który organizował towarzystwa i bractwa trzeźwości. Duszpasterzom polecił głoszenie kazań o trzeźwości i moralności.³⁴ Zachęcał kapłanów, aby w swoich parafiach organizowali misje.

Wśród licznych kapłanów, którzy wraz z Metropolitą uratowali ludność wiejską od moralnej i materialnej degradacji był późniejszy współzałożyciel Zgromadzenia Sióstr Służebnic, ks. Cyryl Selecki.³⁵

W 1885 r. tron metropolity galicyjskiego objął Sylwester Sembratowicz,³⁶ przed którym stanęły nowe zadania: walka z ateizmem i umacnianie

³⁰ Por. М. Олександрович, dz.cyt., s. 48.

³¹ Przez dłuższy okres czasu na ziemiach galicyjskich panował zwyczaj posługiwania się językiem polskim w kazaniach i listach pasterskich, a językiem cerkiewno-słowiańskim posługiwano się wyłącznie w liturgii. Język ukraiński uważano za dialektyczny zlepek języka polskiego i rosyjskiego. Biskupi grecko-katolicy pod zaborem austriackim odeszli od tego zwyczaju i zaczęli zwracać się do wiernych w języku starocerkiewnym, a później ukraińskim. Dzięki temu powoli zaczęto posługiwać się językiem ojczystym publicznie. Por. А. Великий, *З Літопису ...*, dz. cyt., s. 161; І. Назарко, *Київські і Галицькі митрополити 1590-1960*, Рим 1969, s. 89.

³² „Głównymi inspiratorami byli księża unicy, którzy skupiali się wokół „Świętego Jura” we Lwowie przy rezydencji metropolitalnej. Duchowieństwo grecko-katolickie wzięło zatem na siebie odpowiedzialność w sprawach nie tylko religijnych, ale narodowych i obrzędowych” М. Грушевський, *З історії релігійної думки на Україні*, Львів 1925, s. 163.

³³ Józef Sembratowicz pochodził z Lemkowszczyzny, święcenia biskupie przyjął w 1865 r. W 1870 r. papież Pius IX mianował go na Metropolitę Galicji, był nim do 1882 r. Ułożył statut dla Bractw Trzeźwości. Doprowadził do reformy Ojców Bazylianów w 1882 r. Por. Ю. Федорів, dz. cyt., s. 287-288.

³⁴ W tym celu metropolita pisał także listy pasterskie do wszystkich wiernych. Jego послanie „O wielkiej godności ludzkiej” stworzyło jakoby nową epokę uzdrowienia moralnego, fizycznego i ekonomicznego. Por. І. Назарко, dz. cyt., s. 202.

³⁵ Ks. Cyryl Selecki, proboszcz w Żużelu (dzisiejsze Żuželаны) na sokalszczyźnie w diecezji przemyskiej, urodzony 24.03.1835 r. W 1892 r. w Żużelu jest współzałożycielem Zgromadzenia Sióstr Służebnic NPM, a kilka lat później w niedalekim Cebłowie zakłada Zgromadzenie Sióstr św. Józefa. Zmarł 28.04.1918 r. w Cebłowie, pochowany w Żużelu. Por. П. Вергун, *О Кирило Селецький*, w: Богослов'я, t. 3, Рим 1988, s.126-138; А. Великий, *Нарис ...*, dz.cyt., s. 23-24.

³⁶ Sylwester Sembratowicz był metropolitą w latach 1885-1898. W 1895 r. został mianowany kardynałem. Por. Ю. Федорів, dz. cyt., s. 288-289.

wiernych w wierze katolickiej.³⁷ Działalność swoją rozpoczął od wizytacji parafii i głoszenia kazań. Zachęcał duszpasterzy i wiernych do udziału w nabożeństwach, pielgrzymkach i różnych akademiach katolickich. Jego obecność, gorliwość i dobre serce miały pozytywny wpływ, szczególnie na inteligencję, a u młodzieży obudziły niebywałą aktywność i zapał religijny.³⁸ Jednym z najważniejszych wydarzeń w pracy pasterskiej Metropolity Sylwestra było zwołanie Synodu Prowincjalnego we Lwowie w 1891 r.³⁹ Później do uchwał tego synodu będzie się odwoływać Siostra Josafata. W 1892 roku zaaprobował on pierwsze reguły nowopowstającego w Galicji Zgromadzenia wschodniego obrządku Sióstr Służebnic NPM.⁴⁰

Przemiany w Kościele Grecko-Katolickim i jego prawidłowy rozwój w sferze duchowej oznaczały także wielką zmianę w jego pozycji społecznej.⁴¹ Duchowieństwo grecko-katolickie zaczęło traktować na równi z łacińskim. Natomiast jego dynamiczna działalność widoczna była także w sferach pozareligijnych.⁴²

W galicyjskiej oświacie ukraińskiej pojawili się wielcy działacze duchowni, jak: M. Łewycki, J. Snihurski, J. Mohylnycki i J. Harasewycz,⁴³ dzięki którym w parafiach możliwe było rozpowszechnianie literatury religijnej.⁴⁴

³⁷ „Okres jego posługi pasterskiej był niezwykle trudny dla Kościoła i narodu. Główną przyczyną takiego stanu było szerzenie się moskwofilstwa i prawosławia pod hasłami powrotu do wiary Ojców. Wśród młodzieży objawiała się skłonność do ateizmu i obojętności religijnej. Radykalne czasopisma podważały autorytet biskupów i duchowieństwa, ośmieszały Kościół i jego duszpasterzy.” Г. Лужницький, *Українська Церква між Сходом і Заходом*, Філядельфія 1954, s.164.

³⁸ Por. tamże, s. 523-529; I. П. Крип'якевич, dz. cyt., s. 289.

³⁹ Synod ten utwierdził katolicką wiarę i podkreślił wierność narodu ukraińskiego dla Stolicy Apostolskiej. Uchwalił ponadto święta kościelne i posty, uporządkował przepisy liturgiczne, sądownictwo, wychowanie kleru w seminariach itp. Por. I. Назарко, dz. cyt., s. 208 - 212.

⁴⁰ Por. Н. Полонська-Василенко, dz. cyt., s. 369.

⁴¹ Był to czas największego rozkwitu Kościoła Grecko-Katolickiego, który przypadł na okres panowania Franciszka Józefa, a szczególnie na lata 1863-1914. Został on przerwany wybuchem I wojny światowej. Por. А. Великий, *3 Літонусу ...*, dz. cyt., s. 230.

⁴² Por. tamże, s. 231.

⁴³ Por. М. Олександрович, dz. cyt., s. 27.; Ks. J. Mohylnycki - wizytator szkół diecezji przemyskiej, założyciel pierwszego w Galicji kulturalno-oświatowego towarzystwa pod nazwą „Towarzystwo galicyjskich grecko-katolickich kapłanów dla szerzenia pismami oświaty i kultury wśród wiernych.” Autor pierwszej od kilku stuleci ukraińskiej gramatyki z najnowszymi językoznawczymi osiągnięciami i innych czterech szkolnych podręczników. Por. А. Великий, *3 Літонусу ...*, dz. cyt., s. 109.

⁴⁴ Por. I. Назарко, dz. cyt., s. 92.

Możemy wnioskować, że Michalina czytała rozpowszechnianą literaturę, pod wpływem której rozwijała się jej duchowość.

Jak później zobaczymy, otaczała ona Kościół i Ojczyznę największą czcią.

W takich to burzliwych czasach postanowił Bóg w swojej odwiecznej mądrości poprowadzić Michalinę, a później Siostrę Josafatę. Stała się ona otwarta na znaki Boże, uczyła się rozumieć nowe sytuacje, które były dla niej oczyszczeniem i wzrostem wiary. Pobudzona miłością wobec Kościoła adresowała swoją działalność przede wszystkim do tych, którzy pomocy i przykładu najbardziej potrzebowali: do chorych, ubogich, do rodzin, do młodzieży, do środowisk zaniedbanych.

Przez swoje wierne i prawdziwe posługiwanie, które ukazują źródła, realizowała wzór życia Jezusa Chrystusa, „który nie przyszedł, aby Mu służono, lecz aby służyć” (Mt 20,28).⁴⁵

1.2. Elementy formujące duchowość

„Objawienie i właściwe urzeczywistnienie wspólnoty kościelnej ma miejsce w rodzinie chrześcijańskiej (...), która jest wspólnotą wiary, nadziei i miłości ...” (KKK 2204). „Rodzina jest wspólnotą, w której od dzieciństwa można nauczyć się wartości moralnych, zacząć czcić Boga i dobrze używać wolności ...” (KKK 2207).⁴⁶ Tak więc środowisko naturalnego kształtowania w rodzinie będzie zawsze bardzo istotnym walorem w dalszym rozwoju człowieka. Różne świadectwa wskazują, że dom jest silniejszy niż jakiegokolwiek inne wpływy: szkoła, nauczyciele, rówieśnicy, sąsiedzi. To dom decyduje o tym, czy dziecko jest szczęśliwe, jak widzi siebie samego i w jaki sposób

⁴⁵ Wszystkie cytaty z Pisma Świętego wg: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, wyd. trzecie poprawione, Poznań-Warszawa 1990.

⁴⁶ „Jeśliby ktoś zaniedbał fundamentalne założenia naturalnego rozwoju człowieczeństwa i na tych niepełnych fundamentach chciał potem tworzyć piękno świata wyższego, szlachetniejszego, bardzo często będzie kończył niepowodzeniem, albo swoistą deformacją piękna ideału chrześcijańskiej osobowości.” W. Urban, dz. cyt., s. 138.

reaguje na nowe i nieznane sytuacje. Niezależnie od okoliczności dom ma najgłębszy wpływ na życie dziecka.⁴⁷

Istotną rolę odgrywa również kierownictwo duchowe, które „jest ciągłym procesem formacji i kierownictwa, w którym chrześcijanin jest prowadzony i wzmacniany w swoim szczególnym powołaniu, tak, iż przez pełne wiary współdziałanie z łaskami Ducha Świętego może osiągnąć właściwy cel swojego powołania oraz zjednoczenia z Bogiem.”⁴⁸

W tym kontekście autorka spróbuje spojrzeć na dom rodzinny Siostry Josafaty Michaliny Hordaszewskiej, a następnie na wpływ kierownictwa duchowego.

1.2.1. Wpływ rodziny

Posiadamy bardzo skąpe wiadomości o korzeniach rodowych Służebnicy Bożej Josafaty.⁴⁹ Nie zachowało się żadne jej zdjęcie z dzieciństwa, ani z lat młodości. Nie wiemy, czy sama nie zadbała o pozostawienie nam wiadomości o swoich rodzicach i o swoim dzieciństwie czy może zostały one zniszczone.⁵⁰ Nie będzie więc łatwym zadaniem odtworzenie rodzinnej atmosfery, jaka panowała w domu Pukas - Hordaszewskich przy ulicy Łyczakowskiej 67 we Lwowie.

⁴⁷ „Rodzina chrześcijańska jest komunią osób (...) Jest ona wezwana do uczestnictwa w modlitwie i ofierze Chrystusa. Codzienna modlitwa i czytanie słowa Bożego umacniają w niej miłość. Rodzina chrześcijańska jest powołana do ewangelizacji i misji.” KKK 2205.

⁴⁸ T. Merton, *Kierownictwo duchowe i medytacja*, Kraków 1995, s. 12.

⁴⁹ Poszukiwania dokumentacji dotyczącej przodków Siostry Josafaty Hordaszewskiej nie przyniosły rezultatów, znaleziono tylko następujące dokumenty:

- akt urodzenia i metrykę chrztu i bierzmowania matki,
- akt ślubu jej rodziców,
- akty urodzenia i metryki chrztu i bierzmowania sióstr i braci.

⁵⁰ Dużo cennych dokumentów zawieruszyło się albo zostały zniszczone w czasie wojen, jakie przechodziły przez terytorium Galicji: I wojna światowa (1914-1918), wojna ukraińsko-polska (1918-1922), a szczególnie II wojna światowa (1939-1945). Dom Główny Sióstr Służebnic we Lwowie i dziewięćdziesiąt dwie placówki w Galicji zostały skonfiskowane przez urząd radziecki. Siostry były zmuszone rozejść się, a wiele z nich aresztowano i wywieziono na Sybir. Por. Д. Славута, dz. cyt., s. 18-19.

Autorka spróbuje więc spojrzeć niejako od końca (gdy Michalina jest już Siostrą Josafatą), pamiętając, że dzieci są odzwierciedleniem rodziny i jak mówi Katechizm: „... dom rodzinny jest właściwym miejscem kształtowania cnót. Wychowanie wymaga nauczania się wyrzeczenia, zdrowego osądu, panowania nad sobą, które są podstawą wszelkiej wolności” (KKK 2223).⁵¹ Rodzina Jakuba Pukas i Kseni Hordaszewskiej oparta była na trwałych zasadach chrześcijańskich i narodowych. Pan Bóg obdarzył ich dziewięciorgiem dzieci,⁵² z których piątym była Michalina. Zapamiętano ją jako: „urocze dziecko, dobrze rozwinięte fizycznie.”⁵³

Rodzice jej nie byli zbyt zamożni, ale kochali swoje dzieci i umieli dać im odczuć miłość rodzicielską i akceptację. Stworzyli szczęśliwy dom wypełniony miłością i religijną atmosferą. Wychowywali swoje dzieci starannie, ucząc własnym przykładem sumiennego wypełniania obowiązków, pracowitości, przekazując im system wartości moralnych i etycznych, które były przewodnikiem w dalszym ich życiu.⁵⁴

Ojciec ⁵⁵ był człowiekiem otwartego serca, oszczędnym w słowach, aktywnym w działaniu, prawdopodobnie gorący patriota,⁵⁶ przelał umiłowanie przyrody, estetyki i tego co piękne, w serce Michaliny.⁵⁷

⁵¹ „Dom rodzinny stanowi naturalne środowisko wprowadzenia dzieci w solidarność i odpowiedzialność wspólnotową.” KKK 2224.

⁵² Są znane tylko imiona trzech dziewcząt spośród siedmiu (Magdalena, Anna, Michalina) i dwóch chłopców (Michał i Stefan). Rodzina przeżyła utratę 2 letniego Michała, a później 31 letniego Stefana.

⁵³ О. Дикун, *Заснування і розвій Згромадження Сестер Службниць Пренепорочної Диви Марії*, Львів 1940, w: AGS, s. 11.

⁵⁴ „Siostra Josafata była piękna na duszy i ciele, z jej twarzy promieniowała prawdziwa, wesoła pokora. Miała też dużo miłosierdzia dla starszych, młodych, a szczególnie dla dzieci.” List Samuela Chomyszyn do Konstancy Żeberko, Słupsk 01.06.1985. org. w: AGS.; „Ona była dosyć wysoka, dobrze wychowana, jej inteligentna twarz robiła ją sympatyczną. Od pierwszego spotkania zdobyła moje serce na wieki. Miała wesołe, towarzyskie i roztropne usposobienie. Siostry ją szanowały (...) W trudnych sytuacjach była zdecydowana, energiczna i miała dar roztropności. Była nadzwyczaj miłosierna.” Ї. Делкевич, *Сногади про Сестру Йосафату*, Рим 1962, w: AGS, s.1.

⁵⁵ „Jakub Pukas przez pewien czas pracował jako restaurator mebli u hrabiego Sapięhy, odnawiając meble. Z czasem wykupił od hrabiego kawałek ziemi i wybudował sobie własną stolarnię.” Д. Славуґа, dz. cyt., s.18.

⁵⁶ Wynika to z postawy syna: „Kiedy w czasie I wojny światowej była nadzieja, że Ukraina może stać się niezależna, Stefan, chociaż jednak (miał jeszcze siedem sióstr), wstępuje do wojska (Siczowych Strilciw), żeby walczyć o wolność ojczyzny. 31-letniego Stefana na polu bitwy spotyka śmierć.” Д. Славуґа, dz. cyt., s. 18.

⁵⁷ „Siedzę i patrzę na suchy kwiatek, przysłały go dla mnie siostry z Brazylii (...) chociaż sucha, ale jaka piękna. W jakiej fabryce zrobiono materiał tego kwiatka? Wszchemoc Boża,- jakimi farbami maluje je i cieniuje, zlewa harmonijnie cienie? Gdzie produkują takie perfumy, że każdy kwiatek jest napojony innym zapachem, gdzie podają wzory, szablony przepięknie ułożonych listków?” О. Дикун, dz. cyt., s. 68.

Matka zaś, pod opieką której rosła i wychowywała się Michalina, wpoila jej umiłowanie porządku, systematyczności i oszczędności.⁵⁸ Te cechy okazały się niezwykle przydatne w przyszłości.

Pod opieką rodziców rosła i rozwijała się jak każde dziecko. Z natury raczej poważna, miła, skupiona i wrażliwa,⁵⁹ z pomocą rodziców poznawała obrzędy religijne, prawdy wiary i tak budziło się w niej pragnienie modlitwy i umartwień.⁶⁰ „Michalina lubiła samotność i modlitwę. Często wychodziła z domu, biegła do lasu, gdzie znajdowała się kapliczka i tam się modliła.”⁶¹ Już wtedy rozwijało się w niej ziarno powołania do życia zakonnego.

Oprócz panującej w rodzinie atmosfery religijnej, również szkoła sprzyjała chrześcijańskiemu wychowaniu. „Gdy miała sześć lat, zapisano ją do szkoły św. Antoniego, prowadzonej przez Siostry Felicjanki.⁶² Dziewczynka była skromna i pobożna, lubiana w domu i w szkole.”⁶³

„Rodzice Michaliny utrzymywali rodzinę z pracy rąk i nie mieli możliwości dać swoim dzieciom wyższego wykształcenia. Dzieci również musiały pracować na utrzymanie rodziny. Dlatego Michalina, chociaż bardzo zdolna, po ukończeniu szkoły z wyróżnieniem musiała przerwać dalszą naukę.”⁶⁴ „Rodzice znaleźli jej pracę w fabryce szkła.”⁶⁵ Potrafili też ukształtować w córce postawę posłuszeństwa, gdyż nie spotykamy nigdzie słów niezadowolenia,

⁵⁸ „Siostra Josafata lubiła ubóstwo, ale dbała, żeby wokół niej był porządek i tę cnotę starała się wpoić Siostronom. Nauczyła je dbać o rzeczy i je naprawiać. Chciała, aby Siostry wyglądały schludnie i nauczyła je naprawiać i farbować stare habity.” Свідчення Т. Рудик, w: PBD, s. 454;

„Domu, które zakładała były skromne, jednak czyste. Nalegała, żeby wszystko wokół Sióstr było czyste i uporządkowane, była przekonana, że czystość duchowa powinna objawiać się i na zewnątrz.” Д. Славута, dz. cyt., s. 148.

⁵⁹ „Siostra Josafata miała miłą twarz, była inteligentna, pełna energii i miłości do swojego młodego Zgromadzenia.” М. Болестра, *Спогади*, Словтсбург 1960, w: AGS, s. 5.

⁶⁰ „Michalina będąc jeszcze dzieckiem okazywała pobożność i wyraźne oznaki cnót. Z siostrą Anną często bawiły się w pustelnice i wtedy jadły korzonki.” О. Дикун, dz. cyt., s. 11; „Zadaniem rodziców jest nauczyć swoje dzieci modlitwy i pomóc im odkryć powołanie jako dzieci Bożych.” KKK 2226.

⁶¹ Свідчення Г. Татар, w: AGS.

⁶² Rząd austriacki od początku zaczął przeprowadzać reformę szkolnictwa i zakładał szkoły zwane „trywialnymi” w małych miasteczkach i wioskach. Natomiast w dużych miastach i przy klasztorach zakładano szkoły główne. Пор. А. Великий, *3 Літопису* ..., dz. cyt., s. 103.

⁶³ О. Дикун, dz. cyt., s. 11.

⁶⁴ Тамże, s. 12.

⁶⁵ „Tam, jak też i w domu wykonywała uczynki miłości do Boga i ludzi, poświęcając swój wolny czas od pracy na modlitwę. Uczyła też katechizmu dziewczęta, które pracowały z nią w fabryce. Zachęcała je też, aby chodziły z nią na nabożeństwa do cerkwi.” О. Дикун, dz. cyt., s. 12.

rozczarowania z zaistniałej sytuacji. Była więc dobrą córką dobrych rodziców. To jest ten naturalny fundament, którego nie wolno zapomnieć, jeśli chcemy zrozumieć całość jej dzieła.⁶⁶

Przeglądając teksty źródłowe, stwierdzamy, że atmosfera, w jakiej wzrastała, uczyła się, pracowała, była sprzyjająca dla prawidłowego kształtowania się jej duchowości. Pośród cnót, które wyraźnie rozbliły w Michalinie było posłuszeństwo, dobroć, którą można by nazwać wrodzoną i łagodność charakteru.⁶⁷

Czystą duszą i sercem otwartym na dobro Ignęła coraz silniej do spraw Bożych. Z domu rodzinnego, który był ukształtowany religijnie, w duchu „Ojczyzny”, Michalina wyniosła gruntowne wychowanie, umiłowanie modlitwy oraz szczerą i głęboką pobożność.⁶⁸ W młodości brała aktywny udział w nabożeństwach kościelnych. „Zachwycające homilie i uroczyste Msze Święte przyciągały ludzi do cerkwi św. Onufrego.⁶⁹ Michalina i jej siostra Anna też chodziły do tej cerkwi; obydwie śpiewały w parafialnym chórze, jedna sopranem, a druga altem.”⁷⁰

Jak więc widzimy, rodzice nauczyli swoje dzieci nie tylko prawd wiary, lecz także sposobu zastosowania ich w codziennym życiu.⁷¹ Pomogli im również stać się odpowiedzialnymi, dojrzałymi i świadomymi chrześcijanami.

⁶⁶ Siostra Josafata ten model rodzinnego domu spróbuje realizować, gdy zacznie tworzyć wspólnoty sierot, ludzi samotnych, tych, którymi już nikt się nie zajmował, którzy nie mieli domu. Por. *Хроніка* t. 1, s. 763; „Siostra Josafata otrzymała bardzo dobre wychowanie. Była pobożna, inteligentna, wymagająca, posłuszna; była pokorna, gdyż lubiła zapytać o zdanie innych (...) jednakowo odnosiła się do wszystkich siostr (...), była delikatnej budowy, ale silnego charakteru miała zrozumienie dla wszystkich, w szczególności dla chorych.” А. Мельник, *Спогади*, Едмонтон 1944, w: AGS, s. 32.

⁶⁷ „Siostra Josafata była średniego wzrostu, miała uduchowioną i inteligentną twarz, dobre i towarzyskie usposobienie, obdarzona cnotami mądrości, roztropności, spostrzegawczości. Oczy miała szaro-zielone, z których przebijała radość, a po całej twarzy rozlewał się spokój, który wypływał z ciągłego, głębokiego zjednoczenia z Bogiem.” Д. Славута, *Йосафата*, Рим 1985, s. 39.

⁶⁸ „Miała ona dobre manieri, była sprawiedliwa. Umiejętnie i sprytnie wykonywała poręczone jej zadania, lubiła porządek i czystość, szczególnie w kościele.” Свідчення А. Дяків, w: PBD, s. 457.

⁶⁹ W tym czasie mieszkańcy Lwowa byli zachwyceni cerkwią św. Onufrego Ojców Bazyliańców. Od maja 1887 r. Ojcowie Bazylianie zaczęli odprawiać Mołeben (Litanię) do Matki Bożej, a od czerwca Mołeben (Litanię) do Serca Jezusowego. Nabożeństwa te były nowością. Por. О. Дикун, dz. cyt., s. 12.

⁷⁰ О. Дикун, dz. cyt., s. 12.

⁷¹ Dom rodzinny był dla Michaliny szkołą miłosierdzia, w nim doskonale opanowała sztukę dawania, dzielenia się i to nie tylko tym, co posiadała, ale swoimi siłami, swoim czasem. Por. Д. Славута, dz. cyt., s. 42.

Ten pierwszy autentyczny duch wiary przeniknął bardzo mocno we wnętrze młodej Michaliny, prowadząc ją później na wyżyny doskonałości.

1.2.2. Kierownictwo duchowe

„Kierownik duchowy jest tym, który pomaga drugiemu rozpoznać i podążać za natchnieniami łaski w życiu po to, by mógł dojść do kresu, do którego prowadzi go Bóg.”⁷² W tym duchu było ukształtowane życie wewnętrzne młodej Michaliny.

Mając niespełna dziewiętnaście lat Służebnica Boża pragnęła nawiązać głębszy osobowy kontakt z Bogiem, tak aby więź z Nim kształtowała jej życie, dlatego wybrała kierownika duchowego, w osobie o. Jeremiasza Łomnickiego OSBM ⁷³ (zob. zał. 2). Siostra Helena Dykun tak to opisuje: „W 1888 r. w cerkwi św. Onufrego we Lwowie odbywały się rekolekcje dla młodzieży prowadzone przez Ojców Bazylianów. Michalina także uczestniczyła w tych rekolekcjach i z Opatrzności Bożej poznała nowo wyświęconego o. Jeremiasza Łomnickiego, misjonarza zreformowanych Bazylianów.”⁷⁴ W czasie rekolekcji Michalina odbyła spowiedź z całego życia przed o. Jeremiaszem. W nim znalazła ona nie tylko kierownika duchowego, spowiednika i doradcę, ale także tego, który z czasem, razem z ks. Cyrylem

⁷² Tamże, s. 15.

⁷³ Ojciec Jeremiasz Jan Łomnicki urodził się 08.02.1860 r. w Kawsku koło Sambora. Już jako nauczyciel w wiejskiej szkole, mając 22 lata usłyszał głos powołania do służby Bogu w zakonie. 28.09.1882 r. wstępuje do zakonu Ojców Bazylianów. Nowicjat odprawia w Dobromyłu, a 17.01.1888 r. jest wyświęcony na kapłana. W tamtym czasie był jednym z największych misjonarzy. W zakonie wypełniał różne urzędy. Był głównym inicjatorem założenia nowego zgromadzenia – Sióstr Służebnic. Od 1907 r. Był rektorem Seminarium w Stanisławowie, 05.02.1915 r. – wywieziony na Sybir gdzie jeszcze tego samego roku w Symbirsku zmarł – 03.07.1915 r. Por. Д. Славута, *Молитва і служіння*, Торонто 1996, s. 21-22; А. Великий, *Нарис історії Сестер Служебниць НДМ*, Рим 1967, s. 19.

⁷⁴ Bullą „Singularare prezidium” z dn. 12.05.1882 r. papież Leon XIII na prośbę Metropolity Józefa Sembratowicza rozpoczął tzw. „Wielką, albo Dobromylską” Reformę Zakonu Ojców Bazylianów. Przeprowadzili ją Ojcowie Jezuiti i stała się ona podstawą życia, rozwoju i działalności bazylikańskiego zakonu naszego stulecia. Zakon Sióstr Bazylianek musiał czekać jeszcze 70 lat na podobną reformę swojego życia i działalności, dlatego nie mógł stanąć do wspólnej pracy wśród ukraińskiego narodu i rozwinąć dobrze zorganizowaną, wiodącą działalność wśród świata kobiet. Por. А. Великий, *Нарис ...*, dz. cyt., s. 7; Д. Славута, dz. cyt., s. 14-16.

Seleckim (zob. zał. 3), miał być jej podporą w prowadzeniu pierwszego aktywnego ukraińskiego Zgromadzenia.⁷⁵

Analizując teksty źródłowe, możemy stwierdzić, iż Michalina uświadamiała sobie, że kierownictwo duchowe to dar Boga, wdzięczność zaś sprawiała, iż pilniej z niego korzystała. Pogłębiając życie duchowe, starała się wprowadzić swojego kierownika duchowego – o. Jeremiasza Łomnickiego w kontakt ze swoim prawdziwym ja, najlepiej jak umiała i nie bała się, iż dostrzeże on to, co było fałszywe w jej fałszywym ja. Pozwoliła mu poznać, co naprawdę myśli, co naprawdę czuje oraz czego naprawdę pragnie.⁷⁶

Kierownictwo duchowe uczyło ją coraz większej wrażliwości na działanie Boga w jej życiu osobistym, a o. Jeremiasz był pomocą w budowaniu tego, co ona sama pragnęła zbudować – bliższą więź z Bogiem.⁷⁷

Michalina w dwudziestym roku życia, gdy jej koleżanki marzyły o zamążpójściu i założeniu własnej rodziny, za zgodą swojego kierownika duchowego złożyła prywatny ślub czystości.⁷⁸ Przez dobrowolnie ponawiany w dwóch następnych latach ślub, oddała się Bogu do całkowitej i wyłącznej dyspozycji, jakby w duchowym poczuciu misji, której stanie się apostołką. Zaś „o. Jeremiasz Łomnicki widział w Michalinie nadzwyczajną duszę. Uświadamiał sobie, że Bóg przygotowuje ją do głębszego z Nim zjednoczenia duchowego. Żeby oderwać ją od hałasu i rozproszeń, które spotykała w fabryce szkła, zaproponował jej, aby pozostawiła tę pracę i zapisała się do szkoły haftu; ona natychmiast to uczyniła.”⁷⁹

⁷⁵ О. Дикун, dz. cyt., s. 12.

⁷⁶ Por. T. Merton, dz. cyt., s. 33-34.

⁷⁷ „Kierownictwo duchowe ma doprowadzić nas do stania się nowym człowiekiem wyzwolonym od siebie, czujnym na zasadzki śmiertelnego wroga natury ludzkiej i gotowym do wydania się Bogu.” M. Kożuch, w: *W kręgu kierownictwa duchowego*, t. 1, red. M. Wolańczyk, Kraków 1994, s. 11.

⁷⁸ „24 czerwca 1889 r. po rekolekcjach, za zgodą o. Jeremiasza, w cerkwi św. Onufrego we Lwowie, w obecności o. Włodzimierza Stecha OSBM, Michalina złożyła prywatny ślub czystości, na jeden rok. W roku następnym ponowiła go na rok następny, a w 1891r. – na trzy lata.” О. Дикун, dz. cyt., s. 13; por. *Хроніка*, t. 1, s. 28.

⁷⁹ О. Дикун, dz. cyt., s. 13.; Siostra Josafata była doskonała w sztuce haftu. Do dzisiaj w Domu Generalnym Sióstr Służebnic NPM w Rzymie znajduje się przepiękny obrus na ołtarz, haftowany własnoręcznie przez Siostrę Josafatę Hordaszewską (zob. zał. 4).

Ojciec Jeremiasz wykazując dyskrecję, cierpliwość, łagodność i zarazem surowość, wczytując się w myśl Ojców Kościoła Wschodniego,⁸⁰ domagał się od przyszłej pierwszej Siostry Służebnicy wierności, szacunku dla niego i jego porad, a przede wszystkim posłuszeństwa, pamiętając o niepisanej zasadzie: człowiek posłuszny lepiej rozeznaje, jaśniej widzi. Wspólnym wysiłkiem Michalina coraz bardziej otwierała swoją duszę na działanie Ducha Świętego, świadomie ukierunkowując siebie na Boga.⁸¹ Następne lata współpracy z kierownikiem duchowym ukazują nam dziewczynę pełną dobroci wobec drugich, wywierającą bardzo dobry wpływ na otoczenie i inne dziewczęta.⁸²

Służebnica Boża odkryła, że pociąga ją życie kontemplacyjne. Odczuła, iż życie zakonne jest dla niej drogą, na której mogłaby bez reszty poświęcić się Bogu. Dlatego postanowiła wstąpić do Sióstr Bazyliańek⁸³ i prosiła o pomoc kierownika duchowego. Jednocześnie pamiętając, że przemawia on do niej w imieniu Chrystusa i działa jako Jego narzędzie w jej życiu.⁸⁴

Tymczasem o. Jeremiasz Łomnicki, otrzymawszy światło prawdy dane kierownikowi duchowemu, dostrzegł, że została ona wezwana do szukania Boga na innej, niezwyklej i ryzykownej drodze. Jako dobry kierownik nie waha się, by wymagać od Michaliny ofiary, gdy przekonał się, że taka jest

⁸⁰ „Ludzie szukający pokoju ducha (...) odczuwali potrzebę szukania rady u mądrzejszych od siebie (...) obierali sobie charyzmatyczną osobowość na kierownika duchowego – to był impuls, oni szli za nakazem wnętrza, zgodnie z pewną logiką. Potrzebowali lustra, potrzebowali by ktoś im obiektywizował ich własne doznania, ażeby na tej drodze do pokoju wewnętrznego, do zjednoczenia z Bogiem nie zblądzili. A więc kierownictwo duchowe rozumiano jako pomoc osobie w dążeniu do doskonałości ewangelicznej (...) wprowadzenie do samopoznania, doprowadzenie do akceptacji siebie, pomoc w rozwiązywaniu osobowościowych problemów i wspólne szukanie konkretnej Woli Boga.” R. Machnik, *Z historii kierownictwa duchowego*, w: *W kręgu kierownictwa duchowego*, dz. cyt., s. 39-40.

⁸¹ „W tej szkole (haftu) Michalina znalazła lepiej wychowane dziewczęta i często opowiadała im o sprawach Bożych. Jednak gdy one też zajmowały się pustymi rozmowami, Michalina poprosiła nauczycielkę, aby pozwoliła jej pracować osobno. Wychodziła do drugiego pokoju i tam wykonując swoją pracę zajmowała się medytacją i rozmyślała nad Bożą obecnością.” O. Дикун, dz. cyt., s. 13.

⁸² „Zachęcała do chodzenia na próby chóru, robiła ozdoby do kościoła i inne prace charytatywne. (...) W pracy i w domu wykonywała uczynki miłości dla Boga i dla bliźnich (...) swój wolny czas poświęcała na naukę katechizmu dla dziewcząt, które z nią pracowały. Jej pobożność miała pozytywny wpływ na innych.” Свідчення Г. Татар, w: AGS.

⁸³ W tym czasie Siostry Bazyliańki (Zakon Sióstr św. Bazylego Wielkiego) były jedynym żeńskim zakonem w Kościele Grecko-Katolickim.

⁸⁴ Por. T. Merton, dz. cyt., s. 43.

wola Boża. Proponuje jej coś, co ją głęboko poruszy, może nawet zaniepokoi – by została pierwszą członkinią – Siostrą nowego Zgromadzenia.⁸⁵ „Ona w ciągu kilku dni modliła się i dopiero wtedy dała swoją pozytywną odpowiedź. Chciała upewnić się czy jest to Boża Wola dla niej. Zrezygnowała ze swojego planu wstąpienia do Sióstr Bazylianek i dobrowolnie, całkowicie oddała się nowej instytucji, będąc przekonaną, że tu woła ją Bóg.”⁸⁶ Dzięki kierownictwu duchowemu była przygotowana na przyjęcie tej zaskakującej propozycji o. Jeremiasza. Umiała zrezygnować ze swoich marzeń, była gotowa na poświęcenie, jak się później okaże, umiała sprostać wymaganiom, które były w najwyższym stopniu trudne. Tak więc dzięki kierownictwu duchowemu uczyła się życia w prawdzie, uczyła się autentycznej, obiektywnej jego oceny.⁸⁷

Reasumując, trudno jest nie zatrzymać się nad wrażliwością Michaliny na wezwania czasu, środowiska, w którym żyje.⁸⁸ Odrobina dobrej woli, odrobina wiary i pokornej modlitwy do Boga uzdolniły ją do uczynienia tego, co zdawało się niemożliwe.⁸⁹

⁸⁵ „O. J. Łomnicki przedstawił Michalinie swój zamiar założenia razem z ks. C. Seleckim nowego, aktywnego Zgromadzenia w bizantyjsko-ukraińskim obrządku i radził jej, aby zamiast wstąpić do Sióstr Bazylianek, została pierwszą członkinią planowanego Zgromadzenia w Żużelu.” Й. Гордашевська, *Історія Згромадження Сестер Служебниць Преч. Діви Марії Непорочно - Зачатої, обряду греко-кат.*, rękopis, w: AGS, s. 7; О. Дикун, dz. cyt., s. 14; А. Великий, *Нарис ...*, dz. cyt., s. 15.

⁸⁶ Д. Славуґа, dz. cyt., s. 132; Michalina już wtedy miała głęboką wiarę, gdyż nie tylko mówiła do Boga, ale też umiała Go słuchać w swoim sercu, dlatego na propozycję o. J. Łomnickiego, najpierw przez kilka dni oddaje się modlitwie, aby później dać pozytywną odpowiedź. Tak więc Bóg komunikuje swoją wolę później w konkretnych momentach i przez konkretne osoby.

⁸⁷ Por. J. Augustyn. *Praktyka kierownictwa duchowego*, Kraków 1996, s. 148.

⁸⁸ „Siostra Josafata miała szeroką wizję co do swojego Zgromadzenia - iść, gdzie tylko jest największa potrzeba i wychowywać serce narodu, to było wołaniem jej duszy i zachwyceniem duchowym.” Д. Славуґа, dz. cyt., s. 119.

⁸⁹ To wpatrywanie się w myśl Kościoła, odczytywanie „znaków czasu” wraz z Kościołem w duchowości Siostry Josafaty bierze swój początek przede wszystkim w odnajdywaniu i pełnieniu Woli Bożej.

Rozdział II

ODPOWIEDŹ NA BOŻE WEZWANIE

Nie wszyscy są wezwani, aby stać się zakonnikami czy zakonnicami. Wezwanie tego typu jednak istnieje. Któż mógłby je przekazać, jeśli nie sam Bóg? Czyni to od wewnątrz, poprzez życiodajną siłę, jaką dzieli się z ludźmi, a którą jest sam Duch Święty. To Duch Święty może otworzyć serce na przyjęcie i zrozumienie tej szczególnej drogi wiodącej do Królestwa.

W Ewangelii Jezus wielokrotnie mówi: „Idź za mną” i słowa te rozbrzmiewają nieustannie na przestrzeni wieków. Powołanie jest wspaniałym i pięknym Bożym głosem, jest zaproszeniem na szlaki doskonałości ewangelicznej i jest ono zawsze u początku drogi duchowej człowieka.¹ To sam Bóg wybiera czas i porę, często przychodzi w momencie najmniej oczekiwanym.

Czasy, w których żyje przyszła Siostra Josafata,² potrzebowały ludzi autentycznych, prawdziwych, którzy potrafiliby z zapałem i gorliwością przeżyć wartości ewangeliczne, poszerzając je i przekazując współczesnemu człowiekowi.³

W świetle zachowanych źródeł jawi się nam postać niezmiernie interesująca - Michalina Hordaszewska, która w sposób stanowczy i konsekwentny odpowiedziała na Boże wezwanie. Wyrzekłszy się

¹ Por. D. L. Regnault, *Ewangelia przeżyta na pustyni*, Kraków 1997, s. 35.

² Był to wiek XIX, który w kontekście tematu był omówiony szerzej w I rozdziale niniejszej pracy.

³ „Świat często przeżywa bolesne dramaty. Dlatego trzeba mu ulżyć, to cierpienie zmniejszyć przez przyprowadzenie do tej życiodajnej sadzawki, krynicy ewangelicznej prawdy. Tragiczne są dzieje i losy człowieka bez autentycznego światła.” W. Urban, dz. cyt., s. 89.

własnych planów,⁴ poświęciła się Jego miłości, realizując ewangeliczny ideał w różnorodnych warunkach, zgodnie z wyłaniającymi się zadaniami i potrzebami. Poszła w szlachetnej wierności za Bożym głosem uszczęśliwiając siebie i otaczający ją świat. Na jej „fiat”⁵ Duch Święty ogarnął ją szczególną mocą, dynamizując jej życie wewnętrzne.⁶

Tak więc w drugim rozdziale niniejszej pracy autorka przedstawi codzienne trudy życia Siostry Josafaty, związane przede wszystkim z wielkim powołaniem współzałożycielki Zgromadzenia Sióstr Służebnic NPM. Siostra Josafata ukaże się nam jako ta, która zrozumiała, iż modlitwa, wspólnota i apostołstwo nie są tylko zwykłymi elementami życia zakonnego, lecz jego istotnymi znamionami, a równowaga ewangeliczna będzie wyznaczała zadania stojące przed Zgromadzeniem.

2.1. Josafata jako współzałożycielka Zgromadzenia Sióstr Służebnic NPM

U początku zakładania Zgromadzenia stoi założyciel - człowiek natchniony przez Boga, zainspirowany wizją charyzmatyczną, wizją nadprzyrodzoną, którą Bóg zaszczerpia w nim, aby ten stał się źródłem tworzenia nowego dzieła. Wizja charyzmatyczna ze swej natury ma charakter dynamiczny, jest czymś, co się nieustannie rozwija. Często zaszczerpiona w bardzo słabym człowieku ma taką moc ducha, że jest w niej zdolność

⁴ „Pociągało ją życie kontemplacyjne, jednak miłość Boża zaprosiła ją przyjąć inny sposób życia zakonnego (...), aby bezpośrednio pomagać swoim braciom i siostram - biednym, niepiśmiennym; duchowo, moralnie i kulturalnie zaniedbanym. Siostra Josafata umiała zrezygnować ze swoich marzeń, wstąpić do Sióstr Bazylianek, gdy zrozumiała, że Bóg woła ją do nowego sposobu apostołatu wśród narodu w Grecko-Katolickim Kościele, do bezpośredniej służby ludziom potrzebującym.” Д. Славуца, dz. cyt., s. 139.

⁵ W dokumentacji archiwalnej nigdzie nie spotykamy sprzeciwu jej rodziców. „Rodzice powinni uważać swoje dzieci za dzieci Boże i szanować je jako osoby ludzkie. Wychowują oni swoje dzieci do wypełniania prawa Bożego, ukazując samych siebie, jako posłusznych woli Ojca niebieskiego.” KKK 2222.

⁶ „Do zakonu nie przychodzi się po to, aby brać, lecz by dawać. Nielatwo jest człowiekowi dawać. Nielatwo jest dawać nieustannie siebie, nic za to nie biorąc. Życie zakonne jest więc darem z siebie.” D. Wider, *Dar życia zakonnego*, Kraków 1982, s. 47.

przeszczepiania, przekazywania innym ludziom, którzy zaczynają się gromadzić, nie wokół tego człowieka, ale wokół wizji charyzmatycznej niesionej przez niego.⁷

2.1.1. Przygotowanie do powierzonej misji i założenie pierwszego domu

Jest rok 1891, o. Jeremiasz Łomnicki pod wrażeniem słów wypowiedzianych przez o. K. Szczepkowskiego⁸: „Wiercie mi, Wielebni Ojcowie, że dopóki w waszym obrządku nie będziecie mieli takiego Zgromadzenia, wasze trudy, czy to proboszczów, czy misjonarzy, nie przyniosą oczekiwanych owoców, bo najważniejsza i pierwsza praca w podniesieniu religijno-moralnym narodu, to wychowanie dzieci i dziewcząt, a do tego są bardzo potrzebne siostry zakonne”⁹, nieświadomy tego, co się już rodziło, wyjechał na misje do parafii w Żużelanach.¹⁰ Tam na zakończenie misji, (zob. zał. 5) po bardzo znamiennej, wręcz opatrnościowej rozmowie z kilkoma dziewczętami,¹¹ uzgodnił z ks. Cyrylem Seleckim, że wspólnie założą pierwsze aktywne żeńskie Zgromadzenie bizantyjsko-ukraińskiego obrządku.¹²

⁷ Por. S. Miecznikowski, dz. cyt., s. 9-10.

⁸ O. Kasper Szczepkowski urodził się w 1823 r., a w 1840 wstąpił do Ojców Jezuitów. Świecenia kapłańskie przyjął w 1858 r., w 1882 r. papież Leon XIII mianował go mistrzem nowicjatu Ojców Bazylianów, rozpoczynając tym samym reformę tego Zakonu, a od 1885 do 1894 r. był dyrektorem odpowiedzialnym za tę reformę. Zmarł w 1899 r. Por. А. Великий, *Нарис ...*, dz. cyt., s. 12.

⁹ С. Ломницький, *Додаток до історії основи Згромадження Сестер Служебниць Преч. Діви Марії*, w: AGS.

¹⁰ „Misje rozpoczęły się 17 maja 1891 r. i trwały pięć dni. Prowadziło je 4 misjonarzy z Towarzystwa św. Pawła, dwaj z nich to Ojcowie Bazylianie, o. J. Łomnicki i o. W. Kułyk.” А. Великий, *Нарис ...*, dz. cyt., s. 13; Udział w misjach pozwolił o. Jeremiaszowi na zetknięcie się z problemami wsi. Poznał nie tylko biedę materialną, ale również niski poziom życia moralnego. Postanowił w miarę możliwości temu zaradzić przez powołanie żeńskiego Zgromadzenia, którego głównym zadaniem byłaby praca nad podniesieniem świadomości narodowej, religijnej i społecznej ukraińskich chłopów i ich rodzin. Por. tamże, s. 14-15.

¹¹ Trójka dziewcząt, które brały udział w rekolekcjach, za radą ks. proboszcza C. Seleckiego, zwróciła się do o. J. Łomnickiego o pomoc przy wstąpieniu do zakonu. Nie miały one jednak ani posagu, ani wyższego wykształcenia. Por. С. Ломницький, dz. cyt.; Wtedy jedna z dziewcząt zapytała: „A gdyby biedna dziewczyna chciała służyć Bogu, to dla niej nie ma miejsca? Ojciec Łomnicki odpowiedział: Dziecko, dobrze to powiedziałaś, musimy o tym pomyśleć.” А. Великий, *Нарис ...*, dz. cyt., s. 16.

¹² Por. Й. Гордашевська, dz. cyt., s. 7.

„Zadaniem o. Jeremiasza (...) było znaleźć i przygotować osobę, która miałaby dar prowadzenia nowej fundacji i byłaby zdolna wykonywać jej zadania. Jego wybór padł na Michalinę Hordaszewską.”¹³

Decydującym momentem w założeniu nowego Zgromadzenia była pozytywna, dojrzała odpowiedź Michaliny.¹⁴ Może niebo od wieków czekało na ten moment przewidziany w Myśli Boga, lecz uzależniony od woli Michaliny. Jak sama później wspomina: „... rozważywszy potrzeby swojego biednego, duchowo opuszczonego narodu i upewniwszy się, że jest to wolą Bożą, zdecydowała się pójść za Bożym głosem, i chętnie oddała się Jemu na służbę w Zgromadzeniu, jakie jeszcze nie istniało.”¹⁵

Wzlotowy duch przyszłej Siostry stał się przedmiotem podziwu dla jej spowiednika i kierownika duchowego - o. Jeremiasza Łomnickiego,¹⁶ któremu „przrzeka posłuszeństwo we wszystkim, co będzie się odnosiło do nowej fundacji.”¹⁷ I tak od 17 czerwca do 22 sierpnia 1892 r. przyglądała się apostołskiemu i zakonnemu życiu Sióstr Felicjanek w Żółkwi (zob. zał. 6) i uczyła się go.¹⁸ Następnie „za radą o. Jeremiasza Łomnickiego wyjechała do Lwowa, do swoich rodziców. Tam, razem ze swoją siostrą Anną, według własnego pomysłu, w ciągu dwóch dni uszyła sobie odpowiedni habit w kolorze ciemnoniebieskim.”¹⁹

„W środę, 24 sierpnia 1892 r. w bazylikańskiej cerkwi św. Onufrego we Lwowie odbyły się uroczyste obłuczyny pierwszej ukraińskiej

¹³ Д. Славуґа, dz. cyt., s. 33; „Znał on jej głęboką duszę i wielkie pragnienie poświęcenia się Bogu i chociaż ona w 1891 r. miała zaledwie 21 lat, był przekonany, że będzie miała moralną siłę i potrzebne cnoty, aby poprowadzić wspólnotę zakonną, pierwszą taką w obrządku bizantyjsko-ukraińskim.” Tamże, s. 33.

¹⁴ „Stwórca uczynił mnie wolnym, aby przypadł mi honor dobrowolnego podporządkowania swojej woli Jego woli. Nasza wola jest wolna i mocna, pod warunkiem jednak, że w sposób nieugięty i niewzruszony jest wierna dobru i Bogu.” D. L. Regnault, dz. cyt., s. 76.

¹⁵ Ї. Гордашевська, dz. cyt., s. 7.

¹⁶ „Ona wstępuje do Zgromadzenia, jakie jeszcze nie ma zapewnionej ani przyszłości, ani zabezpieczenia. Jednak świadoma ważnego, odpowiedzialnego zadania, do jakiego zobowiązuje się w swoim młodym, niedoświadczonym życiu, przekonana o Bożej pomocy, wychodzi naprzeciw trudnościom i wątpliwościom. Ona bowiem - służebnica Pańska, służebnica Maryi.” X. Качковська, *Затиски*, Рим 1960, org. w: AGS.

¹⁷ Д. Славуґа, dz. cyt., s. 59.

¹⁸ Пор. Д. Славуґа, dz. cyt., s. 25; „Dzięki wstawiennictwu o. M. Andrzejczyka, Jezuity, Siostry Felicjanki z Żółkwi wyraziły zgodę, aby przyjąć Michalinę do swego domu zakonnego.” С. Ломницький, dz. cyt.

¹⁹ Ї. Гордашевська, dz. cyt., s. 9.

Służebnicy. Od tej chwili Michalina stała się Siostrą Josafatą.²⁰ W tym samym dniu około północy była już w Żużelanach²¹ - skąd dzieło miało rozszerzyć się na całą Galicję, a później na cały świat ukraińskiej diaspory, wszędzie tam, gdzie bije ukraińskie serce (zob. zał. 7). Zaś 27 sierpnia,²² po uroczystym nabożeństwie w cerkwi parafialnej i wprowadzeniu siedem postulantek z Siostrą Josafatą do nowego domu,²³ narodziło się Zgromadzenie o nazwie Siostry Służebnice NPM.²⁴ „Tego szczęśliwego dnia pierwsza Siostra Służebnica nie była świadoma, że Jezus, któremu ona tak całopalnie poświęciła swoje młode życie, poprowadzi ją ciernistym szlakiem cierpienia, upokorzeń, ofiary - aż doprowadzi do bohaterkiej świętości.”²⁵

Następnego dnia o godz. 4³⁰ Siostra Josafata wraz ze wspólnotą rozpoczęła zupełnie nowy etap codziennego, nazaretańskiego życia, bez żadnych zabezpieczeń, oparta tylko o Boga i Jego Wolę.²⁶ Tym samym podjęła apel Pana, który wzywał swoich uczniów do doskonałego oddania się Bogu i jego sprawie, opuściwszy wszystko,²⁷ On wszedł w jej życie z niespokojną rzeczywistością. Josafata nie lękała się wielkiego, trudnego zadania, nie przewidywała przyszłości, nie planowała dzieł, gotowa na wszystko, z charakterystycznym sobie zdecydowaniem, razem ze wspólnotą²⁸ zabrała się do pracy. Jedną z pierwszych postulantek

²⁰ О. Дикун, dz. cyt., s. 16; „Obecnymi na tym historycznym wydarzeniu byli: o. J. Łomnicki i sześciu innych Ojców Bazylianów.” Tamże, s.16.

²¹ „Po obłuczynach Siostra Josafata pożegnała się z rodzicami, rodzeństwem i koleżankami, obiecała modlić się za nich i tego samego dnia wyjechała do Żużelan. Tym sposobem zostawiła na zawsze życie świeckie.” А. Мельник, dz. cyt., s. 9.

²² 27 sierpnia 1892 r. według kalendarza juliańskiego wypadło święto Wniebowzięcia NMP.

²³ „Dom był drewniany, pokryty słomą, składał się z czterech pokoi, w żadnym nie było podłogi, tylko ziemia ubita i zagładzona gliną.” Ї. Гордашевська, dz. cyt., s.10.

²⁴ Oddanie Zgromadzenia Sióstr Służebnic Niepokalanej Pannie Maryi harmonizuje z wydarzeniami, z jakimi mamy do czynienia wówczas w całym Kościele. W 1854 r. ogłoszono dogmat Niepokalanego Poczęcia. Objawienia związane z Cudownym Medalikiem w Paryżu i cztery lata później objawienia Matki Bożej w Lurd - 1858 r.

²⁵ Д. Славуґа, dz. cyt., s. 42.

²⁶ Рог. Ї. Гордашевська, dz. cyt., s.11.

²⁷ Jedną z pierwszych kandydatek pisze w swoich wspomnieniach, że „Siostra Josafata nie opowiadała im o swojej rodzinie.” А. Мельник, dz. cyt., s.10; Może pamiętała o słowach swojego Mistrza „Kto się wstecz ogląda nie nadaje się do Królestwa Bożego” (Łk 9,62).

²⁸ „Cóż to była za radość(...) Spotkałyśmy się pierwszy raz (M. Zinko, T. Dudrak, A. Muzyka, P. Karaban, T. Wojtowicz, T. Melnyk, A. Kizłyk) i od razu połączyła nas miłość.” А. Мельник, dz. cyt., s. 33.

wspomina: „od pierwszego dnia wzięła ster w swoje ręce, aby prowadzić młodzież Zgromadzenie.”²⁹ Inna dodaje: „Nasza pierwsza przełożona odnosiła się do nas szczerze, po macierzyńsku i opowiadała nam o naszej przyszłości. Byłyśmy zachwycone jej pobożnością, jej skupieniem na modlitwie, jej dobrocią, ale jednocześnie jej siłą woli w podejmowaniu decyzji (...) z czasem zachwycałyśmy się jej roztropnością, radością i cierpliwością w codziennych cierpieniach.”³⁰

2.1.2. Animatorka wspólnot

„Podobało się Bogu uświęcić i zbawić ludzi nie pojedynczo, z wykluczeniem wszelkiej wzajemnej między nimi więzi, lecz uczynić z nich lud, który by Go poznawał w prawdzie i zbożnie Mu służył” (KK 9). „To Bóg sprawił, że niektóre rzeczy są wspólne...”³¹

Życie zakonne istotnie jest związane ze wspólnotą osób pragnących po prostu życia chrześcijańskiego, branego bardzo na serio. Jest to wspólnotowe życie każdego chrześcijanina powołanego do kroczenia za Jezusem i do życia Jego Ewangelią.³² Początkiem każdej wspólnoty jest Duch Święty, który chciał, aby w Świętym Kościele było konkretne Zgromadzenie i ludzie, którzy nazywają się Założycielami, którzy tę wspólnotę Ducha Świętego założyli (por. VC 41).

„Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich” (Dz 4,32). Na podstawie dostępnej dokumentacji archiwalnej możemy stwierdzić, iż Siostra Josafata jako przełożona pierwszej wspólnoty i następnych, pragnęła naśladować wraz z siostrami pierwszą wspólnotę chrześcijań-

²⁹ Tamże, s. 35.

³⁰ Свідчення Й. Кізлик, w: PBD, s. 71.

³¹ Św. Jan Złotousty, *Homilie na listy pasterskie św. Pawła i na list do Filemona, homilia XII*, przeł. i wstępem opatrzył T. Sinko, Kraków 1949, s.127; „Tak powietrze, słońce, wodę, ziemię, niebo, morze, światło, gwiazdy, wszystko to jak braciom równo rozdziela(...) Gdy zaś ktoś próbuje coś zabrać dla siebie i uczynić swoją własnością, wtedy wkracza spór, jak gdyby sama natura oburzała się na to, że gdy nas Bóg ze wszystkich stron zgromadził razem, my współzawodniczymy z sobą, by się rozdzielić i rozerwać wspólną własność.” Tamże, s. 127.

³² Por. F. Ciardi, *Znak wspólnoty*, Poznań 1998, s. 37.

ską, o której św. Bazyli Wielki napisał: „Wszystko mieli wspólne: życie, duszę, wolę, stół, niepodzielne braterstwo, miłość bez hipokryzji, która z wielu ciał czyniła jedno, harmonizując różne dusze w jednym myśleniu.”³³ Tym samym stała się animatorką wspólnot, ukierunkowując ich rozwój duchowy, w przekonaniu, że życie we wspólnocie staje się pewną i bezpieczną drogą do świętości.³⁴ Dbała, aby nie wkraadał się do wspólnoty duch zubożenia i stagnacji duchowej.³⁵

Możemy przyjąć, iż Współzałożycielka rozumiała, że wspólnota zakonna spoczywa na kilku filarach. Jeżeli jednego z nich zabraknie, wszystko może runąć. Chodzi o modlitwę, o dialog i razem spędzone chwile wytchnienia, o wzajemny szacunek i pracę.³⁶ Uporządkowała je zgodnie z własnym charyzmatem,³⁷ tworząc „służebnicki” wyraz życia chrześcijańskiego, jakim jest życie zakonne.³⁸ To ona pierwsza żyła nim i przekazywała je swoim współsiostrom. Siostra Josafata w modlitwie widziała fundament dla wszelkiej działalności, chroniący siostry przed pustką wewnętrzną. „Oprócz modlitw obowiązkowych zachęcała do modlitwy w czasie pracy.”³⁹ Była przekonana, że modlitwa jest podstawową postacią życia wiary, podstawową formą komunikacji człowieka z Bogiem,⁴⁰ wszystko co miała i czego jej brakowało, składała w ręce Niebieskiego Ojca. To było źródłem jej ewangelicznego optymizmu.⁴¹

³³ F. Ciardi, dz. cyt., s. 32.

³⁴ „Główny ciężar codziennej formacji, nauki nowicjuszek, spoczywał na pierwszej nowicjuszcze i przełożonej, Siostrze Josafacie. Do niej należała nauka (Sióstr): modlitw, śpiewu kościelnego, ręcznych prac, porządku w kościele, opieki nad chorymi, a w szczególności nauczanie godnego zachowania osób poświęconych Bogu, życia ślubami w konkretnych sytuacjach apostołstwa.” Д. Славуга, dz. cyt., s. 37.

³⁵ „Robiła uwagi Siostrom nieposłusznym i nigdy nie traciła czasu na puste rozmowy; sama bardzo ciężko pracowała i przypominała Siostrom, aby zawsze były mądrze zajęte.” Свідчення Т. Рудик, w: PBD, s. 455.

³⁶ Por. A. Brault, N. Rath, *Szczęście w życiu zakonnym*, Kraków 1995, s. 99.

³⁷ „Użycie techniczne słowa charisma zamyka się zasadniczo w granicach obecności Ducha Świętego, która jest widoczna we wszelkiego rodzaju «darach darmo danych» (1 Kor 12,1-14).” A. George, w: STB, s.112.

³⁸ „Siostra Josafata posiadała wszystkie zdolności, dary potrzebne do kierowania i formowania młodych Sióstr. Była osobą zdecydowaną, roztropną i pobożną, dlatego Zgromadzenie tak szybko rosło i rozwijało się.” Свідчення Т. Рудик, w: PBD, s. 455.

³⁹ Д. Славуга, dz. cyt., s. 36.

⁴⁰ Por. L. Kuc, *Krótki traktat o teologii komunikacji*, Leszno 1997, s. 110.

⁴¹ „Młoda przełożona, Siostra Josafata, w milczeniu znosiła wszystkie trudności. Nieraz przypadkowo można było zobaczyć jej zatroskana twarz, na ogół była wesoła, chociaż przy tym poważna, a w potrzebie i energiczna.” О. Дикун, dz. cyt., s. 22.

Zachęcała siostry do modlitwy i wytrwałości w sytuacjach zagrożeń i z tą myślą w 1894 r. rozpoczęła w kaplicy domu nowicjackiego w Krystynopolu praktykę całodobowej adoracji Najświętszego Sakramentu.⁴² Sama zaś modliła się, by wesprzeć swoje współsiostry na wzór Mojżesza - orężem sprawiedliwości, rozpostartymi rękoma i modlitewną pomocą w ich walce duchowej.

Siostra Helena Dykun napisze później: „Współsiostry podkreślały nabożeństwo Siostry Przełożonej Josafaty do Eucharystii. Ona sama tę pobożność okazywała swoim życiem, gotowością pójścia od Stołu Pańskiego do miłującego służenia bliźnim.”⁴³

Mając zaledwie dwadzieścia dwa lata pierwsza Służebnica, jak sama siebie nazywała, uświadomiła sobie, że w zdrowej, szczęśliwej wspólnotcie zakonnej, powołanie może osiągnąć najwyższą dojrzałość.⁴⁴

Pozornie mogłoby się wydawać, że Siostra Josafata odrzucała troskę o ciało, jednak dostrzega ona wielką wartość odpoczynku. Pojmowała go nie jako zwykłe lenistwo w wolnym czasie, ale jako możliwość nabrania sił do dalszej walki o zbawienie człowieka. Będąc optymistką starała się uprzyjemnić ciężkie życie sióstr. „Żyją jeszcze Siostry (chodzi o lata 30-te naszego stulecia), które wspominają wesołe rekreacje z Siostrą Josafatą. Dokładała wszystkich sił, aby te chwile wolne od pracy były miłe dla wspólnoty.”⁴⁵

Przeglądając teksty źródłowe możemy stwierdzić, iż Josafata wychowywała siostry w duchu szczerzej gościnności,⁴⁶ wręcz „rozdawania

⁴² Пор. Д. Славуга, dz. cyt., s. 97; Praktykę tę przerwały dopiero działania II wojny światowej i spalenie domu od wybuchu bomby (zob. zał. 12).

⁴³ О. Дикун, dz. cyt., s. 29; „Gdy Siostra Josafata była w Krystynopolu, sama zajmowała się kaplicą, czyściła i wycierała kurze, a z czci do Najświętszego Sakramentu, wszystko wokół ołtarza robiła na kolanach.” Там же, s. 29.

⁴⁴ Пор. Д. Славуга, dz. cyt., s. 41.

⁴⁵ О. Дикун, dz. cyt., s. 65; „Siostra Josafata lubiła robić Siostronom niespodzianki. W czasie rekreacji uczyła je różnych zabaw: „niebo i piekło”, „pajac”, „gry w szachy” i inne. Szczególnie młodsze Siostry bardzo to lubiły.” Свідчення Т. Рудик, w: РВД, s. 455.

⁴⁶ „Siostra Josafata była bardzo usłużna i zycziwa, pozbawiała siebie wszystkiego, żeby usłużyć innym. Gdy jakaś Siostra przyjechała, a brakowało łóżek, brała chodnik i sama spała na podłodze, żeby tylko usłużyć gościowi.” О. Дикун, dz. cyt., s. 63.

się” we wspólnocie.⁴⁷ Była przekonana, iż nie może zaistnieć zintegrowana wspólnota, jeśli nie ma oddania bez reszty, jeśli brakuje określonego rodzaju ubóstwa i umiłowania zakonnej reguły. Wychodziła z założenia, że im ubożej siostry będą żyły na zewnątrz, tym głębsze będzie ich życie wewnętrzne.⁴⁸ Sama, urzeczona prostotą, zalecała ją siostrom, a skromność trybu ich życia była znakiem wierności Ewangelii.⁴⁹ Rozumiała, że prawdziwe ubóstwo wymaga świadectwa, że nie wystarczają słowa wypowiedziane podczas ślubowania. Trzeba stać się ubogim w duchu i świadomie wyrzekać się dobra doczesnego,⁵⁰ szukając jedynie skarbów w niebie. Dlatego też zawsze przybierała postawę wdzięczności Bogu, zarówno przy nadmiarze, co było rzadkością, jak i przy braku dóbr doczesnych, wręcz doskonale naśladowując Chrystusa.

Od samego początku założenia Zgromadzenia Siostra Josafata wykazywała dbałość o członkinie swojej wspólnoty, umiała przekazać im słowem i stylem życia całą siłę ewangelicznej prawdy.⁵¹

Trzy miesiące po otwarciu pierwszego domu w Żużelanach, wspólnota Służebnic liczyła jedenaście członkiń, które prowadziły skromne życie, pozbawione jakichkolwiek zasobów i stałego dochodu. Służebnica Boża zdumiewała się tym, co czynił Bóg (*zob. zał. 8*). Gdy zakładano następne domy, jechała tam z siostrami, była z nimi dwa - cztery

⁴⁷ „Była ona bardzo wyrozumiała dla Sióstr (...) zawsze umiała pokonać siebie i ciągle była uśmiechnięta.” Свідчення Н. Папроцької, w: PBD, s. 457; „Gdy byłam chora, Siostry często mnie odwiedzały, a przełożona codziennie. Gdy wróciłam do wspólnoty, dała mi pracę na świeżym powietrzu i pożywniejsze posiłki.” А. Мельник, dz. cyt., s. 2; „Z wyglądu była bardzo miła i odznaczała się wielką ofiarnością. Zawsze wstawiała pierwsza, a na odpoczynek szła ostatnia.” О. Дикун, dz. cyt., s. 22.

⁴⁸ Пор. Д. Славута, dz. cyt., s. 71; „Odkrywane przez Siostrę Josafatę domy były skromne, ale schludne. Była ona przekonana, że nieporządek i niedbalstwo nie mają miejsca w ewangelicznym ubóstwie.” Тамże, s. 70.

⁴⁹ „Całe wyposażenie wnętrza domu stanowiła jedna szafa z prostych desek, stół i dwie ławki (...) oprócz tego było osiem łóżek, cztery garnki, dziesięć talerzy i dziesięć łyżek.” Ї. Гордашевська, dz. cyt., s. 10.

⁵⁰ „Kiedy zaczęło się ściemniać, trzeba było zaświecić, ale nie było lampy ani świeczki. Wysłałyśmy jedną kandydatkę do ks. Proboszcza, aby przyniosła świeczkę. Gdy chcieliśmy napić się wody, musiałyśmy pożyzczać garnuszek od sąsiadów.” Тамże, s. 11.

⁵¹ „Siostra Josafata była prawdziwą zakonnica, zawsze spokojna, wesoła, gorliwa, miłująca Boga i ludzi.” Свідчення Я. Федорняк, w: PBD, s. 457.

miesiące, pomagając im w ułożeniu życia duchowego, zaprowadzała porządek, karność zakonną i organizowała apostolat w parafii.⁵²

Powyższe informacje pozwalają nam stwierdzić, że Josafata była osobą odważną, praktyczną i zaradną. „Szczególnie przypominała Siostram, aby były wierne ślubom zakonnym; zajmowały się biednymi i dawały im jałmużnę.” Do jej śmierci w 1919 r. było już 40 domów, z których każdy otwierała ona sama.

2.1.3. Inicjatorka i realizatorka dzieł Zgromadzenia

Wspólnota zakonna powołana jest w Kościele i dla Kościoła, dla Kościoła, który żyje w świecie i ma wszystkich doprowadzić do Chrystusa i zbawienia.⁵³

Jan Paweł II podkreśla, że wspólnoty są powołane, aby: „podejmować twórczą inicjatywę, a w ten sposób odpowiadać na znaki czasu pojawiające się w świecie” (VC 71). Życie zakonne ma więc być apostołskie, a „apostołskie będzie tym bardziej, im głębsze będzie jego oddanie się Panu Jezusowi, im bardziej życie wspólnotowe będzie przepełnione duchem braterstwa i im gorliwiej zaangażowane w spełnienie szczególnej misji Instytutu” (VC 72).

Analizując teksty źródłowe daje się wyraźnie zauważyć, iż aktywność Siostry Josafaty wyrastała z bogactwa jej życia wewnętrznego i czci, jaką otaczała Kościół i Ojczyznę. Na tym tle rozwijała się cała działalność zewnętrzna, a formy jej pracy apostołskiej miały charakter nowatorski.⁵⁴ Prowadzona Duchem Świętym wyraźnie rozumiała, że naśladować

⁵² Por. tamże, s. 81-83; „W 1897 r., Siostra Josafata była przełożoną w 4 domach: 2 kwietnia wyjechała ze Lwowa by otworzyć nowy dom w Żółkwi; 16 czerwca pojechała do Perehińska, żeby tam zorganizować dom, a 13 sierpnia była już w Peczenizynie otwierając nowy dom.” O. Дикун, dz. cyt., s. 63.

⁵³ Por. Paweł VI, *Charyzmat życia zakonnego*, Przemówienia i dokumenty, Poznań 1974, s. 72.

⁵⁴ Zgromadzenie Sióstr Służebnic NPM było pierwszym aktywnym Zgromadzeniem w Kościele Greckokatolickim, a Siostry wykonywały bezpośrednią, aktywną, dobroczynną pracę dla narodu.

Chrystusa można tylko przez miłość do ludzi - to znaczy służyć im i przychodzić z pomocą, nie oczekując niczego w zamian.⁵⁵ Umiała dostrzec Chrystusa w człowieku. To wielki wyczyn i tajemnica jej duchowej wizji. Żyjąc Ewangelią, osiągnęła też zdolność odczytywania znaków czasu spojrzeniem samego Chrystusa, a łaska Boża uzdolniła ją do bycia twórczą, podejmowania wyzwań epoki, w której żyła. Tak przygotowana kobieta, umiejąca modlitwę zamienić w życie, a życie w modlitwę, podejmowała dzieła, zlecone jej przez Boga. Prawdziwie i wiarygodnie skupiła się na Bogu (por. J 14,15-16), gdyż iść Jego drogą oznacza: „służyć innym” (Mk 10,45) w całkowitym wyzbyciu się siebie.⁵⁶

Pierwsza Służebnica, mając pogodne i optymistyczne usposobienie, umiała przekazać siostronom swój ideał: „z miłości do Boga ofiarować się narodowi.”⁵⁷ Wierność swojemu hasłu: „wychowywać serce narodu i służyć narodowi tam, gdzie jest największa potrzeba,”⁵⁸ Współzałożycielka potwierdziła pierwszym dziełem Zgromadzenia - ochronkami dla dzieci. Ich ideą było gromadzenie przede wszystkim dzieci wiejskich i wychowywanie ich w oparciu o tradycje religijno-narodowe. Pierwszą ochronkę Sióstr Służebnic otwarto 15 maja 1893 roku w Żużelanach.⁵⁹ „Siostra Josafata uczyła współsiostry prowadzić ochronki dziecięce, uczyła piosenek dla dzieci, poezji, zabaw ...”⁶⁰ prosiła też, aby dobrze przygotowywały się do swoich zajęć i dbały o schludność klas. Dzieci biedne otrzymywały bezpłatne posiłki.⁶¹

⁵⁵ Por. E. Carter, *Być chrześcijaninem*, Warszawa 1974, s. 150.

⁵⁶ Por. J. Verhack, *Znaczenie nadziei dla naszych czasów*, w: *Communio* 17 (1997) nr 5, s.7.

⁵⁷ „Gdy w 1894 r. w Samołoskach wybuchła epidemia tyfusu i cholery, cztery Służebnice, wyjechały, jako pierwsze z nowicjatu z pomocą wiosce, której zagrażała zagłada.” Свідчення Т. Рудик, PBD, s. 454; Ksiądz M. Teodorowicz, proboszcz tej wioski napisał później: trzeba chrześcijańskiej odwagi, żeby obsługiwać chorych na tyfus, a jeszcze większej przy pielęgnowaniu chorych na cholere. Por. tamże.

⁵⁸ Д. Славута, *Йосафата*, Рим 1985, s. 21.

⁵⁹ Por. А. Великий, *Напис ...*, dz. cyt., s. 51-52; Ks. C. Selecki - współzałożyciel, zwyczajną stodołę jednego z gospodarzy przekształcił w obszerną klasę, w której mieściła się Ochronka. Por. Д. Славута, dz. cyt., s. 45-46.

⁶⁰ Свідчення Т. Рудик, w: PBD, s. 454; „Założyła książkę, w której zapisywała dzieci. Wszystko to robiła przy pomocy Sióstr, aby później one mogły uczyć następne. Kupiła też akordeon i inne instrumenty muzyczne, by przez muzykę rozbudzać zainteresowanie u dzieci.” Tamże, s. 454.

⁶¹ Por. П. Філас, Звіт про стан Згромадження Сестер Служебниць, орг. w: СРАН; Siostra Josafata dbała, by dzieci w szkołach i sierocińcach pod opieką Sióstr Służebnic otrzymywały najlepsze wykształcenie, jakie Siostry mogły im dać, dlatego wysyłała je na różne kursy, które miały pomóc im w pracy z dziećmi. Por. tamże.

Po wielu latach, przebywająca w Brazylii Siostra Anatolia Bodnar, tak opowiadała swoim nowicjuszkom: „Siostra Josafata lubiła biedne dzieci i zawsze było ich dużo wokół niej ...”⁶²

Siostry przybywały do kolejnych parafii, a wraz z nimi pojawiała się ich przełożona - Josafata. Biorąc na siebie odpowiedzialność za kształt Zgromadzenia, starała się być wzorem, ofiarowywała swoje siły, talenty, uczucia, organizowała i realizowała różnorodny apostolat, który później przedłużały inne siostry. Była to bardzo szeroko pojęta praca wychowawcza:

- młodzieży przekazywano wartości moralne, religijne i narodowe, zachęcając jednocześnie do modlitwy,⁶³
- wiejskie kobiety i dziewczęta uczono żeńskich prac i przygotowywano do dobrego wypełniania funkcji żon i matek,
- niepiśmienni mogli wysłuchać czytanych im wieczorami opowiadań i ksiązek religijnych.⁶⁴

Najulubiejszym zajęciem pierwszej Służebnicy było dbanie o czystość zaniedbanych wiejskich kościołów,⁶⁵ szycie szat liturgicznych.⁶⁶ Stałym adresatem jej hojnych gestów byli biedni, chorzy i sieroty. Rozumiała, że w miłosierdziu nie chodzi tylko o dawanie, ale o przyjęcie człowieka. Jeśli to był człowiek stary, należało go przyjąć, aby umożliwić mu godną, ludzką starość i śmierć,⁶⁷ a jeśli to było dziecko, należało je przyjąć

⁶² Свідчення Е. Тернавської, Рим 07.09.1984, орг. w: AGS. „Rozdawała dzieciom obrazki, a w jej kieszeniach zawsze były dla nich cukierki.” Tamże; Siostra Anatolia Bodnar urodziła się w 1883 r., a w 1902 r. wstąpiła do Zgromadzenia. W 1911 r. z grupą Sióstr wyjechała na misje do Brazylii, tam też zmarła w 1956 r. W 1992 r. w Kurytybie rozpoczął się jej proces beatyfikacyjny.

⁶³ „Dzieci i młodzież lubiły swoją nauczycielkę i każdego dnia ich ilość zwiększała się tak, że sala robiła się za mała.” М. Ковальчук, *Заснування нашого Згромадження*, орг. w: AGS, s. 5; „W niedziele i święta siostra Josafata zabierała starsze dziewczęta i chłopców. Uczyla ich śpiewu kościelnego, nabożeństw do Matki Bożej i Chrystusa Odkupiciela.” Д. Славуга, dz. cyt., s. 47.

⁶⁴ Пор. Д. Славуга *Молитва і служіння*, Торонто 1996, s.105.

⁶⁵ Пор. О. Дикун, dz. cyt., s. 29; Свідчення А. Дяків, w: PBD, s. 457.

⁶⁶ „Służebnicy Bożej Josafacie i jej siostrze Arsenii zawdzięczamy również i to, że obydwie ze starej formy ornatu, zrobiły nową, piękną formę ornatu używaną do dzisiaj. Gdy w 1904 r. o. Grzegorz Chomyszyn został mianowany biskupem, to one przygotowały wszystkie szaty biskupie, włącznie z mitrą.” Свідчення О. Лукаш, w: PBD, s. 13.

⁶⁷ „Siostra Josafata dowiedziała się, że w tajni Ojców Bernardynów leży staruszka, żebraczka, która nie miała już sił zebrać na przeżycie. Przyniosła ją do domu zakonnego, położyła na swoje łóżko (bo nie było wolnego) i opiekowała się nią. Zadbala też o posługę duchową. Przed śmiercią staruszka przyjęła Sakramenty Święte.” О. Дикун, dz. cyt., s. 29.

i wychować,⁶⁸ gdyż „więcej szczęścia jest w dawaniu aniżeli w braniu” (Dz 20,35).

Jak wynika z powtarzających się informacji źródłowych, Współzałożycielka miała typowo samarytańskie serce, niezmiernie wrażliwe na ból, biedę i cierpienie, którymi był przepełniony świat wokół niej. Przy równoczesnym trudzie i zmaganiach związanych z tworzeniem domów,⁶⁹ bardzo konkretnie kochając Boga w Jego potrzebujących i cierpiących, podjęła następne dzieło Zgromadzenia - opiekę nad chorymi. Jako pielęgniarka (zob. zał. 9), mogła pomagać drugiemu człowiekowi, który niejednokrotnie będzie widział w niej nie tyle pielęgniarkę, co niezwykłą osobę pełną dobroci i miłości.⁷⁰ Zawsze sumiennie wykonywała swoje obowiązki (z przygotowaniem leków - ziół włącznie) i tego samego wymagała od sióstr.⁷¹ W czasie rozmów z chorymi emanowało jej zaparczenie się w Boga, leczyła nie tylko ciało, ale i duszę, troszcząc się o jej zbawienie wieczne.⁷² Czyniła to wszystko kierując się duchem wiary, widząc w chorych cierpiącego Chrystusa, dlatego stała się wzorem pielęgniarki - przyjaciela chorych i ubogich.⁷³ Odznaczała się bardzo wielką rzetelnością zawodową.⁷⁴ Nie wyływało to jednak z chęci zrobienia

⁶⁸ „W 1894 r. w Krystynopolu Siostra Josafata przyjęła do domu dziesięciomiesięczną sierotę, której rodzice śmiertelnie zatruli się grzybami. Siostry wychowały dziewczynkę, dały wykształcenie, a później ona wstąpiła do Zgromadzenia.” O. Дикун, dz. cyt., s. 29; Tą dziewczynką była Anna Kułynycz, po wstąpieniu w 1909 r. przybrała imię Diogena.

⁶⁹ W 1904 r. otworzyła 3 nowe domy: w Truskawcach, Lwowie i Stanisławowie, a np. w 1907 r. organizuje dwa domy: w Stanisławowie i Bereżanach. Пор. Д. Славута, dz. cyt., s. 103-104; А. Великий, *Нарис ...*, dz. cyt., s. 622-625.

⁷⁰ „Odвідувала хворих, опущених і помагала бідним, хочіа сама не посіадала веле, але старала сія поділіти тым, со було.” Свідчення Д. Сенюк, Саскатун 02.10.1984, орг. w: AGS; „Siostra Josafata od biednych chorych nigdy nie brała pieniędzy i bezpłatnie rozdawała leki, które sama przygotowywała, zawsze szła tam, gdzie jej potrzebowano.” Свідчення Т. Рудик, w: PBD, s. 454.

⁷¹ „Siostra Josafata dobrze знала сія на зіолах leczniczych і przekazyвала Siostrom swoją wiedzę, żeby і one mogły помагати ludziom w ich chorobach. Doglądała chorych nie tylko w Żuzelanach, ale і w pobliskich wioskach, gdzie tylko ją просіоно, szła bardzo chętnie.” Д. Славута, dz. cyt., s. 44.

⁷² Zachęcala chorych do modlitwy і dobrych uczynków, przygotowywała ich do przyjęcia Sakramentów Świętych”. Тамже, s. 44.

⁷³ „Ludzie byli bardzo zbudowani jej ofiarną pracą і nazywali ją: nasz добра Siostra - doktor.” Свідчення Т. Рудик, w: PBD, s. 454.

⁷⁴ W 1899 r. Siostra Josafata otrzymała dyplom pielęgniarki w Państwowej Szkole Medycznej. Odbyła też Kurs Czerwonego Krzyża w Państwowym Szpitalu we Lwowie. Пор. А. Великий, *Нарис ...*, dz. cyt., s. 55; Д. Славута, dz. cyt., s. 67; „Siostra Josafata wysyłała swoje Siostry, aby uczyły się prowadzić szkoły і obsługiwać chorych. Część Sióstr wysyłała do Szpitala Głównego we Lwowie, aby там pobierały nauki.” Свідчення С. Хомишин, w: PBD, s. 68.

kariery, ale z pragnienia niesienia pomocy drugiemu człowiekowi. „Spalała” swoje uzdolnienia, otrzymane talenty, żarliwość i wielkość postannictwa, siejąc na pustkowiach świata wielkość i triumf Chrystusowej miłości.

Współzałożycielka dbała, aby apostołat Sióstr Służebnic był bardzo różnorodny, wypływał z potrzeby chwili i był zgodny z Konstytucjami.⁷⁵ Tak więc Zgromadzenie w krótkim czasie stało się częścią ukraińskiego chrześcijaństwa i to również w diasporze.

Josafata uważała, że Siostra Służebnica nie powinna lękać się trudności, gdy chodzi o szerzenie Królestwa Bożego.⁷⁶ Dla niej apostołat nie miał granic. W 1902 r. cztery siostry wyjechały do Kanady⁷⁷, a w 1911 kolejna grupa wypłynęła do dalekiej Brazylii⁷⁸, aby tam, na drugiej półkuli, zaszczerpić charyzmat pierwszej Służebnicy, żyjąc i pracując wśród emigrantów - była to jej wielka prorocza wizja.

We wspomnieniach sióstr Współzałożycielka pozostawała osobą odznaczającą się wielką pracowitością i pilnością, o silnym i energicznym usposobieniu, dużej łagodności i równowadze w stosunku do innych.⁷⁹ Była wzorem duchowości, swoje apostołstwo realizowała w ciszy, potrafiła integrować się i harmonizować z wyzwaniami epoki. Była wolna od konformizmu i rutyny, ponieważ towarzyszyła jej jasna wizja Ducha Świętego.

Modlitwa Siostry Josafaty stanowiła, jakby muzyczne tło jej codziennych zajęć, a w trudnych zewnętrznych warunkach utrzymywała dyscyplinę życia wewnętrznego.⁸⁰ W swoich decyzjach okazała się

⁷⁵ Konstytucje z 1892 r. zatwierdzone przez Metropolitę Sylwestra Sembratowicza. Część druga mówi o opiece nad dziećmi (2-30), obsłudze chorych (31-49) i pracy (50-60).

⁷⁶ „Siostra Josafata zachęcała Siostry, które były wybrane do dalekiej i nielekkiej misji w Brazylii, do przełożonej tej misji powiedziała: Jedź, jedź do Brazylii, Władziu, tam będziesz mogła dużo zrobić.” Свідчення Й. Шульган, Понта Гросса 20.07.1985, org. w: AGS.

⁷⁷ Por. A. Великий, *Нарис ...*, dz. cyt., s. 136-138.

⁷⁸ Por. tamże, s. 167-169; Siostra Josafata prowadziła korespondencję z Siostrami z Brazylii, wysyłała im potrzebne do pracy misyjnej dewocjonalia: różańce, medaliki, obrazki. Każdego roku Siostry otrzymywały świąteczne życzenia, zawsze o podobnej treści: „Niech Zmartwychwstały Chrystus wskrzesi w Was nową energię do pracy i walki dla Królestwa Bożego”. Korespondencja J. Hordaszewskiej z Siostrami Służebnicami w Brazylii, org. w: AGS.

⁷⁹ Por. Свідчення Н. Папроцької, w: PBD, s. 457.

⁸⁰ Por. Д. Славуца, dz. cyt., s. 117.

kobietą dalekowzroczną i przewidującą, a cały jej dorobek służy nadal życiu duchowemu Sióstr Służebnic.

2.2. Siostra Josafata jako pierwsza Siostra Starsza

„Iść, naśladować - jest oznaką ciągłej dynamiki, albowiem wyboru nie dokonuje się nigdy raz na zawsze. Ponawia się go wciąż, codziennie.”⁸¹ Człowiek nie tylko żyje w obecności Pana, lecz idzie drogą, na której to od niego zależy odpowiedź na Boże wezwanie, czyli przyjęcie Bożego planu i włączenie się do niego bez jakichkolwiek wątpliwości.⁸² Oczyma wiary powinien spoglądać na otaczającą go rzeczywistość, a dostrzegając w niej znaki Bożej do niego miłości, wszystko czynić na chwałę Pana.

„Życie ma to do siebie, że przynosi wiele radości, ale czasami zaprawia ludzkie drogi goryczą. Powoduje ból. Przynosi smutek. I przez to wszystko idzie człowiek miłości i z nią wszystko przetrwa i zwycięża.”⁸³

2.2.1. Wybór i sprawowanie najwyższego urzędu w Zgromadzeniu

Siostra Josafata stanęła przed następnym wyzwaniem, które przyniosło życie, a w którym sprawdził się jej charakter i prawdziwa miłość.⁸⁴ Tym nowym wyzwaniem był okres od 26.09.1902 r. do 03.02.1904 r. kiedy to pełniła urząd pierwszej Siostry Starszej.⁸⁵

⁸¹ F. Ciardi, dz. cyt., s. 115; „Wybór Boga wyrażony w naśladowaniu, zawiera w sobie równocześnie wymiar czynny i bierny; jest to bowiem nasze, wciąż ponawiane dążenie do oddania Mu całkowicie serca, umysłu, sił i - w konsekwencji - wyrzeczenia się tego wszystkiego, co nie jest Bogiem.” Tamże, s. 116.

⁸² Por. D. L. Regnault, dz. cyt., s. 47-48.

⁸³ W. Urban, dz. cyt., 122.

⁸⁴ Im bardziej nasze oddanie i ofiara będzie podobna do ofiary Pana, to znaczy im doskonalej złożymy ofiarę z miłości własnej i pożyteczności, a ciało nasze poddamy temu mistycznemu ukrzyżowaniu, o którym mówi Apostoł Paweł, tym obfitsze zbierzemy owoce łaski i pojednania dla siebie i dla drugih.

⁸⁵ Por. A. Великий, *Нарис ...*, dz. cyt., s. 149; Д. Славута, dz. cyt., s. 7.

Jak zobaczymy w tym podrozdziale, był to trudny okres w życiu Współzałożycielki, ale jednocześnie wyświecił on jej cnotę pokory, posłuszeństwa władzy kościelnej, heroiczne wręcz przyjmowanie woli Bożej i miłość do Zgromadzenia. Pozostając nadal dzielną i niezachwianą w wierze, mogła z odwagą wkroczyć w ten okres i z pięknym przekonaniem wyznać, że Bóg ją przenika i zna (*por. Ps 138,1*), bo przecież do niej skierował ongiś apel powołania. Poznając stopniowo, na podstawie źródeł, kroczenie Służebnicy Bożej zgodnie z wolą Bożą, nie wywołuje zdziwienia jej postawa gotowości i posłuszeństwa, gdyż dla niej złożyć ślub posłuszeństwa oznaczało chcieć realizować własną odpowiedź na wezwanie Pana przez zgodę na przyjmowanie w szczegółach Jego woli za pośrednictwem innych.⁸⁶

W pierwszych dziesięciu latach Zgromadzenia, kierowali nim kapłani: ks. Cyryl Selecki i o. Jeremiasz Łomnicki lub jego zastępca.⁸⁷ Do roku 1902 Metropolita Andrzej Szeptycki oficjalnie jeszcze nie nazaczył Przełożonej Generalnej, chociaż Josafata po części wykonywała te obowiązki, dlatego że była pierwszą Siostrą Służebnicą.⁸⁸ W tym czasie „żyje i pracuje w cieniu kapłanów.”⁸⁹

W drugie dziesięciolecie Zgromadzenie weszło z dwudziestoma trzema domami, mając 138 Sióstr, w trzech diecezjach Galicji: lwowskiej, przemyskiej i stanisławowskiej.⁹⁰

Nie posiadamy wystarczających informacji źródłowych, ale możemy przypuszczać, iż o. Jeremiasz Łomnicki, jako współzałożyciel i jedyna

⁸⁶ „Siostra Josafata wiernie wypełniała słowa o. Jeremiasza: Uważajcie siebie za sług wszystkich, we wszystkich trzeba wam widzieć obraz Jezusa Chrystusa. Oddawajcie sobie Bogu każdego dnia.” П. Шеремета, *Перша Службениця*, Рим 1980, s. 43; W tym czasie o. J. Łomnicki był przełożonym - Komisarzem Zgromadzenia.

⁸⁷ Por. Й. Гордашевська, dz. cyt., s. 17.

⁸⁸ Por. Д. Славута, dz. cyt., s. 83; „Ona przez pewien czas zajmowała urząd przełożonej w każdym nowo otwartym domu, organizowała duchowe i apostołskie życie sióstr.” Tamże.

⁸⁹ Tamże, s. 73; „Jak widać z informacji w gazetach, czasopiśmie, w czasie założenia Zgromadzenia, Siostry Josafaty nie wspomina się po imieniu, ona żyje i pracuje w cieniu kapłanów - założycieli, Łomnickiego i Seleckiego. Jednak jej duch ofiarności przejawia się wszędzie i daje przewodnictwo w codziennej, pokornej służbie. Ona pracuje niestrudzenie, bez ludzkiego uznania.” Tamże.

⁹⁰ Por. Й. Гордашевська, dz. cyt., s. 19.

osoba kompetentna, był przekonany o dojrzałości Zgromadzenia i widział obiektywne przyczyny do wprowadzenia w życie części piątej Konstytucji o Głównym Zarządzie Zgromadzenia. 29 sierpnia 1902 r. wystosował list pożegnalny do Sióstr Służebnic⁹¹ i na ręce Metropolity Andrzeja Szeptyckiego złożył swój urząd Komisarza.⁹² Tym samym przyczynił się do wyboru Przełożonej Zgromadzenia.

Nowy Komisarz Zgromadzenia, o. Platonid Filas OSBM, po przeprowadzeniu wizytacji kanonicznej,⁹³ w sprawozdaniu z 12.09.1902 r. wyraził swoje zadowolenie ze stanu życia duchowego sióstr i ich apostołatu.⁹⁴ Zaświadcza to o tym, że Siostra Josafata sumiennie wypełniała swoje zobowiązania.

Metropolita Andrzej Szeptycki po zapoznaniu się z powyższymi opiniami uznał, że Zgromadzenie jest gotowe do samozarządzania i zgodnie z przepisami Konstytucji, zarządził wybory na Przełożoną Zgromadzenia.⁹⁵ 26 września 1902 r. na ogólnym zebraniu Zgromadzenia,⁹⁶ większością głosów wybrano Siostrę Josafatę Hordaszewską. Metropolita wybór ten aprobował własnoręcznie napisanym listem - dekretem z dn. 22.10.1902 r.⁹⁷ adresowanym do nowo wybranej Przełożonej.⁹⁸ W dekrete tym Josafata otrzymała od Metropolity tytuł „Siostry

⁹¹ Org. listu znajduje się w: AGS; „Proszę, abyście nie zapomniały nauk, w jakich was wychowywałem. Bądźcie wdzięczne Bogu za powołanie i z wiernością zachowujcie śluby i ustawy (...) Nie zapominajcie o mnie w swoich modlitwach, a ja ze swej strony, jak od pierwszej chwili, gdy Bóg was powołał, aż do samej śmierci, będę o was pamiętał przy każdej Mszy Świętej i w codziennych swoich modlitwach, żebyście były wierne i doskonałe teraz, a szczęśliwe na wieki.” С. Ломницький, Лист до Сестер Служебниць ПДМ, Львів 29.08.1902, org. w: AGS.

⁹² Пор. А. Великий, *Нарис ...*, dz. cyt., s. 127-128.

⁹³ Пор. Д. Славута, dz. cyt., s. 83.

⁹⁴ „We wszystkich domach Sióstr Służebnic celem jest nie tylko dbanie o życie duchowe i zbawienie; zachowywanie ślubów zakonnych, czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, ale również na miarę możliwości praca w duchu religijno-moralnym dla dobra bliźnich: obsługa chorych, prowadzenie ochronek, praca w parafii ...” П. Філяс, dz. cyt.

⁹⁵ Пор. Д. Славута, dz. cyt., s. 82-83; А. Великий, *Нарис ...*, dz. cyt., s. 128.

⁹⁶ W zebraniu tym udział wzięli: Komisarz Zgromadzenia o. P. Filas OSBM i 12 delegatek Sióstr, które miały przynajmniej 6 lat życia zakonnego. Tak więc wybierały Siostry, które wstąpiły do Zgromadzenia w 1892, 1893 i 1894 r. Zgodnie z Konstytucjami, (część V, punkt 3) Siostra Josafata była wybrana na pięć lat. Пор. А. Великий, *Нарис ...*, dz. cyt., s. 130.

⁹⁷ Org. dekretu znajduje się w: AGS.

⁹⁸ Пор. Д. Славута, dz. cyt., s. 84; А. Великий, *Нарис ...*, dz. cyt., s. 130.

Starszej”.⁹⁹ Była to pierwsza próba ustanowienia Przełożonej Generalnej Zgromadzenia (*zob. zał. 10*).

Polem działalności Siostry Starszej miało być całe Zgromadzenie. Bez względu na diecezję czy kraj, miała ona „zarządzać zawsze bezpośrednio wszystkimi Siostrami Służebnicami Niepokalanej Panny Maryi.”¹⁰⁰ Zgodnie z Konstytucjami Przełożona Zgromadzenia powinna mieć ukończone 25 lat (w tym 9 lat życia zakonnego), powinna odznaczać się roztropnością, pobożnością, miłością do Zgromadzenia i mieć doświadczenie w życiu i w różnych pracach Sióstr Służebnic.¹⁰¹ W 1902 r. Siostra Josafata miała 33 lata (w tym 10 lat życia zakonnego), a z informacji źródłowych, które rzucają światło na jej osobowość, możemy stwierdzić, iż posiadała wszystkie wymagane cechy, przymioty i odpowiednie predyspozycje uzdalniające ją do owocnego pełnienia posługi.¹⁰² Jej charyzmatyczny charakter wskazywałby na to, iż jako Siostra Starsza „całą sobą” oddała się temu nowemu obowiązkowi. Przyjmując go z poczucia posłuszeństwa wobec Boga, stała się tym samym przyjacielem Boga.¹⁰³

Josafata, stojąc u steru Zgromadzenia, pragnęła świętości, jedności i miłości we wspólnotach, dlatego też w spełnianiu posługi wobec sióstr nieustannie towarzyszyło jej poczucie ogromnej odpowiedzialności za stan duchowy i świadomość własnych ograniczeń.¹⁰⁴ Ze szczególną pilno-

⁹⁹ Instytucja „Siostry Starszej” powstała w 1902 r., jako etap przejściowy do samodzielnego zarządzania Zgromadzeniem przez Przełożoną Generalną. Historia odnotowała następujące Siostry Starsze: s. J. Hordaszewska -1902-1904; s. B. Myszok 1904-1909; s. W. Mikuś 1909-1918; s. L. Biłoruska 1918-1920; s. B. Myszok 1920-1929; s. W. Gargil 1929 i od 1934 r. została pierwszą Przełożoną Generalną. Por. A. Великий, *Нарис ...*, dz. cyt., s. 149 i s. 601-602.

¹⁰⁰ *Правила Служебниць Пречистої Діви Марії Непорочно Зачатої*, Жовква 1892 r., część V, punkt 1.

¹⁰¹ Por. tamże, część V, punkt 2.

¹⁰² „Cieszę się Drogie Siostry, że wybrałyście na Przełożoną, Siostrę, znaną wam nie tylko z pobożności, cnót zakonnych, cierpliwości, wytrwałości, ale także z pracy i roztropności. Wasze Zgromadzenie może mieć pewną nadzieję, że pod jej zarządzaniem w dalszym ciągu będzie rozwijać się na chwałę Bożą, dla dobra Kościoła Świętego i ku waszemu zadowoleniu.” O. Дикун, dz. cyt., s. 173.

¹⁰³ „... kto, bezwarunkowo podporządkowuje się i nakłania siebie ku wszelkiemu dobremu posłuszeństwu, najlepiej upodobni się do Chrystusa w Jego własnym posłuszeństwie Ojcu i nazwie się Synem Bożym.” Теодор Студита, *Поучення*, Львів 1999, s. 43.

¹⁰⁴ „Chociaż Służebnica Boża była szczerze obdarowana, zawsze była pokorna i skromna, i chociaż była „sercem i duszą” Zgromadzenia, nie uważała się za założycielkę, a nawet nie współzałożycielkę, tylko za pierwszą Siostrę Służebnicę.” Д. Славута, dz. cyt., s. 155.

ścią strzegła przygotowania członkiń do rozmyślenia, rachunku sumienia, czytania duchowego, które chroniły przed oziębłością.¹⁰⁵

W zachowanych tekstach źródłowych nie mamy informacji, jakie były pierwsze akty prawne nowej Siostry Starszej. Wydaje się oczywistym, iż pierwszą i podstawową potrzebą było przenoszenie sióstr z domu do domu i wyznaczanie im nowych zajęć.¹⁰⁶

Wobec rzeczywistości stawiała odważnie, odznaczała się wystarczającym stopniem zdecydowania i pewności siebie. Miała też zdrowy dystans wobec opinii ludzkiej, co dawało jej wolność wewnętrzną w podejmowaniu decyzji.¹⁰⁷ W tym miejscu możemy przytoczyć fakt, który potwierdza jej charyzmat rządzenia, a mianowicie w październiku 1902 r. podjęła bardzo odważną inicjatywę i wysłała cztery siostry poza granice Galicji, do Kanady.¹⁰⁸ Jak się później okazało, to zarządzenie w historii Zgromadzenia zapisało się pod znakiem „w szeroki świat”.¹⁰⁹

Wiosną 1903 r. Metropolita Andrzej Szeptycki wystosował list do Sióstr Służebnic,¹¹⁰ w którym przypomniał, że obowiązkiem Siostry Starszej jest również pilnowanie porządku i dyscypliny w Zgromadzeniu.¹¹¹

Na początku swojej kadencji Siostra Josafata odbyła kanoniczną wizytację po wszystkich domach Zgromadzenia i jesienią 1903 r. wysłała sprawozdanie do Metropolity,¹¹² w którym widoczna jest jej szczerść,

¹⁰⁵ „Duch Święty postawił ją w samym sercu Zgromadzenia i ona ze swoim światłem i ciepłem, była jak zorza, wokół której obracało się codzienne życie Zgromadzenia.” Tamże, s. 54.

¹⁰⁶ Por. A. Великий, *Нарис ...*, dz. cyt., s. 132.

¹⁰⁷ „Siostra Josafata miała wszystkie cnoty potrzebne do kierownictwa (...). Była osobą zdecydowaną, roztropną i pobożną (...) nie traciła czasu na czcze pogawędki ...” Свідчення Т. Рудик, w: PBD, s. 455.

¹⁰⁸ Por. A. Великий, *Нарис ...*, dz. cyt., s. 149; Д. Славуца, dz. cyt., s. 90; „Ta pierwsza misja z czasem utworzyła Prowincję Chrystusa Króla w Kanadzie, a w 1935 r. poszerzyła swój apostołat na Stany Zjednoczone Ameryki, zaś w 1994 r. - na Australię.” Tamże.

¹⁰⁹ A. Великий, *Нарис ...*, dz. cyt., s. 150; Tym samym Siostra Josafata w swojej dalekowzroczności przekroczyła przypisane Konstytucjami z 1892 r. granice Galicji i Bukowiny. Por. tamże, s. 136.

¹¹⁰ Chodzi o list Metropolity Andrzeja Szeptyckiego do Sióstr Służebnic NPM, Lwów 19.03.1903, org. w: CPAH.

¹¹¹ Zarządzać nim miała zgodnie z Konstytucjami. Oprócz tego może zasięgać porady u nowo mianowanego Komisarza o. J. Peleńskiego OSBM. Pod koniec listu Metropolita nakazał, aby był on przeczytany wszystkim Siostrom. Por. tamże.

¹¹² Chodzi o sprawozdanie ze stanu Zgromadzenia, październik 1903, org. w: CPAH; Sprawozdanie to jest napisane w trzeciej osobie, przedstawione bardzo jasno i dokładnie. Pokazuje ono fakty sprzyjające jej i niesprzyjające. Służebnica Boża nie tłumaczy się, ale przedstawia rzeczy takimi, jakimi one są, otwarcie pisze o problemach.

prostoduszność i pokora. Otwarcie przyznała, że jest kilka sióstr niezadowolonych z jej zarządzania,¹¹³ przedstawia pozytywne i negatywne sytuacje, a na zakończenie dodaje: „... przykro mi i strasznie, iż zmuszona jestem pisać takie rzeczy ...”¹¹⁴

Jako Siostra Starsza, Josafata wychowywała swoje podwładne do cnotliwego postępowania, do umiłowania Konstytucji, a własnym przykładem zachęcała do wysiłków na drodze świętości.¹¹⁵ odpowiedzialność urzędu, który sprawowała, dawał jej także prawo czynienia uwag i napomnień siostronom w razie przewinień z ich strony.¹¹⁶

„Siostra Josafata w większym stopniu jak kapłani wymagała od sióstr zakonnej dyscypliny,”¹¹⁷ a upomnienia, które stosowała wobec winnych naruszenia porządku zewnętrznego we wspólnocie, miały wyraz matczynej miłości do nich, zrodziły się bowiem z głębi cierpienia i wyrażały troskę o przyszłe losy Zgromadzenia.¹¹⁸

Przypominała, iż Siostrze Służebnicy winien towarzyszyć duch wyrzeczenia i ubóstwa, czyli kroczenie „ciasną i wąską drogą.”¹¹⁹ Była przekonana, iż ubóstwo jest stanem, który sprzyja rozwojowi duchowemu człowieka. Jednak nie poprzestawała na samym nauczaniu lub przestrzeganiu, zawsze miała radosne, podtrzymujące słowo, aby rozweselić siostry i jednocześnie je podbudować. Pogodą oraz spokojem czystego

¹¹³ „Siostry mają zaufania do Siostry Starszej, ale nie wszystkie. Jest kilka Sióstr, których zachowanie jest nieszczerze i są niezadowolone, ponieważ dostały naganę lub pokutę”. Й. Гордашевска, Звіт зі стану Згромадження, жовтень 1903, w: СРАН

¹¹⁴ Tamże; Siostra Josafata kierowała społecznością kobiet o bardzo zróżnicowanym pochodzeniu społecznym i środowiskowym – od wiejskiego po wielkomijskie. Pod jej kierownictwem pozostawały zakonnice o zróżnicowanym przygotowaniu zawodowym, o bardzo różnym poziomie wykształcenia. Kandydatki wносиły do Zgromadzenia odmienne przyzwyczajenia wyniesione z własnych środowisk, indywidualne cechy charakteru, postawy i mentalności, sposoby myślenia i przeżywania wartości religijnych. Łączyła je jednak wspólna idea zakonna.

¹¹⁵ „Ona sama wiernie zachowywała wszystkie przepisy Konstytucji i tego samego wymagała od Sióstr.” О. Дикун, dz. cyt., s. 62.

¹¹⁶ „Siostra Josafata była sprawiedliwa i nie robiła różnic między Siostrami, ale napominała niedbałe.” Свідчення Ф. Юськів, w: PBD. s. 449.

¹¹⁷ Д. Славута, dz. cyt., s. 94.

¹¹⁸ „Siostra Josafata będąc Siostrą Starszą starała się, aby Siostry sumiennie wykonywały swoje obowiązki i aby każda Siostra odprawiała coroczne rekolekcje. Pomagała biedniejszym domom i napominała Siostry, które schodziły z właściwej drogi. Tak jak wymagała od siebie, tak samo była wymagająca w stosunku do innych, szczególnie, gdy spotykała się z obłudą, fałszem.” Свідчення М. Ковальчук, w: PBD, s. 76.

¹¹⁹ „Służcie narodowi tam, gdzie jest największa potrzeba.” П. Шеремета, dz. cyt., s. 43.

sumienia urzekła otoczenie. Możemy stwierdzić, że uświadamiała sobie niezaprzeczną prawdę: radosna zakonnica jest dobrą zakonnica.¹²⁰ W swojej posłudze odznaczała się również roztropnością,¹²¹ i indywidualnym podejściem do współsióstr,¹²² a wiedza i doświadczenie jednały się w niej harmonijnie.

Pomimo ważności organizatorskiej funkcji, którą wypełniała, Współzałożycielka pamiętała, aby jej przełożёнstwo było nacechowane znamieniem nadprzyrodzoności. Modliła się, by mogła zaczerpnąć jak najwięcej sił, które później spalała w pracy dla Bożej chwały, własnego uświęcenia i przyprowadzania innych do Chrystusa.¹²³ Modlitwa, szczególnie za współsióstr, wyrażała jej pokorę oraz przekonanie co do roli pośredniczenia w dziele ich duchowego wzrastania, gdyż jedynie Bóg jest tym, który daje wzrost. Jak wskazują źródła, była świadoma, że wszystkie wysiłki i zabiegi pozostaną bezskutecznymi, jeżeli nie będzie im towarzyszyć wspomagająca łaska Boża, o którą jako przełożona nieustannie prosiła. Należy również wspomnieć, iż jej modlitwie towarzyszyły umartwienia i praktyki pokutne.¹²⁴ Nie dziwi więc nas fakt, że w jej działalności widoczna jest troska o to, aby we wszystkich domach zakładane były

¹²⁰ Por. Д. Славу́та, dz. cyt., s. 70; „Siostra Josafata zawsze umiała pokonać samą siebie i zawsze miała uśmiech na twarzy.” Свідчення Н. Папроцької, w: PBD, s. 457.

¹²¹ Gdy o. C. Selecki zarządził, aby Siostry powstrzymywały się oprócz potraw mięsnych, również od nabiału we wszystkie środy i piątki w ciągu roku, udała się z tym do o. J. Łomnickiego, gdyż uważała, że są to za duże wymagania dla młodych sióstr, które ciężko pracowały. Otrzymała pozytywną odpowiedź zgodną z postanowieniami Synodu z 1891 r., co do postów i Siostry mogły spożywać nabiał, oprócz dni zakazanych. Por. Ї. Гордашевська, dz. cyt., s. 14.

¹²² „Jedna nowicjuszka pracowała w pralni, pochodziła z miasta i nie była przyzwyczajona do ciężkiej pracy fizycznej – zaczęła chorować tak, że mistrzyni nowicjatu rozpatrywała możliwość wydalenia jej. W tym czasie przyjechała Siostra Josafata i poradziła, aby zamiast wydalenia, zmienić jej obowiązki, przyznaczyć ją furtianką, gdzie praca będzie lżejsza i gdzie będzie miała dużo ruchu, więc będzie się czuła lepiej. I tak się stało. Ta nowicjuszka została dobrą członkinią Zgromadzenia i zawsze była wdzięczna Siostrze Josafacie, za to, że uratowała jej powołanie.” Розмова з Ї. Свєргун, Рим 1981, w: AGS.

¹²³ Wytrwałość, poświęcenie i modlitwa podtrzymywały ją w trudnościach i doświadczeniach, jakich nie brakowało w jej życiu. Umiała pogodzić modlitwę z apolatatem, połączyć je w jeden ruch miłości, który obejmował Boga i bliźniego. Wychowywała serce człowieka przez miłość, a natchnieniem dla niej była miłość do Jezusa. Por. Д. Славу́та, dz. cyt., s. 103.

¹²⁴ „Niektóre Siostry pragnęły praktykować umartwienia i pokuty: nosić włosienicę, łańcuszki na biodrach i pościć. Chociaż Siostra Josafata sama je praktykowała, jednak nie pozwalała, aby Siostry w tym ją naśladowały, lękając się, że mogą zaszkodzić swojemu zdrowiu”; Свідчення Н. Папроцької, w: PBD, s. 456.

kaplice, w których powinno się ogniskować życie duchowe wspólnoty i aby siostry miały stałe miejsce do modlitwy.¹²⁵

Josafata dbała, by w zakonnej społeczności dominował zawsze i wszędzie wzajemny szacunek, potęga miłości i zrozumienia, zwłaszcza w powstających niejednokrotnie na życiowych drogach trudnościach, konfliktach czy przeróżnych niepowodzeniach. Pragnęła, aby obraz zakonnej rodziny uczył każdą członkinię umiłowania fundamentalnych wartości, założeń, poleceń, nakazów i wymagań, od których nie ma i nie może być nigdy najmniejszego odchylenia.¹²⁶

Siostra Josafata, sprawując urząd Siostry Starszej, przez cały czas zarządzała Zgromadzeniem z przezornością, z ogromnym obiektywizmem, odpowiedzialnością, z głębokim duchem wiary i heroiczną wiernością wobec powierzonych zadań. „Taka niestrudzona i ofiarna praca (...) mogła wypływać tylko z jej zjednoczenia z Bogiem.”¹²⁷ Kochając Boga poszła wiernie Jego drogą, przyjmując chętnie wszystko to, co On zapragnął zesłać lub dopuścić w swej Boskiej miłości dla jej większego dobra, dla uświęcenia, które jest właśnie tym, czego chce Pan: „Albowiem wolą Bożą jest wasze uświęcenie” (1Tes 4,3), chociaż będzie to droga krzyża.

2.2.2. Rezygnacja z urzędu Siostry Starszej i jej przyczyny

Im bardziej ktoś poczynił postępy w miłości Boga, a jego życie jest autentycznym życiem wiary w pełnym zawierzeniu Panu, to wcześniej czy później musi przejść przez stadium cierpienia (aby mógł okrzepnąć

¹²⁵ „Jedno tylko daje się Siostrom odczuć, brak Najświętszego Sakramentu w domowej kaplicy” Й. Гордашевска, Звіт ... , dz. cyt.,

¹²⁶ „Siostra Josafata starała się wychowywać Siostry (...) w dobrym zakonnym zachowaniu. Większość sióstr przyjmowała jej kierownictwo, ale kilka pysznych i silnych charakterem sprzeciwiała się. Bardzo szybki rozwój Zgromadzenia nie pozwalał, by Siostry otrzymywały gruntowne wychowanie zakonne: nieustanne prośby o odkrywanie Ochronek po galicyjskich wsiach były tak liczne, iż nie pozwalały na dłuższe duchowe przygotowanie Sióstr. To zjawisko przyniosło negatywne skutki.” Д. Славура, dz. cyt., s. 94.

¹²⁷ Tamże, s. 69.

i ugruntować się), zaś jego wiara zostanie wystawiona na próbę.¹²⁸ Wiara bowiem zakłada gotowość do odważnego świadectwa i nieuchronnie prowadzi do Boga. „Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi” (Dz 5,29).

Siostra Josafata sprawowała najwyższy urząd w Zgromadzeniu w trudnych latach, gdy z duchowego kierownictwa zrezygnował o. Jeremiasz Łomnicki. Fakt jego odejścia od bezpośredniego zajmowania się Zgromadzeniem,¹²⁹ dla niektórych sióstr był niezrozumiały i niełatwo im było przyjąć Siostrę Josafatę jako Siostrę Starszą. Dla nich nikt nie mógł zastąpić o. Jeremiasza, a szczególnie jedna z sióstr.¹³⁰ Były bowiem przyzwyczajone, że Przełożonym Zgromadzenia i Komisarzem w jednej osobie (do 1892 do 1902) był kapłan, zakonnik Bazylianin.¹³¹ Pojawiły się nawet oskarżenia pod adresem nowo mianowanej Siostry Starszej, jakoby ona sama nie chciała o. Jeremiasza Łomnickiego, aby móc samodzielnie kierować życiem wspólnot Sióstr Służebnic.¹³²

Jednak w dokumentach źródłowych znajduje się jej list do Metropolity (zob. zał. 11), w którym w trzy miesiące po swoim wyborze prosiła o przywrócenie o. Jeremiasza i mianowanie go Komisarzem.¹³³ List ten świadczy o tym, że była świadoma braku doświadczenia w kierowaniu już dosyć dużym Zgromadzeniem i prosiła o pomoc. Z nieznanых nam przyczyn Metropolita nie przychylił się do prośby i Siostra Starsza była

¹²⁸ „Nie są to więc kary, ale znaki, które wskazują na to, że życie ludzkie jest nietrwałe, przemijalne oraz, że obok nas jest Ktoś, kto może je uczynić mocne trwałe i wieczne.” F. Mickiewicz, *Zbawcza moc cierpienia*, w: *Communio* 18 (1998) nr 3, s. 18.

¹²⁹ Dalej pracuje nad nowymi Konstytucjami dla Sióstr Służebnic, które zostaną zatwierdzone w 1907 r., odwiedza domy Sióstr, jest obecny gdy grupy Sióstr składają śluby wieczyste. Por. A. Великий, *Нарис ...*, dz. cyt., s. 152.

¹³⁰ Por. Д. Славуца, dz. cyt., s. 91.

¹³¹ Przez kilka pierwszych lat byli to ks. C. Selecki i o. J. Łomnicki, a od 1897 r. o. Łomnicki lub jego zastępca. Jednak nie przygotował on Sióstr do przejęcia jego urzędu przez Siostrę Josafatę, jedną z Sióstr. Por. tamże, s. 91-92

¹³² Por. В. Мишок, Лист до Митрополита А. Шептицького, Бірче Золоте (b. r. w.), org w: СРАН.

¹³³ „... mocno odczuwamy brak jego ręki, która trzymała nas w zakonnej dyscyplinie i jego ojcowskiej miłości, jakiej wszystkie zaznałyśmy.” Й. Гордашевська, Лист до Митрополита А. Шептицького, Львів 1902, org. w: СРАН.

zmuszona pracować z o. Józefem Peleńskim OSBM, który poddawał krytyce każde jej rozporządzenie i podważał autorytet.¹³⁴ Tak więc od początku swojej posługi spotkała się z opozycją. Jednak pomimo trudności, mając przeciwko sobie o. Józefa Peleńskiego i kilka niezadowolonych sióstr, wiernie i z pokorą starała się wypełniać swoje obowiązki.¹³⁵ W liście pisanym wiosną 1903 r. do Metropolity nie usprawiedliwiała się, ale przedstawiała fakty takimi, jakimi były: otwarcie pisała o problemach, które napotykała, dodając: „proszę wyznaczyć obowiązki, jakie należą do Przełożonej, a jakie do Komisarza, bo może Przełożona przewyższa swój autorytet i nie jest tego świadoma.”¹³⁶

Metropolita wyznaczył obowiązki,¹³⁷ lecz udręki Josafaty nie zakończyły się, o czym zaświadcza Siostra Leokadia Daciuk: „Niedawno Siostry otrzymały od Waszej Eminencji rozporządzenie, żeby ze wszystkim zwracać się do Siostry Starszej (...) ale Przewielebny Komisarz wszystko zmienił; zajmuje się teraz wszystkimi domowymi sprawami. Siostry są zdezorientowane i nie wiedzą kogo mają słuchać: Waszej Eminencji czy Komisarza.”¹³⁸

Ojciec Peleński nie dowierzał, że Siostra Josafata jest zdolna wykonywać obowiązki Przełożonej Zgromadzenia,¹³⁹ dlatego nie zwracając uwagi na rozporządzenie Metropolity, w którym był wyraźnie określony zakres obowiązków obydwu urzędów, naśladowując swoich poprzedników, zachowywał się jak Komisarz i Przełożony Sióstr Służebnic.¹⁴⁰ Ignorował

¹³⁴ Por. Д. Славута, dz. cyt., s. 92; Po rezygnacji o. Łomnickiego, Komisarzem przez kilka miesięcy, do swojego wyjazdu na misję do Kanady, był o. P. Filas, a po nim został mianowany o. Józef Peleński.

¹³⁵ Por. tamże, s. 89.

¹³⁶ Й. Гордашевська, Звіт ..., dz. cyt.

¹³⁷ „Do Komisarza Zgromadzenia Sióstr Służebnic należy każdego roku odbyć wizytację wszystkich domów i Siostry mają przedstawiać wszystko co odnosi się do ich życia duchowego. Ze wszystkim innym powinny zwracać się do Siostry Starszej.” А. Шептицький, Лист до Сестер Служебниць, Львів 19.03.1903, org. w: СРАН.

¹³⁸ Л. Дацюк, Лист до Митрополита А. Шептицького, Глиняни (b. r. w.), org. w: СРАН.

¹³⁹ Por. tamże.

¹⁴⁰ Przenosił Siostry z domu do domu, otwierał nowe domy, naznaczał przełożone, dawał pozwolenia na składanie lub odnawianie ślubów zakonnych, przenosił kaplice. Por. Й. Гордашевська, Звіт ..., dz. cyt.

Siostrę Starszą i „nakazywał Siostrze, aby ze wszystkim zwracały się do niego.”¹⁴¹

Na podstawie dostępnych informacji możemy stwierdzić, że chociaż bardzo trudno pracowało się Siostrze Josafacie z o. Józefem Pełeńskim, nigdy nie odpłacała się tym samym, przedstawiała tylko fakty i zostawiała je osądowi Metropolity.¹⁴² Nie wzięła też udziału w proteście Sióstr Przełożonych przeciwko Komisarzowi,¹⁴³ zawsze odnosiła się do niego z szacunkiem, o czym on sam później napisał: „Siostra Josafata przed Siostrami nigdy nie mówi niczego przeciwko mnie.”¹⁴⁴ W sprawozdaniu, jakie złożyła Metropolicie jesienią 1903 r. oznajmiła, że jest gotowa zrzec się swoich obowiązków i przekazać całą władzę o. Józefowi Pełeńskiemu, jeżeli taka będzie wola Metropolity.¹⁴⁵

Wszelkie problemy i trudności Służebnica Boża potrafiła przyjmować ze spokojem, gdyż na modlitwie przeżywała intensywną obecność Bożą.¹⁴⁶ Świadomość pełnienia woli Bożej i – w związku z tym – pewność Jego opieki, pomagały jej przetrwać bolesne doświadczenia samotności i unieść ciężar odpowiedzialności związanej z jej urzędem. Nawet gdy spotykały ją upokorzenia, krzywdy, czuła wewnętrzną wolność.¹⁴⁷

Do tych przykrych przeżyć dołączyło się jeszcze niezrozumienie i brak akceptacji ze strony niektórych sióstr: „Zupełnie nie wiem, o czym mam rozmawiać z Siostrą Starszą”¹⁴⁸; „Siostry zawsze muszą mieć nad

¹⁴¹ Tamże.

¹⁴² Por. tamże; Д. Славу́та, dz. cyt., s. 97.

¹⁴³ W 1903 r. dziesięć Sióstr Przełożonych zjechało się do Lwowa, gdzie napisały i wysłały wspólny list – petycję do Metropolity A. Szeptyckiego, z prośbą o zwolnienie o. J. Pełeńskiego z urzędu Komisarza Zgromadzenia Sióstr Służebnic. Por. tamże, s. 96.

¹⁴⁴ Й. Пеленський, Лист до Митрополита А. Шептицького, орг. w: СРАН.

¹⁴⁵ Por. Й. Гордашевська, Звіт ..., dz. cyt.; Nie mamy żadnej odpowiedzi Metropolity na prośbę Siostry Josafaty i pozostaje ona Siostrą Starszą, co wskazywałoby na jego zrozumienie i przychylność. Znana jest opinia Arcybiskupa, iż Siostry Służebnice powinny same kierować swoim Zgromadzeniem.

¹⁴⁶ Por. Д. Славу́та, dz. cyt., s. 117.

¹⁴⁷ „Przez śluby siostry zawiązują z Bogiem najpiękniejszy węzeł miłości, wierności i oddania. Te śluby złożone Panu nie są kajdanami, nie są ciężkimi łańcuchami, lecz są wykwitem przepięknej miłości. Nad ofiarą człowieka składaną dobrowolnie Bogu widnieje wspaniale autorytet samego Boga.” W. Urban, dz. cyt., s. 127.

¹⁴⁸ К. Захарко, Лист до Митрополита А. Шептицького, Галич 1903, орг. w: СРАН.

sobą silną męską rękę”¹⁴⁹; „... myślę, że zejdziemy na nic, jeśli naszym przełożonym nie będzie kapłan”¹⁵⁰; „absolutnie jest to potrzebne, żeby prowadził nas kapłan – zakonnik.”¹⁵¹

Warto zaznaczyć, że trzy z tych sióstr, które pisały do Metropolity przeciwko Służebnicy Bożej, później zmieniły swoje nastawienie i okazywały szacunek.¹⁵²

Głęboka wiara prowadziła Josafatę przez wszystkie trudności, które pojawiły się z powodu ludzkiej zazdrości, niewdzięczności i przez opuszczenie tych, którzy powinni być jej podporą i pomocą. Każdy potrzebuje stabilizacji, jej stabilizacja była ciągle burzona, a czas próby okazał się najlepszym sprawdzianem na ile jest udoskonalona w cnotach. Gdy ją oskarżano,¹⁵³ nie szukała wyjaśnień, gdy doznawała przykrości, darowała chętnie, wyróżniała się odwagą i odpowiedzialnością. Chociaż bolało ją zło, cierpiała w milczeniu, wierzyła, że Bóg w swej mądrości może zamienić w dobro te wszystkie nieporozumienia i cierpienia. Konsekwencją jej zjednoczenia z Bogiem było życie pełne dobroci,¹⁵⁴ niejako żyła zasadą bł. Jana XXIII: „chcę być dobry zawsze i dla wszystkich”¹⁵⁵, nie tylko od czasu do czasu, gdy słońce świeci, ale zawsze, nie tylko dla osób życzliwych i przychylnych, ale dla wszystkich.

Sojusznikiem Służebnicy Bożej w jej zmaganiach z codziennością okazało się poczucie humoru, optymizm, a pełną siłę czerpała z wiary, zaś jej postępowanie w doskonałości przejawiało się tym, że coraz bar-

¹⁴⁹ А. Мельник, Лист до Митрополита А. Шептицького, жовтень 1903, орг. w: СРАН; Wypowiedź ta i podobne świadczą o roli kobiety w społeczeństwie galicyjskim pod koniec XIX wieku i pokazuje jak ten sposób myślenia odzwierciedlał się w konkretnym życiu Sióstr. Trzeba pamiętać, że w tym czasie większość Sióstr w Zgromadzeniu pochodziła ze wsi, z typową dla wsi kulturą i mentalnością.

¹⁵⁰ М. Зінько, Лист до Митрополита А. Шептицького, Бірче Золоте 1903, орг. w: СРАН.

¹⁵¹ В. Мишок, Лист до Митрополита А. Шептицького, Бірче Золоте 1903, орг. w: СРАН.

¹⁵² Siostra А. Melnyk w swoich Wspomnieniach pisanych w latach 1940-50, przedstawia Siostrę Josafatę jako doskonałą zakonnicę, osobę szanowaną przez wszystkich, mającą dużą wyrozumiałość dla Sióstr. Zaś Siostra М. Zinko podkreśla jej dobroć i pokorę. Por. Д. Славута, dz. cyt., s. 95-96.

¹⁵³ Nikt nigdy nie oskarżył Siostry Josafaty w oczy, mówiono poza jej plecami albo pisano do Metropolity А Szeptyckiego. Por. Д. Славута, dz. cyt., s. 98.

¹⁵⁴ Miała niezachwianą nadzieję, która przekonywała ją o potrzebie nadziei, że przyjdzie światło, gdy wokół niej będzie ciemność, bo Bóg nigdy jej nie zostawi. Por. tamże, s. 131.

¹⁵⁵ Jan XXIII, w: W. Urban, dz. cyt., s. 114.

dziej sprawy wspólne przedkładała nad własne.¹⁵⁶

Siostra Josafata uznała, że jej osoba jest przyczyną nieporozumień, dlatego mając na względzie dobro Zgromadzenia, postanowiła zrzec się sprawowanego urzędu. Udała się do Metropolity Szeptyckiego i przedstawiła swoją odważną decyzję.¹⁵⁷ „3 lutego 1904 r. Metropolita przyjął jej rezygnację z urzędu Siostry Starszej”¹⁵⁸ i jak dodaje jedna z Sióstr: „dla spokoju przyjął jej rezygnację.”¹⁵⁹

Większość sióstr w Zgromadzeniu nie podzielała zdania o. J. Peleńskiego, o czym świadczą listy, które wpłynęły do Metropolity po jej rezygnacji: „... od kiedy o. Łomnicki nas zostawił (...) Siostra Starsza starała się zaprowadzić dyscyplinę w Zgromadzeniu, a teraz nas zostawia”¹⁶⁰; „... proszę zostawić Siostrę Starszą Josafatę na jej urzędzie, stara się pracować dla dobra Zgromadzenia, kocha Zgromadzenie i jest dobrą zakonnicą”¹⁶¹; „Siostry ją szanują i ona jest pokorna.”¹⁶²

Służebnica Boża sprawowała wyznaczoną funkcję niespełna dwa lata i mimo, że był to bardzo ciężki okres w jej życiu, umiała zachować równowagę ducha i zewnętrzny spokój. Postawa Josafaty była postawą Chrystusowego ucznia, który nie dopuszcza złych myśli o bliźnich, czyli nie przypisuje nikomu z góry żadnego zła, dlatego nie pamięta uraz i nikogo nie posądza o złe zamiary.

¹⁵⁶ Siostra Josafata bardzo heroicznie i spokojnie znosiła wszystkie nieporozumienia i oskarżenia od ludzi, którzy dobrowolnie lub niedobrowolnie byli przyczyną jej zbawczego cierpienia, umiała je wykorzystać dla umocnienia swojej wiary, umiała je przemienić w błogosławieństwo, wierzyła w Bożą opatrzność, wierzyła, że pod „chmurą” zawsze są miłujące „ręce Boga.” Por. Д. Славуца, dz. cyt., s. 114.

¹⁵⁷ Por. tamże, s. 100.

¹⁵⁸ О. Дикун, dz. cyt., s. 175.

¹⁵⁹ Свідчення Є. Кассіян, w: РВД, s. 287.

¹⁶⁰ Й. Чикало, Лист до Митрополита А. Шептицького, Добромилі 10.02.1904, org. w: СРАН.

¹⁶¹ Тамże.

¹⁶² М. Повха, Лист до Митрополита А. Шептицького, org. w: СРАН.

Rozdział III

DOJRZAŁOŚĆ WEWNĘTRZNA SIOSTRY JOSAFATY

„Mnich to człowiek, który spogląda tylko na Boga; pragnie tylko Boga, angażuje się wyłącznie dla Boga; nie chce służyć nikomu poza Bogiem samym; pozostaje w pokoju z Bogiem i staje się przyczyną pokoju.”¹

To, co było prawdą u progu chrześcijaństwa, jest nią także i dziś. Każdy jest wezwany do świętości, to znaczy do tego, by pozwolić ogarnąć się przez Chrystusa, który dając nam życie chce nas upodobnić do siebie.² Życie zakonne narodziło się z jednego tylko pragnienia: pełnego życia Ewangelią, podążania za Chrystusem w Jego słowach i czynach, w duchu prawdziwej ofiary i gotowości do poświęceń, stanowiących zawsze wspa- niałą równowagę w dziedzinie rozwoju i uszlachetniania osoby. Chrystus zaprasza więc na szczyty pięknej doskonałości: „Jeśli chcesz być doskonały ...” (Mt 19,21). Tych szczytów w życiu zakonnym nie należy się lękać. Trzeba autentycznie do nich kroczyć i je szczerze zdobywać.³ Życie zakonne jest posiadaniem prawdy. I to rzeczywiście uszczęśliwia człowieka.

Pan zaweźwał Siostrę Josafatę do wspaniałej i duchowej uczyty, wska- zał te precudne szczyty. Ona na nie śmiało i odważnie wkroczyła, idąc bez

¹ Teodor Studyta, w: F. Ciardi, dz. cyt., s. 29.

² „Wydarzenia męki i zmartwychwstania Jezusa (...) są nie tylko spełnieniem zapowiedzi Starego Testamentu, ale też zobowiązaniem wierzących do należytego postępowania. To zobowiązanie wynika z faktu, że wydarzenia paschalne bezpośrednio łączą się z nowym życiem wierzących. Przez swoją śmierć i zmartwychwstanie Jezus stał się Panem żywych i umarłych. To zaś domaga się - ze względu na Pana i Zbawcę - należytej postawy w codziennym postępowaniu. Poznawszy tę rzeczywistość, chrześcijanin, wolny i nie przymuszony, podejmuje życie świadczące o szacunku do zbawczego dzieła Jezusa Chrystusa.” J. Łach, *Owoce Duchy jest miłość*, w: *Communio* 15 (1995) nr 5, s. 28.

³ „Jest dla nas wszystkich rzeczą jasną i oczywistą, że pewne kwalifikacje naturalne człowieka będą zawsze wiele ważyć i znaczyć w jego działalności i poczynaniu. Akcentując potrzebę osobowości zakonnej trzeba też przypomnieć, jak każdy człowiek, tym bardziej siostra zakonna musi się starać musi się starać być w obliczu Bożym „kims”, a nie „czymś”. W. Urban, dz. cyt., s. 137.

ociągania się. Żadna ułuda i pokusa świata nie zamąciły urzekającej perspektywy i tej cudnej świadomości, że Chrystus wskazał i wytyczył jej drogę.⁴

Przedmiotem naszych zainteresowań w niniejszym rozdziale będą pozytywne elementy duchowości Służebnicy Bożej. Dokonując refleksji nad zewnętrznym biegiem życia, nie można przeoczyć jej wewnętrzного oblicza. „Do najprostszych i zarazem najtrudniejszych czynów serca należy dobroć, bezinteresowność, miłość, milczenie, zrozumienie, prawdziwa pogoda ducha i modlitwa.”⁵

Analizując koleje losu Współzałożycielki, zauważamy, że była ona kobietą modlitwy, apostołką dobrego przykładu przez heroiczną swych cnót, zakonnicej zatroskaną w najwyższym stopniu o sprawy Boże i własne uświęcenie.

3.1. Konsekwentne zawierzenie Bogu

„Wiara jest najpierw osobowym przyłgnięciem człowieka do Boga; równocześnie i w sposób nierozdzielny jest ona dobrowolnym uznaniem całej prawdy, którą Bóg objawił” (*KKK 150*). Bóg postanowił odnowić wszystko w Chrystusie. W tym celu posłał na świat Syna, aby przez ofiarę na krzyżu odkupił ludzkość (*por. KK 3*). „Zbawcze posłuszeństwo Chrystusa wobec woli Ojca rozpoczęte synowskim „oto idę” we wcieleniu, dojrzewające w nazaretańskim „był im posłuszny”, osiągnęło pełnię w „wykonało się” na krzyżu.”⁶ Wewnętrzne uświęcenie i uduchowienie człowieka najpełniej dokonuje się wówczas, gdy wyznawca Chrystusa pozwala na promieniowa-

⁴ „Doświadczenie monastyczne rodzi człowieka nowego, stworzonego na obraz i podobieństwo Boga; przeobraża w drugiego Chrystusa, czyni go świętym, jak On jest Święty.” F. Ciardi, dz. cyt., s. 41; „Każdy rodzaj życia konsekrowanego świadczy o tym, że «uczestnictwo w trynitarniej komunii może przemienić ludzkie relacje» (VC 41).” Tamże, s. 7.

⁵ K. Rahner, *O możliwości wiary*, Kraków 1965, s. 82.

⁶ S. Miecznikowski, dz. cyt., s. 79; Posłuszeństwo jest więc udziałem w centralnej tajemnicy życia Chrystusowego, przedłużeniem Chrystusowego „tak” wobec woli Ojca i zrozumieniem prawa, które leży u podstaw całego planu zbawczego. „Albowiem jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wszyscy stali się grzesznikami, tak przez posłuszeństwo Jednego wszyscy staną się sprawiedliwymi” (Rz 5,19).

nie mocy Ducha Świętego we własnej osobie. Przejawia się to zwłaszcza w modlitwie chrześcijańskiej.⁷ Św. Jan Chryzostom nie zawahał się powiedzieć: „modlitwa jest światłem duszy.”⁸

3.1.1. Żywa i wytrwała wiara dająca siłę w momencie próby

Człowiek na pierwszym etapie drogi wiary z reguły doświadcza wielu łask, stając się ciągle na nowo tym, kim stał się przez chrzest, jest oczarowany pięknem życia.⁹ Nabiera dystansu wobec twardego realizmu ziemskiego bytowania, gdzie obficie rozlewa się nienawiść, cierpienie, krzywda. Idąc za Bogiem, początkowo nie chce patrzeć w stronę doczesnego świata, jest oczarowany pięknem wartości objawionych, wtedy Bóg zaczyna mu odsłaniać drogę nie znającą odpoczynku; „zna entuzjazm, ale i doświadczenie, prośbę i pokusę.”¹⁰

Siostra Josafata dojrzała do tego, weszła na wąską drogę wiary. Bóg nie zawiódł, działał w niej, gdyż znalazł godną swych planów duszę.¹¹ Przeszła ona drogę światła i ciemności, bolesnych opuszczeń, porzuceń i pełnych radości powrotów, ponieważ dusze wielkie mężnieją, krzepną i rozwijają się w trudnościach i doświadczeniach, a słabe załamują

⁷ Por. M. Kowalczyk, dz. cyt., s. 9; „Duch Święty, którego namaszczenie przenika całą naszą istotę, jest wewnętrznym Nauczycielem modlitwy chrześcijańskiej. On jest twórcą żywej tradycji modlitwy. Oczywiście, jest tyle dróg w modlitwie, co modlących się, ale ten sam Duch działa we wszystkich i ze wszystkimi. W komunii Ducha Świętego modlitwa chrześcijańska jest modlitwą w Kościele” (KKK 2672).

⁸ Św. Jan Chryzostom, w: W. Zalewski, dz. cyt., s. 115; „O modlitwie Jezusa mówi się niezwykle często; niewątpliwie wywarła ona wielki wpływ na Jego uczniów i na ówczesny Kościół. Mt 6,5; Mk 14,34 i in. przekazują pouczenia Jezusa, jak należy się modlić. Mt. 7,9 -11; Mk 11,23 zawierają obietnicę wysłuchania modlitwy (...) Wreszcie, Jezus zachęca nas, przede wszystkim w modlitwie Ojciec nasz, byśmy zwracali się do Boga jako do Ojca.” H. Schüngel, w: PSB, s. 754.

⁹ „Duch Święty, prowadząc ludzi do całej prawdy, wzbudzał w ich sercach i umysłach wewnętrzne przekonanie, wyrażone publicznie w chrzcielnych wyznaniach wiary w trójjedynego Boga. Wiara ta skłaniała do autentycznego uwielbienia Trójcy Przenajświętszej, wyrażanego w modlitwach osobistych i w liturgii Kościoła.” M. Kowalczyk, *Ponowne odkrycie Ducha Świętego*, w: *Communio*, 18 (1998) nr 2, s. 3.

¹⁰ F. Ciardi, dz. cyt., s. 117.

¹¹ Wiara jest siłą ukrytą w duszy człowieka, siłą, której potęga może wszystko ogarnąć, wszystko podnieść i uczynić człowieka o szerokim sercu, o rozległych horyzontach, a przede wszystkim człowieka wielkich czynów. Ona podtrzymuje nas w chwilach znużenia, prowadzi w chwilach trudnej pracy, podnosi w chwilach zapału. Por. W. Urban, dz. cyt., s. 84-85.

się.¹² Bóg powołał Michalinę do swojej służby, a Jego plany w ten właśnie sposób wypełniają się.

Dnia 20 listopada 1892 r. w czasie uroczystej Mszy św., po Ewangelii, Siostra Josafata, jako pierwsza Służebnica¹³ złożyła śluby zakonne na trzy lata.¹⁴ Jej oddanie się Bogu „na służbę przez Ubóstwo, Czystość i Posłuszeństwo”¹⁵ nie skończyło się na jednorazowym akcie wiary w czasie podniosłej uroczystości, ale realizowała je przez całe życie.

Teksty źródłowe wskazują, że podstawą życia wewnętrznego i intensywnego apostolatu Współzałożycielki był dynamizm jej wiary, wiara zaś kierowała ją zawsze do miejsca, gdzie Miłość najpełniej się objawiła - do Syna Bożego na krzyżu. „Wiara, która jest pełna światła dzięki Temu, w którego wierzymy, często jest przeżywana w ciemności. Może być wystawiona na próbę” (KKK 164).

Dla Siostry Josafaty wiara była również darem Bożym uzdalniającym ją do wytrwania w okresie niesprawiedliwego poniżenia.¹⁶ „Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia” (Fil 4,13) powtarzała w bardzo ciężkim okresie próby, gdy nie dopuszczono jej do składania ślubów wieczystych.¹⁷ Te dwa lata jej życia (1907 - 1909) ukażą nam głęboką wiarę, miłość do Boga oraz to jak bardzo ceniła swoje zakonne powołanie.

Zgodnie z Konstytucjami,¹⁸ na złożenie pierwszych ślubów wieczystych wyznaczono datę 8 września 1907 roku - święto

¹² Por. Д. Славуга, dz. cyt., s. 135.

¹³ Chociaż była ona „sercem i duszą Zgromadzenia” nigdy nie uważała się za założycielkę, czy nawet współzałożycielkę, ale jedynie za pierwszą Służebnicę. Liczne świadectwa wskazując na ten fakt zaświadczać o cnocie pokory, która była podstawą wzrostu duchowego Siostry Josafaty.

¹⁴ Por. А. Великий, *Нарис ...*, dz. cyt., s. 42; „Czego pragniesz córko? - i na to pytanie odpowiedziała w imieniu swoim i przyszłych Sióstr Służebnic: Pragnę, dla miłości Jezusa i Jego Matki, być przyłączona do Zgromadzenia Sióstr Służebnic Niepokalanej Maryi Panny, aby w nim ćwiczyć się w służbie Bożej przez Ubóstwo, Czystość i Posłuszeństwo, zgodnie z duchem i Ustawami tego Zgromadzenia.” Tamże, s. 43.

¹⁵ Tamże, s. 43.

¹⁶ Siostra Josafata przyjęła Jezusa jako swego Pana, Mistrza i Zbawiciela, wraz ze wzrostem jej miłości do Jezusa wzrastała chęć upodobnienia się do Niego.

¹⁷ Por. Д. Славуга, dz. cyt., s. 102.

¹⁸ Chodzi tu o Konstytucję z 1907 r., był to nowy tekst napisany przez o. J. Łomnickiego OSBM i o. A. Łozińskiego OSBM, a zatwierdzony 22.04.1907 r. przez Metropolitę Andrzeja Szeptyckiego. Por. Д. Славуга, dz. cyt., s. 78-79.

Narodzenia NMP.¹⁹ Po trwających 8 dni rekolekcjach pod kierownictwem o. Jeremiasza Łomnickiego, 32 siostry, jako pierwsze w Zgromadzeniu, złożyły śluby wieczyste. Niestety nie było wśród nich Siostry Josafaty.²⁰ Cierpiała przez to upokorzenie, bardzo głęboko odczuwała odrzucenie ze strony tych, które ona sama wprowadziła w życie zakonne. Poczuli się zupełnie opuszczona i porzucona, nie tylko przez swoje współsiostry, ale i przez o. Jeremiasza Łomnickiego.²¹ Jednak spokojnie, bez narzekania przyjęła to bolesne doświadczenie. „Tego dnia przy stole, ona zajęła miejsce po siostrach z wieczystymi ślubami.”²² „Patrzac tak na nią, jedne płakały, a inne się podśmiewały.”²³ Świadomie i dobrowolnie poddała się Bożej woli, przyjęła przykrości, umartwienia,²⁴ a mając wielkie zaufanie do Bożej Opatrzności, była przekonana, że Bóg ukoronuje jej doświadczenia i trudności owocami duchowymi.²⁵ Pozostawiona sama sobie w przeżywaniu upokorzenia, tym serdeczniej zwracała się ku Panu Bogu i w Nim samym szukała oparcia i pociechy.

Na podstawie tego przeżycia możemy stwierdzić, że gdyby Służebnica Boża nie miała tak głębokiej i heroicznej wiary, nadziei i miłości nie mogłaby z takim spokojem przyjąć tego doświadczenia.²⁶ Nikogo nie oskarżała, nie tłumaczyła się, tylko prosiła, aby siostry pokazały jej uchybienia, których nie jest świadoma, a dwa miesiące później napisała do Metropolity: „Cierpię, ale pociesza mnie myśl, że krzyż, który spadł na mnie

¹⁹ Por. tamże, s. 110; A. Великий, *Нарис ...*, dz. cyt., s. 134.

²⁰ Por. tamże, s. 134; Rozdz. VI, Konstytucji z 1907 r. mówił, aby złożyć śluby wieczyste potrzebne było pozwolenie Przełożonej Prowincjalnej, jej rady i zgoda Przełożonej Generalnej. W tym czasie Zgromadzenie nie było jeszcze podzielone na prowincje, a urząd Przełożonej Prowincjalnej i Generalnej pełniła ta sama osoba, w 1907 r. - była to Siostra bazylia Myszk. Por. tamże, s. 154.

²¹ Ojciec Łomnicki był kierownikiem duchowym Siostry Josafaty w ciągu 4 lat przed założeniem Zgromadzenia i uważał ją za zdolną do kierowania nowym Zgromadzeniem. Odegrał on dużą rolę w jej życiu duchowym, była mu posłuszna we wszystkim, co odnosiło się do Zgromadzenia, dlatego odczuwała żal, iż nie wstawił się za nią. Por. Д. Славута, dz. cyt., s. 112.

²² X. Качковська, dz. cyt.

²³ Й. Делкевич, dz. cyt.

²⁴ „Rano tego samego dnia myła naczynia w kuchni.” Д. Славута, dz. cyt., s. 110.

²⁵ Por. tamże, s. 109.

²⁶ Rozpoznaje i teraz ślady Jezusa, wchodzi w nie - chociaż są one jak ślady na wodach, po których kroczył Pan. Jest dopuszczona do uczestnictwa w Jego tajemnicach, opuszczenia i osamotnienia, odrzucenia przez własny naród. Niewielu pozostało przyjaciół pod jej krzyżem - jak na Golgocie.

przez niedopuszczenie mnie do złożenia ślubów wieczystych, przyszedł z Bożej woli i przyjmuję go z całego serca.”²⁷ Te słowa mógł napisać tylko ktoś o bardzo wrażliwym sercu, które było zakotwiczone w innym - w Sercu Boga - Człowieka.

Siostrę Josafatę cechowała stabilność charakteru, odporność psychiczna na sytuacje kryzysowe, dlatego umiała wykorzystać te bolesne doświadczenia, aby pogłębić swoje życie duchowe.²⁸

Tą drogą Służebnica Boża szła jeszcze przez pewien czas, nie narzekając na los, na ludzi odpowiedzialnych za krzywdzące decyzje. Upokorzenie powróciło po raz drugi, gdy 28 sierpnia 1908 roku, w święto Wniebowzięcia NMP,²⁹ następnych trzydzieści siostr złożyło śluby wieczyste, a jej wśród nich nadal nie było.³⁰ Wydaje się to zupełnie niezrozumiałym, ale ona znów ze spokojem poddała się Bożej woli, nie załamała się, nie wpadła w zwątpienie. Wiara nauczyła ją, że Bóg może „wyprowadzić” dobro nawet z tego bolesnego przeżycia (*por. Mt 8,10*). W takich sytuacjach ukazywała się jej heroiczna pokora, której towarzyszyła cnota męstwa. Nie zrażała się przeciwnościami, nie poprzestawała na przeciętności, ale z nieograniczonym zaufaniem do Boga dalej odważnie wykonywała powierzone jej obowiązki.³¹ „Gdzie było ważne lub trudne zajęcie, tam posyłano Siostrę Josafatę.”³² Bóg doświadczał ją jak Hioba, ale zawsze trzymał za rękę i chociaż nikt nie jest zwolniony od cierpienia, jednak nie wszyscy umieją pozytywnie przejść tę próbę wiary.

²⁷ Й. Гордашевська, Лист до Митрополита А. Шептицького, Бережани 08.10.1907, орг. w: СРАН; „Otrzymałam od Siostry Starszej kapitułę z moimi winami i uchybieniami, z których muszę się poprawić, żeby być dopuszczona do złożenia ślubów wieczystych. Widzę, że ani jedna z tych Sióstr, które składały śluby wieczyste, nigdy nie była obarczona takimi odpowiedzialnościami, jakie były mi zawsze powierzane. Chcę poprawić się z moich uchybień i win, proszę żeby Zgromadzenie mi w tym pomogło.” Tamże.

²⁸ Człowiek wierzący naprawdę wie, że wszystko otrzymał od Boga. Od Boga, którego miłość jest mocniejsza od nienawiści, grzechu i śmierci. Takie zaufanie chroni go od rozpaczki wobec osobistej niemocy. *Por. A. Brault, N. Rath, dz. cyt., s. 125-126.*

²⁹ Święto Wniebowzięcia NMP podane jest tu według kalendarza juliańskiego.

³⁰ *Por. A. Великий, Нарис ...*, dz. cyt., s. 136.

³¹ „Chociaż Siostra Bazylia - Siostra Starsza, nie była jej przychylna i być może zazdrościła jej popularności wśród ludzi, jednak zawsze umiała powierzyć jej odpowiedzialne i trudne obowiązki.” *Д. Славуга, dz. cyt., s. 104.*

³² *А. Мельник, dz. cyt., s. 21.*

Pierwsza Służebnica cierpiała z wiarą, wiara nie zmniejszała uczucia bólu, ale dawała siłę „wypić do dna kielich cierpień” i żyć w zjednoczeniu z Tym, który ją zbawił, a kroczenie śladami Woli Bożej dawało jej pokój serca.³³ Jej postawa ukonkretniała się w ten sposób: „wszystko znosić”, zakrywając to, co złe, niewłaściwe, a jej miłość sprawiała, iż jakby nie dostrzegała przywar bliźniego.³⁴

Po zakończeniu 5-letniej kadencji Bazylia Myszok na urzędzie Siostry Starszej,³⁵ siostry uświadomiły sobie, jaka naprawdę jest Josafata i w czasie Kapituły w 1909 r.³⁶ należały, aby ona weszła do zarządu Zgromadzenia. Na urząd Siostry Starszej wybrano Witalię Mikuś,³⁷ a jej zastępczynią została Siostra Josafata.

Ojciec Hieronim Małycki OSBM³⁸ przerwał Kapitułę, poprosił nieobecną Siostrę Josafatę,³⁹ przedstawił jej stanowisko delegatek, a następnie zatelegrafował do Metropolity, prosząc o zgodę na złożenie przez nią ślubów wieczystych. Zgoda przyszła bardzo szybko, tego samego dnia, co świadczy, że Metropolita, znając ją i jej postawę siostry zakonnej, nie miał wobec niej żadnych zarzutów.⁴⁰

³³ Tamże.

³⁴ Por. J. Łach, dz. cyt., s. 35.

³⁵ Siostra Bazylia Myszok pełniła najwyższy urząd w Zgromadzeniu Siostry Starszej w latach 1904-1909. Po rezygnacji Siostry Josafaty w 1904 r. Metropolita A. Szeptycki na wyraźną sugestię o. J. Peleńskiego nazaczył ją Siostrą Starszą. Warto podkreślić jest fakt, że nie została ona wybrana przez Siostry większością głosów. Por. A. Великий, *Нарис ...*, dz. cyt., s. 136.

³⁶ Zgodnie z Konstytucjami w dniach 9 -11 maja 1909 r. we Lwowie odbyła się druga Kapituła Zgromadzenia Sióstr Służebnic NPM, w której Siostra Josafata, nie mając ślubów wieczystych, nie mogła uczestniczyć. Por. tamże, s.150 -152.

³⁷ Siostra Witalia Mikuś urodziła się 16.05.1875 r., do Zgromadzenia wstąpiła 28.05.1895 r., a śluby wieczyste złożyła 08.09.1907 r. Urząd Siostry Starszej pełniła od 1909 r. do 1918 r., dlatego, że ze względu na działania wojenne nie mogła odbyć się kapituła w 1914 r. Od 1929 r. znów pełniła różne funkcje w zarządzie Zgromadzenia, zmarła w 1951 r. Por. tamże, s. 152.

³⁸ Ojciec Hieronim Małycki OSBM był Komisarzem Zgromadzenia od 25.11.1908 r. do 02.07.1918 r. Por. tamże, s. 613. W czasie Kapituły Sióstr Służebnic w 1909 r. zgodnie z Konstytucjami Zgromadzenia był jej przewodniczącym. Wyjaśnił obecnym, iż miejsce w zarządzie mogą zajmować tylko Siostry po ślubach wieczystych, na nieustępliwe stanowisko Sióstr-delegatek przyspiesza złożenie ślubów wieczystych Siostry Josafaty. Por. tamże, s. 161.

³⁹ Świadczy to o tym, że w maju 1909 r. Siostra Josafata była przełożoną wspólnoty Sióstr, które prowadziły kuchnię w Diecezjalnym Seminarium we Lwowie (od 1899 r.). Por. tamże, s. 622.

⁴⁰ Por. Д. Славуца, dz. cyt., s. 114.

Następnego dnia, 11 maja 1909 r.,⁴¹ podczas porannej Mszy św. pierwsza Siostra Służebnica, w wielkiej prostocie i spokoju złożyła tak długo oczekiwane śluby wieczyste w swoim Zgromadzeniu.⁴² Jedna z delegatek kapituły tak wspomina to wydarzenie: „Siostra Josafata na tę wielką uroczystość nawet nie miała nowego habitu, pożyczyła więc od jednej Siostry, a po ceremonii pocałowała go i oddała z powrotem.”⁴³ Nareszcie stała się pełnoprawną członkinią Zgromadzenia, któremu dała początek. Znow zajęła godne i należne jej miejsce u jego steru. W tych trudnych dla niej latach, wiara i praca przeplatały się w doskonałej symbiozie, a pogłębianie ofiary z siebie stało się jej oczyszczeniem i wyzwoleniem (*por. Rz 12,1*).

Służebnica Boża ukazuje się nam jako kobieta wielkiego ducha, troszcząca się o to, by jej życie doczesne było skierowane tylko na życie wieczne. Mogłaby powtórzyć za bł. Janem XXIII: „Być katolikiem, tzn. przede wszystkim nieustannie pogłębiać cnotę wiary.”⁴⁴

Analizując teksty źródłowe, a szczególnie listy do Metropolity Andrzeja Szeptyckiego, zauważamy, że Josafata bardzo rzadko używała słowa „wiara”. Jednakże jej życie „pisane” było w duchu wiary i to właśnie wiara dała jej wielką moc wspinania się na wyżyny coraz to pełniejszej świętości, na ciągłe doskonalenie się.⁴⁵ Tak więc treścią jej życia była rzeczywistość nadprzyrodzona (*por. 2 Kor 4,18*). Na wszystko, co ją spotykało patrzyła okiem wiary i z punktu widzenia wiary wszystko oceniała. Wiara stała się jej zasadniczą postawą wobec Boga,⁴⁶ chociaż często znajdowała się w sytuacjach, które wykraczały poza jej rozumowanie.

⁴¹ Datę tę można było ustalić na podstawie daty Kapituły: 09-11 maja 1909 r., gdyż teksty źródłowe podają tylko „następnego dnia”.

⁴² Пор. Свідчення Т. Рудик, w: PBD, s. 446.

⁴³ Тамże, s. 446.

⁴⁴ Jan XXIII, w: W. Urban, dz. cyt., s. 114.

⁴⁵ Spotkanie człowieka z Bogiem w wierze jest niezwykle ubogacające. Człowiek ubogaca się wówczas o wszystkie wartości, które posiada Bóg. Ponieważ Bóg jest Miłością i Prawdą, człowiek - spotykając się z Bogiem - uczy się prawdziwej miłości, poznając prawdę stara się nią żyć, tak jak to czyniła Siostra Josafata.

⁴⁶ „Wierzący człowiek całkowicie oddaje się Bogu jako Zbawicielowi (...) Wiara jest osobowym, płynącym z głębi serca przyjęciem Bożej miłości, «aktem wzajemnego oddania się». Ten akt realizuje się w dialogu, w jaki Bóg wchodzi z człowiekiem. Wiara jest zadaniem i powierzeniem się Bogu ze względu na Niego samego.” A. Zuberbier, *Czy wiem w co wierzę*, Kielce 1992, s. 85.

Autentyczna wiara Siostry Josafaty znajdowała swoje odzwierciedlenie i spełnienie w życiu codziennym, które obfitowało dobrymi uczynkami (por. *Jk 2,14-26*),⁴⁷ a wystawiona na ciągłą próbę zrodziła w niej odwagę, dzielność i wytrwałość.

Wytrwałość uchroniła pierwszą Służebnicę przed duchem rezygnacji i zubożenia oraz dała świadectwo jej wierności wyznawanym ideałom, a poprzez śluby zakonne, wierność Chrystusowi we wszystkich okolicznościach życiowych.⁴⁸ Nie wystarczy tylko chwilowy wybuch entuzjazmu, potrzebna jest konsekwencja w świadectwie aż do końca, nie można czynić dobra bez cierpliwości i wytrwałości.⁴⁹ „Potrzebujecie bowiem wytrwałości, abyście spełniając wolę Bożą, dostąpili obietnicy” (*Hbr 10,36*). Wytrwałość jest „największą cnotę spośród wszystkich cnót,”⁵⁰ „na cóż się zda przejście wielkiego kawału drogi, jeśli się nie dojdzie do celu.”⁵¹

Siostra Josafata nigdy nie była skłócona ze sobą lub z losem, nie była dwulicowa, tak zewnątrz jak i wewnątrz. Cechowało ją silne poczucie bezpieczeństwa, potrafiła zachować właściwy jej spokój ducha, a we wszystkich przeciwnościach przejawiała wielkie opanowanie. Bez względu na liczne doświadczenia nigdy nie utraciła swego wesołego humoru i dobroci - zawsze była optymistką. To z wiary czerpała pokój i radość. „Słowem i przykładem, starała się dawać świadectwo, że życie zakonne może być radosne.”⁵²

⁴⁷ „Czym jest cały świat w porównaniu z Bogiem? Czym życie doczesne w porównaniu z wiecznością? Swoje codzienne obowiązki będę wykonywać jeszcze lepiej, pamiętając, że Bóg patrzy i Jemu będę starała się przypodobać.” *Й. Гордашевська*, w: *О. Дикун*, dz. cyt., s. 67.

⁴⁸ Siostra Josafata z powagą odnosiła się do życia zakonnego. Według niej, pozwalać innym na przewinienia, to tak jakby samemu brało się w nich udział. Ciągłe pracowała nad swoją własną formacją. Por. *Д. Славуца*, dz. cyt., s. 144; „Siostra Josafata zawsze umiała siebie pokonać i zawsze miała uśmiech na twarzy.” *Свідчення Н. Папроцької*, w: *PBD*, s. 457.

⁴⁹ Jeżeli dla zwycięstwa w rzeczach doczesnych niezbędny jest ustawiczny wysiłek i trud, to tym bardziej życia wiecznego nie da się osiągnąć bez stałości w ascezie i wytrwałości w cierpieniach. Cnota wytrwałości nabiera szczególnego znaczenia w okresach prób, pomaga ona wtedy mężnie dawać świadectwo Chrystusowi wobec przeciwników i wytrwale znosić cierpienia z powodu wiary. Godnym pochwały i czci jest nie ten, kto podjął się dobrego dzieła, lecz ten, kto dobrze zaczęte doprowadził do końca.

⁵⁰ *Теодор Студита*, dz. cyt., s. 45; Cnota wytrwałości oznacza „pasywne” poddanie się woli Bożej w cierpliwym oczekiwaniu na jego zbawczą interwencję. Wyraża się ona w praktyce poprzez cierpliwe i wytrwale znoszenie okoliczności zewnętrznych takimi, jakimi one są, upatrując w nich tajemniczy przejaw woli Bożej, której jednakże mnich nie zawsze potrafi zrozumieć. Por. tamże, s. 44.

⁵¹ *Św. Grzegorz*, w: *T. Špidlik, U źródeł światłości*, Warszawa 1991, s. 36.

⁵² *Свідчення Т. Рудик*, w: *PBD*, s. 458.

3.1.2. Posłuszeństwo czyli wzrastanie w Chrystusie.

Posłuszeństwo zakonne jest szczególną formą udziału w tajemnicy uległości Chrystusowej i ma charakter na wskroś religijny.

Czy z punktu widzenia zwykłego człowieka, posłuszeństwo jest coś warte? Otóż jest, a już na pewno w aspekcie religijnym, świadczy o mądrości, roztropności i jest wyrazem pełnego oddania się Bogu, który wszystkim kieruje. Do życia w posłuszeństwie niezbędny jest duch wiary oraz gotowość przyjęcia każdej pracy i miejsca, które wyznaczy podwładnym wola Boża przez przełożonego (*por. DZ 14*). To otwarcie się w wierze na wolę Bożą jest pozytywnym elementem posłuszeństwa i najskuteczniejszym jej wypełnieniem. „Spodobało się Bogu w swej dobroci i mądrości objawić siebie samego i ujawnić nam tajemnicę woli swojej ...” (*KO 2*). Zakonne posłuszeństwo, choć niesie z sobą niewątpliwie cierpienia i ofiary, wyrzeczenia i ograniczenia, jednak nie pomniejsza godności i wolności człowieka.⁵³ „Albowiem jarzmo moje jest słodkie, a moje brzemie lekkie” (*Mt 11,30*).

W tym kontekście autorka pracy spróbuje spojrzeć na posłuszeństwo Siostry Josafaty we wszystkich okolicznościach i wydarzeniach. Z informacji źródłowych możemy wywnioskować, że nie zadowalała się tylko posłuszeństwem zewnętrznym, objawiającym się w pokornym wykonywaniu poleceń, ale dążyła do tego, by łączyło się to z wewnętrzną zgodą, szczerością płynącą prosto z serca.

Już jako dziecko Michalina była posłuszna ojcu i matce⁵⁴ na wzór posłuszeństwa Chrystusa wobec rodziców (*por. Łk 2,51*). „Dzieci bądźcie posłuszne rodzicom waszym w Panu, bo to jest rzecz słuszna” (*Ef 6,1*). I jak się okazało, stanowiło to zachętę dla jej posłuszeństwa zakonnego.

⁵³ Por. tamże, s. 80; „Będąc ofiarą dobrowolną, podjętą z miłości ku Bogu i braciom, udziela zakonnikom szczególnych znamion podobieństwa do Chrystusa i doprowadza do głębokiego utożsamiania z Nim.” Tamże, s. 80.

⁵⁴ Była o tym mowa w I rozdziale niniejszej pracy, gdzie między innymi Michalina przerywa naukę, aby pracując pomóc rodzicom w utrzymaniu licznej rodziny.

Rozumiała, że nie ma autentycznego chrześcijaństwa bez wiernego posłuszeństwa Ewangelii i nauce Kościoła⁵⁵, dlatego umożliwiło ono jej kroczenie drogą, na którą zaprosił ją swoim przykładem Chrystus.⁵⁶

Josafata oddała się do całkowitej dyspozycji swojemu kierownikowi duchowemu,⁵⁷ umiała zostawić swoje plany i przyjąć plany Boga, w pełni oddać się Jego woli. Aby spełnić to, czego Bóg pragnie, była gotowa iść wszędzie i czynić wszystko. Twórczo wykorzystała dar Pana.⁵⁸

W życiu zakonnym Służebnicy Bożej posłuszeństwo stanowiło szczególny rys jej duchowości, jakąś wybitną cechę, dzięki której nie kierowała się osobistymi upodobaniami, lecz wolą Bożą.⁵⁹ Wskazuje na to chociażby jej świadomość odpowiedzialności za Zgromadzenie - dzieło, które powierzył jej sam Bóg. Tu posłuszeństwo było na służbie jedności i rozwoju wspólnoty, domagało się od niej przedłożenia dobra wspólnego nad osobistą wygodę i prywatne plany.

Posłuszeństwo Siostry Josafaty nie było wymuszone, lecz powodowane wiarą i umiłowaniem woli Bożej, było wyrazem szczególnej dojrzałości i wolności, gdyż tylko człowiek prawdziwie wolny i dojrzały zdolny jest wznieść się na wyżyny posłuszeństwa nadprzyrodzonego.⁶⁰ Ciągłe uczyła się rozpoznawania woli Bożej. Częste wzmianki o długich godzinach modlitwy w trudnych chwilach jej posłannictwa, ukazują nam sposób, w jaki stale poszukiwała woli Ojca, żeby ją wypełnić, zawsze mając na uwadze

⁵⁵ „Prawdziwe chrześcijańskie posłuszeństwo nie tylko nie jest przeciwne wolności, ale wręcz nas wyzwala, uczy nas słyszeć ponownie głos samego Boga. W Nowym Testamencie głos ten zabrzmiał głosem ludzkim w Jezusie Chrystusie i rozlega się na cały świat w tych, którzy w jakikolwiek sposób mówią w Jego imieniu.” T. Špidlik, dz. cyt., s.162.

⁵⁶ „Ty Panie i Zbawicielu jesteś wzorem posłuszeństwa. Stałeś się posłuszny aż do śmierci na krzyżu, posłuszny nie tylko Ojcu, ale również matce i opiekunowi, i Piłatowi, i tym, którzy przybijali Ciebie do krzyża, słowem, całemu stworzeniu, które miało jakąkolwiek władzę od Twojego Ojca.” Ї. Гордашевська, Нотатки з молитвами, org. w: AGS.

⁵⁷ Chodzi o o. J. Łomnickiego i o lata 1891-1892, kiedy to Michalina podejmuje decyzję dać początek nowemu Zgromadzeniu, szerzej zostało to opisane w drugim rozdziale.

⁵⁸ „Człowiek to wola, im silniejsza, tym wspanialszy człowiek.” Św. Augustyn, w: W. Zalewski, *Święci na każdy dzień*, Warszawa 1989, s. 7.

⁵⁹ Bez posłuszeństwa nie ma służby Bogu i bliźniemu, nie ma postępu duchowego i rozwoju osobowości, nie ma uczestnictwa w Chrystusowym dziele zbawienia. Bo istotą cnoty i rady posłuszeństwa jest posłuszeństwo Bogu, pełnienie Jego woli.” R. Forycki, *Życie zakonne jako szczególne zobowiązanie*, w: Apostolskie posłannictwo zakonów, red. L. Balter, Poznań 1987, s. 60.

⁶⁰ Por. J. Pietkiewicz, *Konsekracja zakonnicy*, w: tamże, s.383.

dobro Zgromadzenia.⁶¹ Gdy bez narzekania i protestów zrzekła się urzędu Siostry Starszej, nie mściła się na tych, którzy byli tego przyczyną, wstąpiła w szeregi sióstr podporządkowując się nowej Przełożonej Zgromadzenia – Siostrze Bazylia Myszkok.⁶² Po złożeniu rezygnacji wyjechała do najbiedniejszego domu w Zgromadzeniu⁶³ i jak twierdzi Siostra Tekla Rudyk, był to jej wybór.⁶⁴

Służebnica Boża nie krytykowała nowego zarządu i nie brała udziału w oskarżeniach przeciwko swojej następczyni.⁶⁵ Była świadoma, iż złożyła zakonny ślub posłuszeństwa, a to oznaczało podporządkowanie, niezależne od osobistych sympatii czy antypatii, autorytetowi, który istniał w Zgromadzeniu.⁶⁶ „We wszystkich sprawach twoich miej sam zwierzchność” (*Syr 33,23*). W jej dążeniu do zupełnego oddania się Bogu, na plan pierwszy wysuwa się cnota pokornej służby i nieobłudnej uległości, jaką w duchu wiary okazywała swoim prawowitym przełożonym.⁶⁷ „Zakonnicy pobudzeni przez Ducha Świętego, ulegają z wiarą przełożonym, zastępującym Boga” (*DZ 14*). Z wielką dyspozycyjnością i zaangażowaniem realizowała zadania, które na nią nakładali przełożeni, w dalszym ciągu otwierała i organizowała nowe domy, należy podkreślić, że „była posyłana do szczególnie trudnych zajęć.”⁶⁸ Wyznaczone obowiązki wykonywała z wielką miłością, sumiennością i bezinteresownością.⁶⁹ „Pracowała w polu razem z chło-

⁶¹ Por. А. Мельник, dz. cyt., s. 17.

⁶² Por. Д. Славута, dz. cyt., s. 102; Siostra В. Myszkok należała do grupy Sióstr, które w dużej mierze przyczyniły się, przez niesłuszne oskarżenia i pomówienia do rezygnacji Siostry Josafaty z urzędu Siostry Starszej w 1904 r.

⁶³ Chodzi tutaj o dom w Truskawcach, który otwarto w 1900 r. Siostry prowadziły tam ochronkę dla dzieci (40 do 60 osób), a nie otrzymując żadnej pomocy z parafii, często były zmuszone prosić miejscową władzę o zgodę na zbiórkę pieniędzy, aby utrzymać ochronkę. Por. Д. Славута, dz. cyt., s. 103.

⁶⁴ Por. Т. Рудик, Лист до Сестер Служебниць в Римі, Бережани 23.01.1967, org. w: AGS.

⁶⁵ Siostra Bazylia Myszkok powiadamiając Metropolitę А. Szeptyckiego o Siostrach, które są przyczyną jej problemów, nigdy nie wspomina o Siostrze Josafacie. Por. Д. Славута, dz. cyt., s. 102 i 106.

⁶⁶ „Jest rzeczą oczywistą i jasną, że wszelka społeczność opiera się na władzy i autorytecie. Te współczynniki są potrzebne dla rozwoju społeczności i dla obrony jej przed jakąkolwiek anarchią czy rozkładem. Społeczność zakonna buduje się na władzy legalnych przełożonych.” W. Urban, dz. cyt., s. 127.

⁶⁷ Jeszcze w młodości Siostra Josafata ślubowała Chrystusowi, a ślub nie jest kontraktem, nie ma w nim jasno postawionych warunków, nie wie się, co przyniesie przyszłość. Odpowiedź jej była taka, jak Matki Bożej; w całkowitej wierze wypełniać Jego wolę.

⁶⁸ А. Мельник, dz. cyt., s. 19.

⁶⁹ „Wszystko przyjmowała za pochodzące z woli Bożej (...) ofiarowała siebie Bożej Opatrzności i opiece Matki Bożej.” Свідчення К. Качковської, w: PBD, s. 285.

pami”⁷⁰ i często musiała nosić na plecach ciężkie worki zboża, w ten sposób naruszyła sobie kręgosłup.”⁷¹ Należy podkreślić, że „w obecności Siostry Josafaty ludzie odczuwali coś nadzwyczajnego i dlatego wszystkich tak przyciągała.”⁷² Ślubując posłuszeństwo i realizując je dała dowód, że istotnie całym życiem szukała Boga, a więc „poświęcała całkowicie wolę swoją Bogu i składała ofiarę z siebie.”⁷³ Ślub posłuszeństwa wśród trzech rad ewangelicznych najbardziej jest naznaczony krzyżem Chrystusa. Jest on ofiarą dobrowolnie podjętą i ma głębokie znaczenie.⁷⁴

Służebnica Boża pozostawała w wirze życia nasłuchując szeptu Bożych wezwań, a zmieniające się jej sytuacje życiowe domagały się nowego zaufania.⁷⁵ Od 1909 r. w czasie swego mandatu zastępczyni Siostry Starszej, nie mieszkała w Domu Głównym, ale wykonywała obowiązki w innych domach: zajmowała się gospodarstwem, prowadziła księgowość, robiła zakupy, opiekowała się chorymi, a wszystko to robiła z właściwym sobie oddaniem.⁷⁶ „Swoim uczciwym życiem dawała świadectwo innym: słowem i czynem,”⁷⁷ wskazując na zło, które płynie z nieposłuszeństwa.

Nie można nie wspomnieć choćby jednym zdaniem o jej wierności Konstytucjom Zgromadzenia. Jak wskazują źródła, była przekonana, że na mocy ślubu posłuszeństwa zobowiązała się do wyrzeczenia się własnej woli, jak również do całkowitego podporządkowania się przełożonym. Otaczała ogromnym umiłowaniem regułę zakonną i wiernie jej służyła,⁷⁸ co było jedną z podstawowych wartości na drodze Siostry Josafaty do

⁷⁰ Свідчення І. Леник, Кальгарі 23.09.1984, орг. в: АГС; „Śpiewała pobożne pieśni i wszyscy ją lubili. Zawsze blisko niej byli ludzie, szczególnie dzieci i młodzież.” Тамże.

⁷¹ Свідчення Г. Татар, Колешовіце 23.06.1984, орг. в: АГС.

⁷² Свідчення А. Сенюк, Кальгарі 23.09.1984, орг. в: АГС.

⁷³ J. Pietkiewicz, dz. cyt., s. 381.

⁷⁴ Тамże, s. 384.

⁷⁵ W ciągu 27 lat życia zakonnego Pan nie nakładał na nią trudności i cierpień; one przychodziły od ludzi i okoliczności, lecz On zapraszał ją, aby te krzyże nosiła razem z Nim i ona to czyniła z całego swego serca. Пор. Д. Славута, dz. cyt., s. 42.

⁷⁶ Пор. тамże, s. 115 i 117.

⁷⁷ Свідчення А. Сенюк, Кальгарі 23.09.1984, орг. в: АГС.

⁷⁸ Siostra Josafata wiernie wypełniała wszystkie punkty ustaw zakonnych i przypominała Siostram, aby czyniły tak samo. Пор. тамże; „Jak prawdziwa zakonnica przestrzegała Konstytucji zatwierdzonych przez Kościół i zgodnie z przepisami żyła życiem poświęconym Bogu.” Д. Славута, dz. cyt., s. 78.

zbawienia.⁷⁹ „Słyszeć Boga wszędzie, gdzie przemawia – oto prawdziwe i pełne posłuszeństwo”⁸⁰, a św. Jakub dodaje: „wprowadzajcie zaś słowo w czyn, a nie bądźcie tylko słuchaczami oszukującymi samych siebie” (*Jk 1,22*). Dlatego też posłuszeństwo Siostry Josafaty odznaczało się wieloma cechami: słuchała z pokorą, bez buntowania się, bez pychy, bez narzekania, w spokoju przyjmowała wszelkie wskazania i rozporządzenia, była szczerą, nieobłudną i bezinteresowną.⁸¹

Służebnica Boża nie zbłądziła na trudnych szlakach ludzkich dróg, gdyż Bóg wszedł w jej życie, a Ona pozwoliła Mu się prowadzić, karmić i kochać, mając świadomość, że to On jest dawcą wszystkiego.

3.1.3. Modlitwa kształtująca życie

„Jezus w całym swoim życiu ukazuje się jako nasz wzór, jest «człowiekiem doskonałym», który zaprasza nas, abyśmy się stali Jego uczniami i szli za Nim. Przez swoje uniżenie dał nam wzór do naśladowania, przez swoją modlitwę pociąga do modlitwy ...” (*KKK 520*) Chrystus łączy w swojej modlitwie całą przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Uczy nas jak mamy się modlić. Poczynając od Niego modlitwy ludzkie nabierają sensu, wyrażone przez nie pragnienie zostaje urzeczywistnione. Wiara człowieka zawsze musi się spełniać w modlitwie. Modlitwa żywa przeobraża człowieka, wznosi jego myśli i serce ku Bogu.⁸² „Modlitwa jest spotkaniem Bożego i naszego pragnienia, Bóg pragnie, abyśmy Go pragnęli” (*KKK 2560*).

⁷⁹ Już Teodor Studyta uznał wspólną dla wszystkich mnichów regułę zakonną za „Autorytet”, który służy uporządkowanemu życiu zakonnemu i w stosunku do którego zakonnicy powinni wykazywać posłuszeństwo. Por. Теодор Студита, dz. cyt., s. 23.

⁸⁰ T. Špidlik, dz. cyt., s. 163; „Gdy Bóg pozwala nam doświadczać swojej obecności, możemy Go zatrzymać lub pozwolić Mu odejść; zatrzymać nie przez uczucie czy piękne słowa, lecz posłuszeństwo i wierność, z jaką spełniamy Jego najmniejsze nawet pragnienia.” D. L. Regnault, dz. cyt., s. 50.

⁸¹ „Posłuszeństwo zakonnicy jest skrajnym wyrazem posłuszeństwa chrześcijańskiego. Dla niej tak jak dla Chrystusa, jedyną ważną sprawą jest pełnienie woli Ojca, choćby do szaleństwa.” J. Pietkiewicz, dz. cyt., s. 381.

⁸² Por. W. Pluta, *O życiu bożym w człowieku*, Opole 1985, s. 160; „Modlitwa jest aktem miłości ku Panu Bogu. W niej wszystkie władze duchowe człowieka, a nawet uczucia, wyęzają się ku Panu Bogu, w Nim się łączą (...) rozum i wola otrzymują nowe, żywe, nadprzyrodzone skierowanie ku Panu Bogu przez cnoty wlane - wiary, nadziei i miłości.” Tamże.

Siostra Josafata przepelniona wielką miłością do Boga, starała się rozwijać w sobie dar modlitwy,⁸³ a w czasie rozmowy z Bogiem rozwijało się w niej pragnienie doskonałego naśladowania Chrystusa: „Tylko dlatego, że Cię Kocham i z miłości do Ciebie chcę się stać doskonała.”⁸⁴

Życie Służebnicy Bożej od początku było wypełnione modlitwą. Nie traktowała jej jako obowiązku, czy kolejnego punktu regulaminu, ale uważała ją za dar łaski i spotkanie się z Bogiem.⁸⁵ Do modlitwy przystępowała z takim nastawieniem, aby poznać i wypełnić Bożą wolę, a nie swoją własną, prosiła i szukała w niej tylko jednego - tego, co godne i należne Bogu.⁸⁶ „A wstawszy bardzo rano, wyszedł i oddalił się na miejsce samotne i tam się modlił” (*Mk 1,35*).

Pierwsza Służebnica wstając rano ofiarowała siebie Bogu, budziła się ze snu, który oddzielał ją od dnia wczorajszego. Poranne modlitwy przygotowywały ją do przeżycia nowego dnia wedle woli Bożej.⁸⁷ Prosiła Pana o błogosławieństwo na ten dzień, a w nim dla siebie, swoich współsióstr, Zgromadzenia. Jego błogosławieństwo towarzyszyło jej wszędzie i we wszystkim, przepelniało całe jej życie i posłannictwo. Nie oglądając się wstecz, by móc kroczyć drogą powołania zakonnego, nie zapomniała w swoich modlitwach o tych, którzy najpierw ukazali jej drogę do Boga.⁸⁸ Jak przypomina Katechizm: „Modlitwa jest wzniesieniem duszy do Boga lub prośbą skierowaną do Niego o stosowne dobra” (*KKK 2559*).

⁸³ „Modlitwa jest odpowiedzią wiary na darmową obietnicę zbawienia, odpowiedzią miłości na pragnienie Jedynego Syna” (*KKK 2561*).

⁸⁴ Ї. Гордашевська, Нотатки з молитвами, org. w: AGS.

⁸⁵ „Znając Twoją Wszegmoc, jak ja ośmielam się przystąpić do Ciebie. Jestem pyłem i popiołem, suchą słomą, drzewem, jakie nie wydaje owocu. Pomimo tego jestem pełna nadziei i proszę, abyś wpisał moje imię w Księgę Życia.” Tamże.

⁸⁶ „Panie, Ty jesteś wieczny (...) Jaka ja jestem szczęśliwa, że mogę służyć Temu, u którego służba jest królowaniem, nie tylko tu na ziemi, ale i w wieczności. Spraw, abym nigdy nie pragnęła zwolnić się z tych węzłów, którymi teraz przywiązuję się do Ciebie.” Tamże.

⁸⁷ „Modlitwa rozwesela serce, uspakaja duszę, wzbudza strach przed karą, daje pragnienie królestwa niebieskiego, uczy pokory, daje poznanie grzechu, słowem przyozdabia człowieka dobrem, udzielając duszy wszelkich cnót.” Św. Jan Chryzostom, w: Ю. Катрій, *Перлини Східніх Отців*, Нью-Йорк – Рим 1987, s. 133.

⁸⁸ „Ojczy Przedwieczny, Ojczy Pana naszego Jezusa Chrystusa, porzucam dom, ojca i matkę, siostry i brata, i wszystko co mogłabym mieć na świecie, a wstępuję do ubożego Zgromadzenia twego Syna i Jego Matki” *KKK 2559*.

Modliła się po swojemu i na swój sposób przedłużała w sercu dialog Jezusa z Ojcem, jednak podstawą jej modlitwy pozostało wyniesione z domu rodzinnego „Ojcze nasz”.

Jak wskazują świadectwa, Josafata dbała, by dzień rozpocząć od Mszy św.⁸⁹ - modlitwy, która jest chlebem i życiem duszy, oddechem serca i długotrwałym spotkaniem z Bogiem.⁹⁰ W tej świętej czynności uczestniczyła świadomie, pobożnie i czynnie, posilała się przy stole Ciała Pańskiego i składała Bogu dziękczynienie, a jej serce stawało się tabernakulum, sanktuarium, świątynią, gdzie zamieszkał Pan. W Nim odnajdywała prawdziwy skarb. „Gdzie jest twój skarb, tam będzie i serce twoje” (*Mt 6,21*). Poprzez modlitwę odnajdywała swoją wewnętrzną harmonię, pierwotną jedność, wolną od rozproszeń, mnogości i podziału.⁹¹ Kochając Boga z całego serca, kochała również bliźniego. Świadoma swego powołania chciała dać z siebie wszystko: „O Chryste! Łączę się z tą czystą i świętą intencją, którą Ty wielbiłeś swego Ojca i obcowałeś z ludźmi, pracowałeś i cierpiełeś. We wszystkich moich sprawach tylko tego pragnę, czego pragnęło Twoje Najświętsze Serce.”⁹² Rozumiała jak bardzo jest potrzebna żarliwa modlitwa, gorąca czujność i sumienna praca.⁹³ „Każda radość i każdy trud, każde wydarzenie i każda potrzeba mogą być przedmiotem dziękczynienia, które - uczestnicząc w dziękczynieniu Chrystusa - powinno wypełniać całe życie” (*KKK 2648*).

W swojej pracy apostołskiej Współzałożycielka pozostawała sobą. Miała głębokie doświadczenie modlitwy, której płomień nie gasł w kontakcie

⁸⁹ Пор. Д. Славута, dz. cyt., s. 97.

⁹⁰ „W Kościele Wschodnim kult sprawuje się niezwykle uroczyście i z przepychem w Boskiej Liturgii. Liturgia, która poprzez wieki sięga św. Jana Chryzostoma i samych początków Kościoła, trwa około półtorej godziny. Lud chrześcijański przez większość Liturgii w postawie stojącej gorąco modli się, śpiewa, kłania się głęboko bez znużenia i formalizmu oraz adoruje Boga całym swoim sercem.” J. Serr, o. Clément, *Modlitwa serca*, Lublin 1993, s.27.

⁹¹ „Czym jest cały świat w porównaniu z Bogiem? Czym życie doczesne w porównaniu z wiecznością? Swoje zajęcia codzienne będę wykonywać lepiej, pamiętając, że Bóg patrzy (...) uwagę będę miała zwróconą na Boga, tak jakby nikogo na świecie nie było, tylko Bóg i ja.” Ї. Гордашевська, w: О. Дикун, dz. cyt., s. 68.

⁹² Tamże.

⁹³ Czerpanie siły wewnętrznej z modlitwy jest ludzkim udziałem w życiu Chrystusa, który powiedział „Ja jestem krzewem winnym, a wy latoroślami” (J 15,5).

z ludźmi.⁹⁴ Czula się całkowicie bezpieczna w ręku Boga (*por. Pwt 33,3*) i z odwagą wypełniała swoje codzienne obowiązki: pochylała się nad chorymi, troszczyła się o piękno kościołów, robiła zakupy, a „w ochronce uczyła dzieci modlitw i pobożnych pieśni.”⁹⁵ Wszystko, co czyniła zgodnie z wolą Bożą, wznosiło ją ku Bogu. Jej praca stanowiła jedną z form uwielbienia Boga, znalazła właściwą proporcję między pracą, która jest modlitwą w szerokim rozumieniu, a modlitwą w sensie węższym, formalnym. Analizując postawę Siostry Josafaty można zaryzykować stwierdzenie, że jej życie to nieustanna modlitwa. Przed Bogiem i dla Boga wykonywała codzienne czynności, które stawały się nieprzerwaną modlitwą, uwielbieniem Pana sercem i czynem,⁹⁶ zgodnie z pouczeniami: „nieustannie się módlcie” (*1Tes 5,17*), „zawsze trzeba się modlić i nie ustawać” (*Łk 18,1*) oraz „czuwajcie i módlcie się w każdym czasie” (*Łk 21,36*). W tym sensie, całe jej życie stało się ciągłą modlitwą pośród działalności apostołskiej.

„Ten się nieustannie modli, kto łączy modlitwę z dobrymi uczynkami.”⁹⁷

W duchowości Służebnicy Bożej przenikały się i wzajemnie uzupełniały: modlitwa i praca, kontemplacja i czyn, miłość i działanie, a jej życie, chociaż na zewnątrz proste, dojrzało do duchowych głębin: „O, ulubione Jeruzalem, moja ojczyzno, bądź dla mnie jedyną pociechą (...) o niczym nie chcę słyszeć, ani rozmawiać, tylko o Tobie.”⁹⁸

⁹⁴ Modlitwa to potęga życia w prawdzie. To środek nie zastąpiony dla zakonnicy, która musi odnaleźć prawdę w gwarze współczesnego jej życia. To moc, której nigdy nie wolno odsuwać od siebie; „O Jezu, życiu dusz, uczyni, aby moja dusza w Tobie, dla Ciebie i przez Ciebie żyła, niech o Tobie myśli, o Tobie mówi, dla Ciebie działa, niech Ciebie szuka, do Ciebie dąży, z Tobą niech się zjednoczy, abyś Ty był jedynym źródłem i celem mojego życia. Ty jesteś mądrością, siłą i moją pociechą, słowem, szczęściem i skarbem moim tu i w wieczności.” *Й. Гордашевська*, w: *О. Дижун*, dz. cyt., s. 68.

⁹⁵ Свідчення А. Сенюк, Кальгари 23.09.1984, org. w: AGS; Ustawiczne chodzenie w obecności Boga jest to poczucie płynące z wiary, że Pan Bóg jest obecny we mnie, przy mnie, wszędzie gdzie idę. On jest ze mną i przy mnie, będąc świadkiem moich czynów, słów, myśli, poruszeń serca. *Por. W. Pluta*, dz. cyt., s. 169-170.

⁹⁶ „Zamiast modlitwy wiary, często zwodniczej, codzienne czynności stają się niezmiennym kierowaniem uczucia do Boga i Jego Świętej Woli, stałym pragnieniem, by tylko to robić, co Bogu mogłoby być najprzyjemniejszym, często ponawianym wznoszeniem ducha do Boga i skupieniem się, częstym błaganem Go.” Tamże, s. 170; „Siostra Josafata swoja miłość do Boga pokazywała przez nieustającą modlitwę.” Свідчення Ф. Юськів, w: PBD, s. 449.

⁹⁷ Orygenes, w: T. Špidlik, dz. cyt., s. 225.

⁹⁸ *Й. Гордашевська*, Нотатки з молитвами, org. w: AGS; „Modlitwa i praca są ostatecznie tylko środkami do osiągnięcia miłości doskonałej (...) Modlitwa i apostołstwo stawać się powinny dwoma sposobami wyrażania się jednej i tej samej miłości.” E. Weron, *Apostolski wymiar instytucji życia konsekrowanego*, w: *Apostolskie posłannictwo zakonów*, dz. cyt., s. 291.

Josafata miała szczególny stosunek do Eucharystii, najbardziej urze-
kała ją stała obecność Chrystusa w Najświętszym Sakramencie oraz adora-
cja Chrystusa mieszkającego w tabernakulum.⁹⁹ Eucharystia¹⁰⁰ była dla niej
lekiem na poczucie osamotnienia w codziennych kłopotach, cierpieniach
i smutkach,¹⁰¹ a przez adorację zbliżała się do Chrystusa w Jego
samotności, w Jego opuszczeniu. Zaakceptowała swoją samotność, nie
walczyła z nią, nie bała się siebie, dlatego spotkała Boga, a nieprzerwana
modlitwa napełniała jej serce pokojem i radością.¹⁰²

„W Nowym Testamencie wzór doskonałej modlitwy stanowi synowska
modlitwa Jezusa. Zanoszona często w samotności i w ukryciu, modlitwa
Jezusowa wyraża miłujące przyłgnięcie do woli Ojca, aż do krzyża
i absolutne zaufanie, że zostanie wysłuchana” (KKK 2620). Studiując
świadczenia beatyfikacyjne dochodzimy do wniosku, że bez modlitwy
nie potrafiła żyć, gdyż dla niej rezygnowała nawet z nocnego odpoczynku.¹⁰³
Uświadamiała sobie, do jakiego stopnia Chrystus spełnił swoją obietnicę:
„Ja jestem z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28,20).

Adorując¹⁰⁴ tę tajemnicę, której nie potrafiła przeniknąć wołała, „Święty,
Święty, Święty jest Pan zastępów, cała ziemia pełna jest Jego chwały” (Iz 6,3).

⁹⁹ „Siostra Josafata nawiedzała Najświętszy Sakrament i modliła się długo.” Свідчення А. Луців, w: PBD, s. 456; „Siostra Josafata miała dar modlitwy. Siostry często widziały ją na kolanach, w głębokiej modlitwie przed Chrystusem ukrzyżowanym. Modlitwa zawsze zajmowała w jej życiu pierwsze miejsce.” Свідчення Т. Рудик, w: PBD, s. 455.

¹⁰⁰ „Eucharystia jest prawdziwym pokarmem serca. «Moje ciało jest prawdziwym pokarmem, a krew moja prawdziwym napojem» (J 6,55). Pan dał nam sakrament swojego Ciała i swojej Krwi, aby żywić i rozwijać nasze życie duchowe. To nadprzyrodzone źródło podtrzymuje je i umacnia. Stąd od początków chrześcijaństwa dusze z pobożnością uważały ją za podstawowe dobrodziejstwo.” J. Serr, O. Clément, dz. cyt., s. 24.

¹⁰¹ Samotność jest częścią egzystencji, między ludźmi zawsze będzie samotność.

¹⁰² „Boże mój niech się dzieje wola Twoja. Chcę Cię kochać tak, jak jesteś tego godny. Wdzięczność domaga się tego, abym Cię kochała i cieszyła się, bo tylko Ty jeden jesteś szczęśliwy i godny tysiąca serc.” Й. Гордашевська, w: О. Дикун, dz. cyt., s. 69.

¹⁰³ „Siostra Josafata była prawdziwą zakonnice. Często wstawiała w nocy i szła adorować Najświętszy Sakrament, wtedy, gdy inne Siostry spokojnie spały. Siostra Irena Choma potwierdza, że tak bywało często we Lwowie, gdzie w kaplicy był Najświętszy Sakrament.” Свідчення Я. Федорняк, w: PBD, s. 457.

¹⁰⁴ „Adoracja jest zasadniczą postawą człowieka, który uznaje się za stworzenie przed swoim Stwórcą. Wysławia wielkość Pana, który nas stworzył oraz wszechmoc Zbawiciela, który wyzwala nas od zła. Jest uniżeniem się ducha przed «Królem chwały» (Ps 24,9-10) i pełnym czci milczeniem przed Bogiem, który jest zawsze większy. Adoracja trzykroć świętego i miłowanego ponad wszystko Boga napełnia nas pokorą oraz nadaje pewność naszym błaganiom” (KKK 2628).

W adoracyjną postawę uwielbienia, wynagradzania, prośby, chętnie włączała to, co przecierpiała, wszystkie swoje i innych sprawy.¹⁰⁵ W kornej modlitwie serce pierwszej Służebnicy przepełniało się, wielką pokorą, która przynosiła jej urzekającą zgodę z samą sobą i wszelkimi problemami stojącymi na drodze jej życia.

Po trudzie całego dnia Siostra Josafata znowu przychodziła przed Oblicze Pana, otwierała serce i duszę na modlitwach wieczornych. Czyniła wtedy przegląd całodziennych spraw, pobudzała się do serdecznego żalu za uchybienia i braki oraz do największej wdzięczności Stwórcy za otrzymane łaski. Jednym słowem modlitwa towarzyszyła jej przed zaśnięciem i od niej rozpoczynała nowy dzień. „O Jezu, życiu dusz, uczyni, aby dusza moja w Tobie, dla Ciebie i dzięki Tobie żyła, niech o Tobie myśli, o Tobie mówi, dla Ciebie pracuje, niech Ciebie szuka, do Ciebie dąży, niech z Tobą zjednoczy się, tak abyś był jedynym źródłem i celem mego życia. Jesteś mądrością, siłą i moją pociechą, słowem, szczęściem i skarbem moim tu i w wieczności.”¹⁰⁶

Patrząc na zwykły dzień Służebnicy Bożej, można zauważyć, że jeśli nie wykonywała prac apostoelskich, nie zajmowała się sprawami Zgromadzenia, to z pewnością klęczała w kaplicy, by porozmawiać z Odwiecznym.¹⁰⁷

Uprzywilejowane miejsce w sercu Siostry Josafaty zajmowało nabożeństwo do Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny - opiekunki Zgromadzenia. W jednej z jej notatek znaleziono tę prostą modlitwę: „Najświętsza Panno, naucz mnie kochać Boga. Wybieram sobie Ciebie za

¹⁰⁵ W czasie I wojny światowej Siostra Josafata ciągle zachęcała współsiostry do modlitwy, szczególnie za Siostry, które pracowały w szpitalach polowych i były narażone na różne niebezpieczeństwa. Por. Д. Славуца, dz. cyt., s. 121.

¹⁰⁶ Й. Гордашевська, w: О. Дикун, dz. cyt., s. 68; Serce zaryglowane może czynić dużo na zewnątrz, na zasadzie jałmużny, ale nie potrafi przekazać skarbu Ewangelii innym, bo samo go nie posiada.

¹⁰⁷ „Starcy twierdzili, że modlitwa jest zwierciadłem mnicha. Aby naprawdę mógł się modlić, w celi mojego serca muszę znajdować się „dobra” Boże. A jeśli ich tam nie ma w chwili, gdy zaczynam modlitwę, muszę ją nimi wypełnić. A zatem muszę otworzyć Biblię, Ewangelię, napęlić umysł, serce, wyobraźnię, pamięć cudami, które Bóg uczynił dla ludzi, dla mnie. Wówczas popłyną słowa uwielbienia i dziękczynienia, które zawsze powinny być najważniejszym elementem naszej modlitwy.” D. L. Regnault, dz. cyt., s. 18.

Matkę. Przebacz mi, jeśli byłam w czymś niegodna Twojej miłości.”¹⁰⁸ Często powtarzała: „wszystko oddałam Niepokalanej Pannie Maryi”¹⁰⁹ i zachęcała siostry, aby kochały Matkę Najświętszą, a za jej wstawiennictwem otrzymywały łaski.¹¹⁰

W życiu Współzałożycielki ważne miejsce zajmowało „głębokie nabożeństwo do męki i śmierci Jezusa Chrystusa. W czasie Wielkiego Postu odmawiała razem z ludźmi Drogę Krzyżową w ochronce, a w środy i piątki w kościele.”¹¹¹

W świetle zbliżania się do tajemnicy Chrystusa Ukrzyżowanego odkrywała wielką prawdę Bożej miłości także ku niej.¹¹² Z tak rozumianej modlitwy wyrosło jej bezgraniczne, ufne zawierzenie Bogu, a szczytem tej modlitwy była kontemplacja Boga.¹¹³

3.2. Przejście z życia czynnego do kontemplacji Boga

„Być może nieustannie nosimy w kieszeni różaniec, przy którym znajduje się krzyż. Ale czy pamiętamy o tym, aby każdego dnia nieść swój krzyż za Jezusem? Krzyż, bez względu na to, jaki przybiera kształt, niezbędny jest „aby odnaleźć skarb i aby móc się nim radować”.¹¹⁴ Krzyż – cierpienie może mieć moc przeobrażającą. Może dokonać takiej przemiany, przez którą

¹⁰⁸ О. Дикун, dz. cyt., s. 69; Siostra Josafata miała głębokie nabożeństwo do Niepokalanej Maryi Panny, do Serca Jezusowego, do Najświętszego Sakramentu i starała się te nabożeństwa wpajać ludziom.” Свідчення А. Сенюк, Кальгарі 23.09.1984, org. w: AGS.

¹⁰⁹ О. Дикун, dz. cyt., s. 69; Matka Boża, Dziewica Maryja zajmuje bardzo ważne miejsce w duchowości Kościoła Wschodniego, który szczególną miłością kocha swoją niebieską Matkę. I zwraca się do tego źródła miłości w niezliczonych modlitwach i śpiewach. Ikony „Theotokos”, Bożej Rodzicielki, są niezliczone, a jedna piękniejsza od drugiej.

¹¹⁰ Por. tamże.

¹¹¹ Свідчення Т. Рудик, w: PBD, s. 455

¹¹² „Miałam przywilej często mieszkać w tym samym domu co Siostra Josafata i często widziałam, jak modliła się przed Chrystusem Ukrzyżowanym.” Свідчення Д. Кулинич, w: PBD, s. 459; „Jedynie Chrystus jest drogą modlitwy chrześcijańskiej (...) Święte człowieczeństwo Jezusa jest więc drogą, na której Duch Święty uczy nas modlić się do Boga naszego Ojca” KKK 2664.

¹¹³ „Modlitwa jest sztuką miłości, jest duchową miłością, jest środkiem, który wszystkich uzdalnia do miłości bliźniego, do osobistego uczestnictwa w wielkich sprawach Królestwa Bożego.” Paweł VI, dz. cyt., s.127.

¹¹⁴ D. Regnault, dz. cyt., s. 34.

można stać się zupełnie innym człowiekiem, odnaleźć nową miarę swojego człowieczeństwa.¹¹⁵ Owocem tej przemiany będzie wówczas wewnętrzna dojrzałość i wielkość ducha.

Dzisiaj, zwłaszcza po Soborze Watykańskim II jest rzeczą jasną i oczywistą, że doskonałość jest powołaniem wszystkich chrześcijan. Powołanie do doskonałości jest prostą konsekwencją chrztu św. „Nie stan zakonny, jako taki – powiada św. Bazyli Wielki – lecz samo chrześcijaństwo każe dążyć do doskonałości; asceci, obojętnie, czy nazywa się ich mnichami, czy inaczej – są zwykłymi chrześcijanami, którzy poznali swoje powołanie i zdecydowali się je realizować przy użyciu najlepszych środków.”¹¹⁶

3.2.1. Radość w cierpieniu i w chorobie

„Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie; niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje” (Mk 8,34).¹¹⁷

Każdy, kto przyjmuje zaproszenie Chrystusa do pójścia za Nim, wchodzi na drogę krzyża, gdyż życie poświęcone Bogu związane jest nierozzerwalnie z ofiarą.¹¹⁸ Fakt cierpienia i boleści jest znany wszystkim, ale sens cierpienia jest pojmowany przez nielicznych, do których niewątpliwie należy Służebnica Boża Josafata.

Ukazanie pełni duszy Josafaty wymaga poruszenia problemu cierpienia. Będąc częścią wspólnoty Zgromadzenia, wiodła życie odpowiedzialne,

¹¹⁵ „«Jego słuchajcie» (Mt 17,15), słuchanie z uwagą i przyjmowanie, słuchanie realizowane bardziej sercem aniżeli uszami. Trzeba pozwolić, aby słowo pracowało we wnętrzu człowieka, aż do tego momentu, w którym przeniknie całe jego chrześcijańskie bytowanie.” F. Ciardi, dz. cyt., s. 15.

¹¹⁶ Św. Bazyli Wielki, w: R. Forycki, *Życie zakonne jako szczególne zobowiązanie*, w: Apostolskie posłannictwo zakonów, dz. cyt., s. 49; „Prawdziwa świętość, jak jej naucza Kościół katolicki, albo w ogóle przewyższa ludzkie siły, albo tylko przy takich trudnościach jest osiągalna, że nie dotyczy większości wiernych, lecz tylko małej liczby osób, obdarzonych szczególną wielkodusznością i wspaniałością, a przy tym łączy się z licznymi wysiłkami i trudnościami.” R. Forycki, dz. cyt., s. 50.

¹¹⁷ Jesteśmy chrześcijanami, ale mało kto z nas może to udowodnić. Dowód polega na gotowości zniesienia cierpienia Pana. „Okazujemy się sługami Boga przez wielką cierpliwość wśród utrapień, przeciwności i ucisków” (2 Kor 6,4).

¹¹⁸ Konsekwencją przyjęcia daru powołania zakonnego, jest wydanie siebie Bogu, poświęcenie się, wydanie swoich talentów i sił na służbę Bogu i ludziom przez śluby zakonne.

a niemożliwym jest, by było ono wolne od bólu, dlatego cierpienie stało się koroną jej świętości. Miłowała je, bo pałała wielką miłością do Jezusa Chrystusa. „Przez swoje śluby, chcę Cię kochać doskonale i oddać siebie całopalnie na Twoją służbę.”¹¹⁹ Jej prawdziwa miłość kazała mówić „tak” życiu i wszystkiemu, co ono przynosiło.¹²⁰ Pamiętała o znanej prawdzie, że życie nigdy nie będzie wolne od cierpień.

„W 1914 r. Siostra Josafata zaczęła odczuwać ból w kręgosłupie, szczególnie w czasie chodzenia, dlatego zaczęła posługiwać się laską.”¹²¹ Od tego czasu ze względu na dolegliwości i niedomagania była mniej aktywna, ale nie przestawała interesować się Zgromadzeniem i ciągle dla niego pracowała na urzędzie zastępczyni Siostry Starszej. Sercem obecna była wszędzie, gdzie trudziły się siostry.¹²² Całymi godzinami oddawała się głębokiej kontemplacji w gorliwości codziennego rozmyślenia¹²³ i mimo posuwającej się choroby, starała się utrzymać ducha surowości zakonnej. Do swoich modlitw dołączała teraz cierpienia. Prowadziła życie ascetyczne z tą świadomością, że za Chrystusem idzie się drogą krzyżową, a umartwienia i pokuty, polecane szczególnie we wschodniej duchowości, były jej codziennymi praktykami.¹²⁴

¹¹⁹ Ї. Гордашевська, Нотатки з молитвами, орг. w: AGS; Siostra Josafata realizując wiernie powołanie zakonne, otrzymała łaskę przeżywania obecności i miłości Bożej. Nappełniły one jej duszę pokojem i umocniły wolę służenia Panu choćby za cenę największej ofiary.

¹²⁰ „Człowiek w swoim osobowym istnieniu urzeczywistnia się najpełniej w miłości, oddaniu i wyjściu z siebie. Miłość jest jedyną drogą spełnienia człowieczeństwa. Ona daje życiu intensywność i głębię. Chodzi tutaj o miłość jako zdolność oderwania się od siebie, oddania i proegzystencji.” W. Hryniewicz, *Pascha Chrystusa w dziejach człowieka i wszechświata. Zarys chrześcijańskiej teologii paschalnej*, t. 3, Lublin 1991, s. 159.

¹²¹ Ї. Делкевич, Спогади про Сестру Йосафату, Рим 1958, w: AGS, s. 1; W tym czasie Siostra Josafata mieszkała we Lwowie.

¹²² Siostronom, które w 1911 r. wyjechały na misję do Brazylii, wysyłała wszelkie informacje o różnych wydarzeniach Zgromadzenia, np. powiadomienia o śmierci Sióstr. Pragnęła, aby Siostry na tej dalekiej misji czuły się zjednoczone z ich rodziną zakonną. Пор. Д. Славута, dz. cyt., s. 119.

¹²³ „Od samego początku założenia Zgromadzenia Siostra Josafata łączyła życie aktywne z kontemplacją.” Д. Славута, dz. cyt., s. 132; „Codziennie poświęcę trochę wolnego czasu na rozmyślanie cierpień Jezusa Chrystusa i w tym będę szukać siły i leku na słabości duszy.” О. Дикун, dz. cyt., s. 67; Zamykała drzwi swego serca na zgiełk świata, a otwierała je na rozmowę z Bogiem, swym Panem. Wtedy łatwiej jej było pokonać jakąkolwiek trudność. W samotności czekały na nią wielkie rzeczy.

¹²⁴ „Siostra Josafata praktykowała srogie umartwienia i pokuty; nosiła włosiennicę, łańcuszki na biodrach, srodze pościła.” Свідчення Н. Папроцької, w: PBD, s. 456; „Chrześcijańskie umartwienie powinno być czynione nie dla ludzkich pochwał, lecz aby podobać się Bogu. To ofiara miłości, czysta i bezinteresowna, przyciągająca wdzięczność Tego, który nigdy nie daje się prześcignąć w hojności.” D. Regnault, dz. cyt., s. 63.

„Okolo 1916 r. poddała się kierownictwu duchowemu biskupowi przemyskiemu Jozafatowi Kocyłowskiemu”,¹²⁵ który zalecił swojej penitencie bardziej radykalną ascezę.¹²⁶

Współzałożycielka zawsze dokładnie wykonywała swoje misje, a teraz w czasie choroby, jej misją było cierpienie, prosiła Pana, aby mogła wykorzystać wszystkie Jego łaski i aby kiedyś nie obciążęło jej to, że roztrwonila je bezowocnie. Wspaniała harmonia i cierpliwość, to rys jej duchowości i głębokiej kultury w życiu zakonnym. Szczęśliwy jest ten, kto cierpi i wie, po co cierpi.¹²⁷ Wiodła życie w cichości, bez szemrań i sprzeciwów. Jak nieliczni była gotowa do tego, by dać odpowiedź Hioba na niezasłużone cierpienie: „Dobro przyjęliśmy z rąk Boga, czemu i zła przyjąć nie możemy” (*Hi 2,10*). Pozwoliła cierpieniu, by ją uczyło, zrozumiała, że choroba nie jest złem, a tajemnicą, zaproszeniem do odnalezienia życia w Panu. Wszelkie troski i boleści ujrzała w innym świetle, stwierdziła, że są to dobre i zbawienne, chociaż nieproszone przyjaciółki.

„Siostra Josafata odczuwała ciągły ból, ale jej twarz była zawsze pogodna i wesoła, tak więc osoby z najbliższego otoczenia nie wierzyły, że jest ona ciężko chora.”¹²⁸ Z początku lekarze postawili złą diagnozę, sądząc, że jest to reumatyzm. Gdy przy zastosowanych zabiegach chora z bólu mdlała, posądzono ją, o histerię, co dodatkowo przysporzyło jej cierpień moralnych.¹²⁹ Zwracała się wtedy do „Maryi Dziewicy, która w «pielgrzymce

¹²⁵ X. Качковська, Спогади про першу Сестру Службеницю, Рим 21.01.1963, org. w: AGS; Мęczennik za wiarę katolicką, biskup przemyski Jozafat Kocyłowski, były oficer wojskowy (świecenia kapłańskie przyjął dopiero w 32 roku życia), był człowiekiem konsekwentnym, zdyscyplinowanym i niezwykle wymagającym tak od siebie, jak i od innych. Stosował prostą argumentację, „zło jest zawsze złem”, człowiek zaś jako istota Boska powinien dążyć do doskonałości, bo wtedy staje się podobny do Stwórcy. Пор. Ю. Федорів, dz. cyt., s. 314.

¹²⁶ „W ostatnich latach życia prowadziła bardzo surowe życie, umartwiała się w jedzeniu, lepsze zawsze dawała innym, a sobie wybierała gorsze.” О. Дикун, dz. cyt., s. 66; „Po śmierci Siostry Josafaty znaleziono „dyscyplinę” z ostrymi kolcami i włosienicą.” Свідчення С. Кассіян, Вінніпег 05.04.1985, org. w: AGS.

¹²⁷ „Bóg wlał w jej duszę tyle radości życia zakonnego, że chętnie znosiła cierpienia, krzyże i ubóstwo.” М. Болеста, dz. cyt., s.6.

¹²⁸ О. Дикун, dz. cyt., s. 66.

¹²⁹ Пор. тамże; Siostra Josafata miała cnotę wstrzemięźliwości w stopniu heroicznym, dlatego mogła kontrolować swoje uczucia, całą siebie, mogła pokonywać samą siebie, w obojętnie jakiej sytuacji. Szczególnie jest to widoczne w czasie choroby. Пор. Д. Славуга, dz. cyt., s. 123.

wiary» doświadczyła nawet «nocy wiary» uczestnicząc w cierpieniu Syna” (KKK 165), aby mogła zrozumieć sens cierpienia i by stało się ono cennym narzędziem w jej ręku: „Maryjo, przybądź mi na pomoc”,¹³⁰ „O, ulubione Jeruzalem, moja Ojczyzno, bądź dla mnie od tej chwili jedyną pociechą.”¹³¹ Choroba postępowała dalej, czyniła spustoszenie. Dopiero doświadczony lekarz, dyrektor szpitala w Przemyślu, po dokładnym zbadaniu stwierdził u Siostry Josafaty gruźlicę kości.¹³² Rak uczynił znaczne postępy i nie było już nadziei na jej wyleczenie.¹³³ Po krótkim pobycie we Lwowie na życzenie chorej przewieziono ją do Krystynopola, gdzie chciała umrzeć. „Krystynopol był miejscem jej największych cierpień, ale był również sercem Zgromadzenia”¹³⁴ (zob. zał. 12).

Warto podkreślić, że w ówczesnych wypowiedziach Siostry Josafaty nie spotykamy żadnych skarg lub narzekań.¹³⁵ Nie szukała ulgi w cierpieniu z ofiarnym otwarciem się na to, co Pan Bóg zsyłał z chwili na chwilę, dzień po dniu, w swych udrękach zdawała się całkowicie na Niego, z wielkim zaufaniem i nadzieją,¹³⁶ nie okazując zniecierpliwienia.¹³⁷ Cierpiała spokojnie i heroicznie, bo nie cierpiała sama, łączyła swój ogromny ból z cierpieniem Chrystusa. Będąca świadkiem tego Siostra Olga Łukacz wyznała: „Widzę cierpiącego Jezusa w osobie Siostry Josafaty.”¹³⁸ Tę ogromną siłę czerpała ze swojej głębokiej wiary.

Całą zimę z 1918 na 1919 r. leżała już w łóżku, gdyż nawet z pomocą laski nie mogła chodzić. Każdego dnia rano kapłan przynosił jej Komunię

¹³⁰ Й. Гордашевська, Нотатки з молитвами, орг. w: AGS.

¹³¹ Tamże.

¹³² Пор. Д. Славута, dz. cyt., s. 123.

¹³³ W Przemyślu, w szpitalu nacinano jej narośla na biodrach i wypuszczano ropę, nie dawało to jednak zbyt dużej poprawy w chorobie, a ropy wytwarzało się coraz więcej. Chora przewieziono do Rabki w Karpatach, ale mineralne kąpiele również nie dały rezultatów w leczeniu. Por. tamże.

¹³⁴ Tamże, s. 123.

¹³⁵ „Często widziałam, jak Siostra Josafata cierpiała, jednak nikt nigdy nie słyszał, aby skarżyła się albo podniosła głos z niecierpliwości (...) była bardzo cierpliwa, mało mówiła, tylko wtedy, gdy było trzeba.” Свідчення Д. Кулинич, w: PBD, s. 459.

¹³⁶ Nadzieja pokładana w Bogu stanowi źródło nadprzyrodzonej radości w czasie prób i cierpień. jest ona duchowa i stała, nieskończona i nie dająca się odebrać z zewnątrz.

¹³⁷ Пор. Д. Славута, dz. cyt., s. 135.

¹³⁸ Свідчення О. Лукаш, w: PBD, s. 226.

Świątą.¹³⁹ „W czasie swojej choroby była wzorem dla Sióstr, zwłaszcza dla tych, które się nią opiekowały.”¹⁴⁰

Przez własne cierpienia Służebnica Boża łatwiej wnikała w cierpienia innych, pamiętała przede wszystkim o osieroconych dzieciach, które utraciły wszystko, co w życiu najdroższe. W chwilach, gdy choroba była mniej dokuczliwa, prosiła, aby przyprowadzano jej dzieci z sierocińca.¹⁴¹ „Bardzo lubiła małe dzieci, chętnie rozmawiała i bawiła się z nimi. Dzieci odczuwały miłość i garnęły się do niej.”¹⁴² Kiedy nie mogła się już sama obrócić na łóżku, prosiła o pomoc. „Gdy jej pomagałyśmy, zaciskała zęby i cierpiała w milczeniu (...) potem uśmiechała się do nas i mówiła: «Usiądźcie sobie moje drogie i odpocznijcie.» Nie mogłyśmy się nadziwić jej wytrwałości, bo rany na plecach i na biodrach były duże.”¹⁴³ Siostra Tekla Rudyk zaś dodaje, iż „Siostra Josafata uważała te straszne cierpienia za dar miłości Boga do niej.”¹⁴⁴ „Jeśli poniesiesz chętnie swój krzyż, krzyż będzie niósł ciebie.”¹⁴⁵ Cierpiąc nie chciała, by inne siostry odczuwały jej ból i nie zadawała go najbliższemu otoczeniu, nie była posępna, a jak wskazują świadectwa, wręcz przeciwnie, gdy któraś siostra przychodziła, aby ją pocieszyć, sama odchodziła pocieszona.¹⁴⁶

W ostatnich miesiącach życia Współzałożycielka pragnęła dla wszystkich Sióstr Służebnic jedności, miłości, posłuszeństwa, ubóstwa, wierności Konstytucjom i zawierzenia woli Bożej we wszystkich sytuacjach życio-

¹³⁹ Пор. Д. Славута, dz. cyt., s. 124.

¹⁴⁰ Свідчення Т. Рудик, w: PBD, s. 458; Nigdy nie chciała wyjątków. Cierpiała bez narzekań, spokojnie. Starala się nie dokuczać Siostram, które jej usługiwały, za najmniejszą usługę serdecznie dziękowała. Пор. тамże; „Gdy ją obracaliśmy na łóżku, Siostra Josafata stękała z bólu, każde najmniejsze poruszenie jej ciała sprawiało jej straszny ból.” Й. Делкевич, dz. cyt., s. 3.

¹⁴¹ Пор. Д. Славута, dz. cyt., s. 125; W tym czasie, w Krystynopolu przy Nowicjacie Sióstr Służebnic był sierociniec prowadzony przez Siostry. Пор. тамże.

¹⁴² Тамże; „Na pożegnanie całowała dzieci w główkę. Miłość Siostry Josafaty do małych dzieci, szczególnie do biednych i opuszczonych, została z nią do śmierci.” Тамże.

¹⁴³ Свідчення Я. Федорняк, w: PBD, s. 458.

¹⁴⁴ Свідчення Г. Татар, Колешовице 23.06.1984, орг. w: AGS; Siostra G. Tatar była nowicjuszka Siostry Tekli Rudyk.

¹⁴⁵ Tomas a Kempis, w: W. Zalewski, dz. cyt., s. 119.

¹⁴⁶ „Nawet, gdy Siostra Josafata była bardzo chora, Siostry przychodziły do niej po radę w różnych sprawach i ona chętnie je przyjmowała, nawet na łożu śmierci interesowała się Zgromadzeniem. Gdy przychodziły do niej na rekreację, zawsze zachęcała je do modlitwy, do świętości, bo ostatecznym celem dla niej i jej Sióstr była świętość, którą miały osiągnąć przez dochowanie zasad Konstytucji.” Д. Славута, dz. cyt., s. 125.

wych.¹⁴⁷ Akcentując to, wyrażała doświadczenie całego swojego życia. W jej przekonaniu była to jedyna droga zapewniająca Zgromadzeniu pomyślny rozwój.

„Golgota” Służebnicy Bożej przedłużała się. Pewnego dnia siostry, które były przy niej, nie mogły uwierzyć, że można tak cierpieć i zapytały, czy może Jezus zmniejsza jej cierpienia, a może nie odczuwa tak wielkiego bólu?¹⁴⁸ Siostra Josafata uśmiechnęła się i zaczęła głośno się modlić: „Jezu, Jezu! Ja pragnę tylko Ciebie. Dałeś mi tak wiele łask, daj mi jeszcze tę ostatnią. Jakie szczęście jest mieć tak dużo Sióstr! Moim świętym obowiązkiem jest modlić się za każdą z nich.”¹⁴⁹ Jak bardzo trzeba być zakochanym w Bogu, by widzieć już w krzyżu Chrystusa nie tyle cierpienie, co moc, która z każdym dniem zbliża do źródła tej miłości, do Boga.

„Zbliżało się święto Zwiastowania, ulubione święto Josafaty. Pewnego dnia siostrom, które ją obsługiwały powiedziała, że umrze w święto Zwiastowania i zapytała: «A ile jeszcze dni do Zwiastowania?» «Trzy tygodnie» - odpowiedziała jedna z sióstr. «To ja mam jeszcze trzy tygodnie cierpieć», powiedziała.”¹⁵⁰ Stała się cicha i spokojna, i to zauważyły siostry.¹⁵¹ „Mijały trzy tygodnie i chora była coraz słabsza. W wigilię święta Zwiastowania była w jakimś dziwnym nastroju, tak jakby się gdzieś spieszyła, często powtarzała: «Już będę umierać.» Poprosiła, żeby kapłan wyspowiadał ją przed śmiercią.”¹⁵²

Nie ulega wątpliwości, że Siostra Josafata bardzo poważnie przygotowywała się do śmierci.¹⁵³ Codziennie modliła się o jej szybkie nadejście.

¹⁴⁷ Wykazała cierpliwość w czasie powolnego działania Boga, które w końcu przemieniło ją nie do poznania, bo przekształciło jej myśli i serce w Chrystusa, ale ona nie była rozpoznana. Była daleko na drodze do świętości nim ktokolwiek coś zauważył. Nawet osoby, które z nią przebywały.

¹⁴⁸ Пор. О. Дикун, dz. cyt., s. 70.

¹⁴⁹ Тамże, s. 71.

¹⁵⁰ Й. Делкевич, dz. cyt., s. 5.

¹⁵¹ Cierpienia i boleści nie uważała za złe lub destrukcyjne, zaprowadziły one ją w sam środek tajemnicy paschalnej, gdzie śmierć przemienia się w życie, upadek utorował drogę zwycięstwu, a ciemność światłu.

¹⁵² Д. Славута, dz. cyt., s. 127.

¹⁵³ W znalezionej w 1991 r. notatce znajduje się modlitwa Siostry Josafaty o szczęśliwą śmierć: „... proszę Cię serdecznie zabierz mnie z tego świata w tych latach, w których będę najlepiej przygotowana, abym umocniła się Twoim Najświętszym Ciałem, Najdroższą Krwią i abym umarła na Twojej piersi, jak umarł św. Józef.” Й. Гордашевська, Нотатки з молитвами, org. w: AGS.

Pragnęła śmierci nie z powodu cierpień, których doświadczała. Pragnęła jej, aby ostatecznie zjednoczyć się z Bogiem i do Niego nieodwołalnie należeć. „O mój Boże (...) gdyby to moje pragnienie mogło przyspieszyć moją śmierć, o jakże byłabym szczęśliwa. (...) O, ulubione Jeruzalem, moja wieczności. Jakie przepiękne rzeczy opowiadają o Tobie.”¹⁵⁴ Cierpienie to droga wybranych. Bóg wypełnił swoje tajemnicze zamiary wobec jej duszy. Ona wiedziała o tym. Trwała w bezgranicznym zaufaniu i wdzięczności. W ostatnich godzinach życia prosiła Siostrę Józefę, aby czytała jej żywot św. Jozafata, a później, aby się z nią modliła. „Potem podziękowała za posługę i chcąc się odwdzińczyć zapytała: «o co mam prosić dla ciebie Jezusa, gdy się z nim spotkam?» Ona odpowiedziała: «Proszę poprosić Jezusa, abym umarła w Zgromadzeniu», a Siostra Josafata z przyciskiem dodała: «i abym została świętą.»”¹⁵⁵ Siostry¹⁵⁶ pokłękaly wokół jej łóżka, dały jej świecę w rękę i modliły się. Jedna z Sióstr zaczęła głośno odczytywać modlitwę: „Jezu, Maryjo, Józefie, wam oddaję serce, ciało i duszę. Umierająca słabym głosem powtórzyła: Jezu, Maryjo, Józefie ...”¹⁵⁷ To były jej ostatnie słowa.

Pierwsza Siostra Służebnica - współzałożycielka Zgromadzenia, zmarła w nocy święta Zwiastowania, tak jak sama przepowiedziała: 07.04.1919 r.¹⁵⁸ Jej śmierć była cicha, zanurzona w modlitwie do końca, do wielkiego, prawdziwego początku, kresu tęsknoty. Była świadoma do ostatnich chwil, pocałowała krzyż, który stał się dla niej otwartą bramą wieczności i oddała z podzięką swoje życie Ojcu Niebieskiemu, od którego je otrzymała.¹⁵⁹

¹⁵⁴ Tamże; „O, przyspiesz, mój Boże! O, przyspiesz tę chwilę mego wyzwolenia! O, kiedy przyjdzie ten cudowny dzień, po którym noc nie nastąpi już nigdy. (...) Przyjdź Panie, przyjdź i dłużej nie zwlekaj. Przyjdź, Jezu i powiedz, jak zawsze - Pokój wam! (...) Przyjdź, o mój Zbawicielu, przyjdź.” Tamże.

¹⁵⁵ Ї. Делкевич, dz. cyt., s. 6; Chodzi tutaj o autorkę - Siostrę Józefę Delkewycz, która przed śmiercią opiekowała się Siostrą Josafatą, sama też zmarła w Zgromadzeniu w opinii świętości.

¹⁵⁶ „Dużo Sióstr z pobliskich domów zjeżdżało się na święto Zwiastowania NMP do Krystynopola, aby pożegnać się z Siostrą Josafatą. Każda chciała przywitać się z nią, ale ona była już bardzo słaba.” Свідчення Я. Федорняк, w: PBD, s. 458.

¹⁵⁷ Tamże.

¹⁵⁸ А. Великий, *Нарис ...*, dz. cyt., s. 192; Święto Zwiastowania NMP jest tu podane według kalendarza juliańskiego.

¹⁵⁹ Por. tamże; Д. Славута, dz. cyt., s. 128.

Największym przejawem radości w cierpieniu, Siostry Josafaty, której życie wypełnione było modlitwą, pokutą i umartwieniem, było jej zachowanie w czasie długiej, ciężkiej choroby - gruźlicy kości. Nie szukała współczucia u ludzi, nie pragnęła wyjątków, ale cierpiała spokojnie, w zjednoczeniu z męką Chrystusa.

3.2.2. Pragnienie świętości

Świętość jest wynikiem dwóch czynników: wpływu Ducha Świętego i dobrej woli człowieka. Bóg wzywa do świętości i doskonałości dając jednocześnie siłę, by cele te osiągnąć. Ideał świętości, który mierzy się Ewangelią,¹⁶⁰ trzeba właściwie rozumieć, następnie przejąć się zakresem jego treści, w pełni ukochać, przeżyć i trwać wiernie do końca.¹⁶¹ Zawsze i wszędzie tak rozumiana świętość jest podstawowym obowiązkiem zakonnicy realizowanym na drodze wierności Bożym przykazaniom i ślubom zakonnym.

Siostra Josafata w swoim pragnieniu świętości opowiedziała się bezgranicznie za Chrystusem.¹⁶² Świętość uczyniła celem swojego życia i wszystko inne temu podporządkowała: „Panie, mój Zbawicielu. (...) Rozporządzaj mną (...) Zarządzaj wszystkim, zgodnie z Twoją wolą.”¹⁶³ Największym jej szczęściem była nieustanna gotowość do podjęcia się realizacji wszelkich zadań, które Pan jej powierzał, dlatego nie traciła czasu na roztrząsanie przyczyn, nie stawiała niepotrzebnych pytań, ale przyjęła postawę czynną, postawę odznaczającą się przede wszystkim głębokim

¹⁶⁰ „Słowo stało się ciałem, by być dla nas wzorem świętości: «Weźcie moje jarzmo na siebie i ucicie się ode Mnie ...» (Mt 11,29). «Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej, jak tylko przeze Mnie.» (J 14,6).” KKK 459.

¹⁶¹ Por. W. Urban, dz. cyt., s. 158-159.

¹⁶² Świadczenie temu dają jej postanowienia z rekolekcji: „Będę starała się nie przydzielać za dużo uwagi drogim mi osobom, będę starała się mało mówić i wystrzegać się pustych rozmów. Nie będę przyjmować niczego dla siebie samej.” Ї. Гордашевська, w: О. Дикун, dz. cyt., s. 67.

¹⁶³ Ї. Гордашевська, Нотатки з молитвами, org. w: AGS.

zawierzeniem i działaniem.¹⁶⁴ Jako współzałożycielka Zgromadzenia umiała odnaleźć właściwą drogę życia – drogę prawdy, po której wiernie kroczyła,¹⁶⁵ choć nie była ona łatwa i prosta. To ukierunkowanie dawało jej wewnętrzną wolność od lęków, od opinii ludzkiej, nie uznawała żadnych kompromisów, ale wszystko poświęcała woli Bożej: „Tak, Panie, pragnę cała ofiarować się Tobie i świętym, i słodkim Twoim ogniem miłości zupełnie spłonąć. Pozwól, o Panie i mój Ojczy, przyjąć to całopalenie.”¹⁶⁶

Pierwsza Służebnica wpatrzona w ideał całkowitego oddania się sprawie Bożej, z pełną dyspozycyjnością i ofiarnym wysiłkiem rzeźbiła każdego dnia swoją świętość. Początkowo drobne, małe czyny, po latach doprowadziły ją do wspaniałych wyników. Posłuszna słowom Pisma Świętego: „Świętymi bądźcie”, Josafata wyraźnie określiła swój ostateczny cel – żyć tak, aby osiągnąć Dobro Najwyższe.¹⁶⁷ „Miłującym Boga wszystko pomaga ku dobremu” (*Rz 8,28*).

Jej miłość do Boga ujawniła się w ofiarnej służbie potrzebującym, we wszechogarniającej miłości bliźnich, która stała się najlepszą drogą jej własnego uświęcenia.¹⁶⁸ Dobrze życzyć, dobrze mówić i dobrze czynić człowiekowi oto jej postawa realizacji miłości, a tym samym świętości, a wraz z nią pełnej zgodności z samym sobą.¹⁶⁹ Rozumiała, że do wzrastania w doskonałości niezbędna jest cnota posłuszeństwa, gdyż doskonały chrze-

¹⁶⁴ Można by tu przypomnieć: posłuszeństwo rodzicom, posłuszeństwo kierownikowi duchowemu.

¹⁶⁵ Podjęła trud współzałożycielki nowego Zgromadzenia, z wielkim, wręcz bezgranicznym zaufaniem Bożej Opatrzności; „Każdy święty dąży codziennie ku temu, co jest przed nim, a o przeszłym zapomina. Błogosławiony, kto codziennie idzie naprzód i nie myśli o tym, czego dokonał wczoraj, lecz raczej o tym, co ma uczynić dzisiaj, aby iść naprzód.” Św. Hieronim, w: T. Špidlik, dz. cyt., s. 36.

¹⁶⁶ Urywek z modlitwy Siostry Josafaty znaleziony w 1991 r. Wniosek nasuwa się tylko jeden. By móc tak pisać, trzeba tymi prawdami żyć każdego dnia. Trzeba dążyć do zjednoczenia z Bogiem swojej woli i umysłu. Trzeba otwierać nie tylko swoje serce, ale przede wszystkim swój umysł na Odwieczną Prawdę. To tym zapatrzeniem się w Chrystusa posłusznego woli Ojca można wytłumaczyć nietuzinkową postawę Siostry Josafaty poddania się woli Bożej.

¹⁶⁷ Por. Д. Славута, dz. cyt., s. 134.

¹⁶⁸ Por. tamże; „W obecności Siostry Josafaty ludzie odczuwali coś nadzwyczajnego i dlatego wszystkich tak przyciągała.” Свідчення А. Сенюк, w: PBD, s. 438.

¹⁶⁹ „W istocie, świętość polega na miłości: być świętym znaczy w chrześcijaństwie Kochać Boga nade wszystko, a bliźniego jak siebie samego. Do takiej świętości powołany jest każdy chrześcijanin.” A. Zuberbier, dz. cyt., s.84.

ścijanin żyje zasadami, które są wyrazem posłuszeństwa swemu Bogu (por. Rz 12,2).

Umiała składać siebie w twórczej i pięknej ofierze: precudna czystość, pełne ubóstwo, posłuszeństwo życia. Wewnętrzne skupienie chroniło ją przed rozproszeniem, przed nadmiernym pośpiechem, przed gorączką działania. Charakteryzował ją szczególny dar Ducha Świętego, który pozwolił jej zachować postawę odwagi i niepoddawania się zniechęceniu,¹⁷⁰ a dzięki łasce Boga łatwiej wzniosła się na wyżyny świętości.

Dla Siostry Josafaty Bóg nie był istotą abstrakcyjną, ale Osobą, z którą spotykała się na modlitwie, bo tylko Bóg był Panem jej życia.¹⁷¹ Oczywiście nie można nie wspomnieć jej pogodnego usposobienia, które nie było naturalną predyspozycją, ale owocem jej pragnienia świętości.¹⁷²

Jesteśmy „powołani do świętości wespół ze wszystkimi” (1 Kor 1,2). Dla Służebnicy Bożej świętość była najważniejszą sprawą i uwidaczniało się to w jej relacji do Zgromadzenia jako rodziny: „ przez swoje śluby chcę Cię kochać doskonale, oddać się całkowicie na Twoją służbę.”¹⁷³ Przed śmiercią, żegnając się z siostrami, obiecała, że gdy przyjdzie do nieba będzie modlić się za Zgromadzenie i za każdą siostrę. Zachęcając je do wysiłków, życzyła swoim ulubionym córkom największego-najcenniejszego daru – świętości.¹⁷⁴

¹⁷⁰ Świętość to nie jest stan statyczny, ale dynamiczny, stan podlegający ciągłemu rozwojowi; świętość osiąga się przyjmując doświadczenia, które nas spotykają, przychodzą do nas, a my pozytywnie nimi żyjemy. My chrześcijanie musimy nieść część krzyża Chrystusowego. Im bardziej przeżywamy nasze krzyże w zjednoczeniu z Nim, a mniej na sobie. Służebnica Boża Josafata żyła konkretnie tą prawdą. Por. Д. Славуґа, dz. cyt., s. 98.

¹⁷¹ Por. tamże; Ponieważ była tylko człowiekiem możemy przypuszczać, iż bardzo często ożywiała w sobie ducha modlitwy, gdyż ona stanowi wybitny środek ludzkiego uświęcenia.

¹⁷² Pogoda ducha nie jest działaniem tylko człowieka, ale darem Bożym i trzeba ją postawić na równi z doskonałą radością Ewangelii; „Świętość jest to uczciwość przed Bogiem i przed ludźmi. Z tej uczciwości wylaniają się całym bogactwem cnoty wypielęgowane szczerością współpracy z Bożą łaską. Człowiek musi wiedzieć czego chce, czego żąda, jakie drogi wybiera.” W. Urban, dz. cyt., s. 160.

¹⁷³ Ї. Гордашевська, Нотатки з молитвами, org. w: AGS; „Można zauważyć, że pobożność i cnoty Siostry Josafaty w dużym stopniu przewyższały zwyczajne, stwierdzając, że była ona osobą niezwykłą.” Д. Славуґа, dz. cyt., s. 165.

¹⁷⁴ Por. tamże, s. 128; Jest „czymś pięknym spotkać człowieka świętego, ale o wiele piękniejszą i budującą jest rzeczą napotkać wspólnotę świętych, braci/siostr, którzy żyjąc razem starają się wspólnie uświęcić, podając w ten sposób wszystkim wspólny i możliwy do naśladowania wzór świętości, o wiele bardziej widzialny i skuteczny, wymowny i spójny zarazem, albowiem w takim właśnie wzorze treść orędzia, czyli miłość ewangeliczna, utożsamia się całkowicie ze stylem życia tego, kto je głosi.” A. Cencini, w: F. Ciardi, dz. cyt., s. 175.

Siostra Josafata uczyniła ze swego życia ustawiczne dążenie do świętości i innym ukazała drogę doskonałości ewangelicznej, zgodnie z upomnieniami Apostoła Piotra: „... w całym postępowaniu stańcie się wy również świętymi na wzór Świętego, który was powołał, gdyż jest napisane: świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty” (1P 1, 15 - 16).

Siostra Atanazja Melnyk, pisząc później swoje wspomnienia, podkreślała jak bardzo Służebnica Boża Josafata była niedoceniana: „Siostry nie były świadome tego, kogo miały między sobą.”¹⁷⁵

¹⁷⁵ А. Мельник, dz. cyt., s. 63; „Siostra Josafata posiada takie cnoty, że nie można jej porównać do żadnej innej Siostry.” Лист дорадниць до Митрополита А. Шептицького, Кристинопіль 16.10.1903, орг. w: СРАН.

ZAKOŃCZENIE

Celem niniejszej pracy było przeanalizowanie i ukazanie życia duchowego Siostry Josafaty Hordaszewskiej – współzałożycielki Zgromadzenia Sióstr Służebnic NPM.

Opracowanie podjętego tematu wymagało zgromadzenia materiału źródłowego, jego przeanalizowania, dokonania syntezy przedstawionych wątków, opinii i charakterystyk.

Praca powstała w oparciu o teksty ukraińskie, tłumaczone samodzielnie przez autorkę, co stanowiło pewne utrudnienie, ale jednocześnie sprawiło jej ujednolicenie. Trudnością były także fragmentaryczne niejednokrotnie informacje dotyczące pewnych okresów życia Siostry Josafaty.

Należy podkreślić, że szczególną wartość dla ukazania jej sylwetki duchowej posiadają materiały zebrane podczas trwającego procesu beatyfikacyjnego.

Podjęta próba analizy tekstów źródłowych, dokonana w niniejszej pracy, nasuwa kilka istotnych wniosków:

Służebnica Boża żyła i realizowała swoje chrześcijańskie posłannictwo w konkretnych uwarunkowaniach epoki, a jej intuicja wewnętrzna pomagała dokonywać pewnej syntezy wezwań współczesnego jej świata. Niełatwa misja nowego Zgromadzenia wymagała wielkich ofiar, a trudne warunki pracy apostolskiej „od podstaw” często wymagały wielkiego heroizmu, na co dzień i oparcia się jedynie na Bogu.

Bóg posłużył się życiem Josafaty, aby wypełnić swoje plany, natomiast ona sama pragnęła być tylko narzędziem w Bożych rękach.¹

¹ Por. Д. Славута, dz. cyt., s. 158.

Całe jej życie zakonne było modlitewne, wspólnotowe i pokutne. Była osobą o autentycznej, bardzo prostej, ale zarazem głębokiej duchowości zakorzenionej w Bogu. Jej wpływ odbił się we wspomnieniach o niej, które z kolei pomogły autorce pracy nakreślić sylwetkę fizyczną i duchową, jak również posłużyły do jej charakterystyki.

Siostra Josafata doświadczała ciągle niezrozumienia, osamotnienia, krytyki, co widoczne jest na wielu stronach niniejszej pracy. Wydarzenia te sprawiły, że każdy jej dzień był przepełniony cierpieniem. Znosiła je pogodnie, twórczo przemieniając w miłość i dlatego spośród wielu znalazła się jako kandydatka na ołtarze.

Josafata zostawiła po sobie „wzór chwalebego życia” dla następnych pokoleń. Dla każdej Siostry Służebnicy będzie zawsze wzorem do naśladowania, testamentem i zobowiązaniem; to ona była pierwszą, która wcieliła w życie ducha i charyzmat Zgromadzenia; to ona wszczepiła w siostry ducha modlitwy i służby, pobożności i apostołatu, miłości Boga i miłości bliźniego, szczególnie dla cierpiących i opuszczonych duchowo.² Była cichą bohaterką Zgromadzenia.

Służebnica Boża pozostawiła w spuściźnie swoje wielkie ideały, aby przekazać je innym i bez wahania można stwierdzić, że są one nadal aktualne, gdyż czerpią z Ewangelii.

Autorka zdaje sobie sprawę, że niniejsza praca nie wyczerpała wielkiego bogactwa duchowego Siostry Josafaty Hordaszewskiej, jest tylko szkicem obrazu, który muszą i powinni udoskonalać następcy tym bardziej, że jest to pierwsza próba refleksji nad jej duchowością.

Wydobycie jeszcze wielu spraw, interesujących zagadnień wymaga krytycznego i metodycznego wyświetlenia oraz opracowania. Stąd wciąż potrzebne są nowe publikacje poświęcone tej niezwyklej postaci.

² Por. tamże, s. 63.